

REFORMA
2017

SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik
klasa 2 część 4



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest beczelnie marnowany dla pieniędzy.

Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

KWIECIEŃ

22

Międzynarodowy
Dzień Ziemi

MAJ

1

Święto Pracy

MAJ

3

Święto
Narodowe
Trzeciego Maja

MAJ

26

Dzień Matki

CZERWIEC

1

Międzynarodowy
Dzień Dziecka

CZERWIEC

22

pierwszy
dzień lata

CZERWIEC

23

Dzień Ojca





W zdaniu możemy wskazać dwa najważniejsze wyrazy. Jeden oznacza **czynność**, a drugi – jej **wykonawcę**.

Już **przyleciały** **ptaki**!

Listki **rozwijają się** z pąków.

Słońce **świeci** coraz mocniej.

Na pewno **idzie** **wiosna**.



Już przyleciały ptaki!
Znów przyleciały ptaki!
Te same wróciły ptaki,
co każdej wracają wiosny.
Pięknie są ustrojone,
pióra mają zielone.
W zieleni całe, w zieleni
krążą nad łąką zieloną.

Danuta Wawiłow *Ptaki* (fragment)



- 1 Przeczytaj wiersz z odpowiednią intonacją. Wskaż zdania, w których występuje wyraz **ptaki**. Zwróć uwagę na znaki interpunkcyjne i określ rodzaj tych zdań.
- 2 Jaki kolor mają ptaki opisane w wierszu? Zastanów się i powiedz, dlaczego poetka widzi je właśnie w tym kolorze.
- 3 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, skąd wiadomo, że nadeszła wiosna.
- 4 Znajdź na ilustracji różne rodzaje ptasich gniazd. Opowiedz, gdzie się znajdują i czym się różnią. Spróbuj rozpoznać kilka pokazanych ptaków.
- 5 Przeczytaj informację o najważniejszych wyrazach w zdaniu. Powiedz, co te wyrazy oznaczają.
- 6 Odszukaj w wierszu cztery czasowniki. Ułóż i napisz w zeszycie zdanie z jednym z nich. Podkreśl najważniejsze wyrazy.



Ptasie pogaduszki

Ptaki mają tak dużo sobie do powiedzenia.

A to, że wygląda na to,
Że się pogoda zmienia,
A to, że tak trudno ostatnio
O dobre ptasie mleczko,
A to, że się u państwa Wróbelków
Stłukło jedno jajeczko,

A to, że panu Kosowi
Muszka wleciała w oko,
A to, że dżdżownice w ziemi
Skryły się bardzo głęboko,
A to, że słowik spać nie dał
Przez całą noc, aż do rana,

A to, że z pana Jastrzębia
Jest kawał chuligana,
A to, że na czereśni
Są świeże gąsienice,
A to, że dziobnął w głowę
Pan Szpak panią Szpaczycę,



A to, że na konfitury
Bardzo jest dobry bez dziki,
A to, że pan Bocian wczoraj
Przyleciał prosto z Afryki,
A to, że panią Sikorkę
Bołała wczoraj wątróbka,

A to, że u państwa Dudków
Jest jedno pisklę bez czubka,
A to, że coraz bardziej
Na wiosnę się zazielenia...
Ptaki mają tak dużo sobie do powiedzenia.

Ludwik Jerzy Kern





Obserwacje ornitologiczne

Ornitolog to naukowiec zajmujący się ptakami. Jednak te skrzydlate zwierzęta interesują nie tylko specjalistów. Wielu ludzi traktuje obserwowanie ptaków jako hobby. Wystarczy mieć lornetkę, maskujące ubranie i sporo cierpliwości.

Na ornitologiczne wyprawy wyrusza się wcześniej rano, gdy ptaki są najbardziej aktywne. Można je spotkać wszędzie, ale najwięcej ciekawych gatunków zobaczymy nad brzegami wód, na bagnach i łąkach. W parkach narodowych i w rezerwach powstają nawet specjalne wieże obserwacyjne.

Miłośnicy ptaków prowadzą obserwacje z ukrycia, fotografują ptaki, poznają ich zwyczaje, rozróżniają i nagrywają ptasie głosy. Czasem podejmują dalekie wyprawy, by zrobić zdjęcia rzadkim gatunkom. Zawsze jednak pamiętają, że ważniejsze od najwspanialszej fotografii jest dobro ptaków. Nigdy nie niepokoją ptasiej rodziny przy gnieździe, ponieważ przestraszeni rodzice mogliby porzucić pisklęta.

Obserwatorzy dbają o przyrodę i starają się nie zakłócać spokoju zwierząt. Często biorą udział w liczeniu przelatujących ptaków, dzięki czemu pomagają naukowcom w badaniach. Wielu z nich angażuje się w działania na rzecz ochrony środowiska.

Mokradła – raj dla ptaków

Wiosną mokradła są pełne ptasich głosów. Chmary owadów i drobne zwierzęta wodne zapewniają ptakom obfitość pokarmu, a trudno dostępne tereny gwarantują bezpieczeństwo. Wilgotne łąki, rozlewiska rzek czy bagna są cenne także dla człowieka – chronią zamieszkane tereny przed powodzią. Niestety, obszarów podmokłych jest dziś coraz mniej z powodu osuszania pól i budowy dróg.



czajka



gęś gęgawa

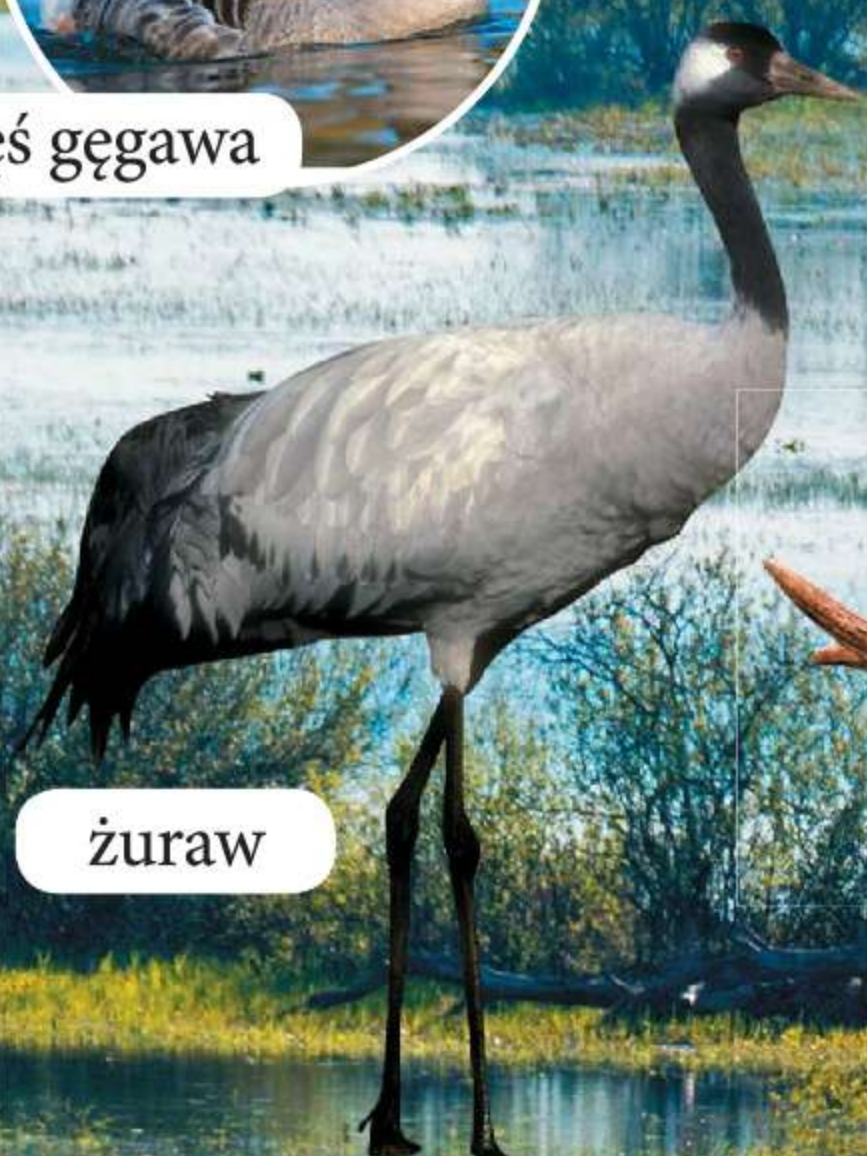


czapla



batalion

Wiele ptaków żyjących na mokradłach ma długie nogi, które pomagają im brodzić w wodzie, i długie dzioby, dzięki którym wyszukują pokarm pod jej powierzchnią.



żuraw

Dzięki szerokim racicom łoś – król bagien – nie zapada się w miękkim gruncie.



łoś



Ptasie gniazda

Na wiosnę ptaki zakładają gniazda, by złożyć w nich jaja i wykarmić pisklęta. Do budowy wykorzystują trawę, mech, gałązki, glinę i inne materiały. Starają się ukryć gniazdo przed drapieżnikami.

Gniazdo najczęściej kojarzy się z okrągłym koszyczkiem pośród gałęzi. Tymczasem wiele ptaków zamieszkuje norki na stromych brzegach rzek lub dziuple. Inne zakładają gniazda na ziemi, ukryte pośród traw.

Trzciniak mocuje gniazdko między łodygami trzcin. Mistrzem wśród ptasich budowniczych jest remiz, który buduje gniazdo w kształcie bucika lub worka z bocznym otworem, zawieszone nad powierzchnią wody.

gniazdo trzciniaka



gniazdo puszczyka

gniazda zimmerodki



gniazdo remiza



- 1 Dlaczego mokradła są ważne dla zwierząt i ludzi?
- 2 Wymień gatunki ptaków, które można spotkać na podmokłych terenach.
- 3 Dlaczego łoś nie zapada się w bagnie?
- 4 W jaki sposób budowa ciała pomaga ptakom żyć na mokradłach?
- 5 Na podstawie fotografii i tekstu opisz kilka różnych gniazd ptaków. Poszukaj w wybranych źródłach ilustracji lub zdjęć innych ptasich gniazd.

Kapelusz Pani Wrony (fragment)

Lisica, miejscowa elegantka, która nie tylko na specjalne okazje, ale i na co dzień nosiła najwytworniejsze futra w okolicy, na widok Pani Wrony w kapeluszu wysunęła pyszczek i aż zmrużyła oczy z zachwytu. Potem zawyrokowała: „Paryski szyk! Prawdziwy paryski szyk!”. Od tej chwili Pani Wrona praktycznie nie rozstawała się ze swoim kapeluszem. (...)



A jednak! W t e n piątek Pani Wrona zjawiała się BEZ kapelusza. Zjawiała się, a właściwie wpadła na spotkanie z rozwichrzonymi piórkami na głowie, z rozwianymi skrzydłami, zadyszana i wyraźnie wzburzona. Zdołała tylko zawołać:

– Uprorowadzony! Porwany! Skradziony!

Po czym opadła na fotel, usłużnie podstawiony w ostatniej chwili przez uprzejmego Borsuka. Zaczepnęła tchu, przełknęła trzy krople wody ze szklanki, którą podał jej uprzejmie Borsuk, i dodała tonem wyjaśnienia:

– Kapelusz! Mój kapelusz!

(...) Pod dębem zapanowało poruszenie. Niektórzy próbowali uspokajać Panią Wronę, inni dowiedzieć się od niej czegoś więcej na temat zniknięcia kapelusza, a przy tym wszyscy podekscytowani wymieniali między sobą głośnie uwagi. Od czasu wielkiej awantury, gdy Sowa oskarżyła Łasicę o oszukiwanie przy grze w remika, nic równie sensacyjnego nie zdarzyło się w okolicy. W całym tym zgiełku i zamieszaniu, od czasu do czasu przerywanym dramatycznym okrzykiem Pani Wrony: „Uprorowadzony! Porwany! Skradziony!”, ktoś przytomnie zauważył, że trzeba wezwać Barnabę.

Agencja Detektywistyczna „Barnaba i Spółka” zawsze sprawdzała się, gdy ktoś wpadł w tarapaty i potrzebował pomocy. Nie da się ukryć, że Pani Wrona była w tarapatach. A przynajmniej – jak można się domyślać – w tarapatach był jej kapelusz.

(...)

Leśna mysz, Bronisława, postępowała na przodzie. Za nią Agencja Detektywistyczna „Barnaba i Spółka” wraz ze swą klientką, pochlipującą nieustannie Panią Wroną. (...)

– To tutaj. – Bronisława zatrzymała się przed nieprzystępnie wyglądającymi zaroślami, zręcznie wsunęła się w niemal niewidoczną szparkę i zniknęła im z oczu. Barnaba, gotów na wszystko, gdy chodzi o dobro śledztwa i odkrycie prawdy, zdecydowanym ruchem łapy odgarnął splątany gąszcz...

Rzeczywiście, to była jakaś nowa rodzina. Nikt ich nie znał. Co więcej, chyba nigdy wcześniej nie było w okolicy takiego gatunku. Jednak wyglądali na zadomowionych. Cztery małe, puchate łebki podniosły wrzask na widok przybyszy i otwały żarłocznie dziobki, wyraźnie domagając się pożywienia.

– Witam, witam sąsiadów – zaczęła przyjaźnie Pani Ptaszkowa. – Nie zdążyliśmy się przedstawić, ale w pośpiechu zakładaliśmy gniazdo, no, a odkąd małe się wykluły, jest tyle pracy...

Małe na szczęście ucichły, bo właśnie zjawił się Pan Ptaszek i przystąpił do rozdzielania jedzenia po kolei do każdego z czterech szeroko otwartych dziobków.

Tymczasem przybyli w absolutnej konsternacji* wpatrywali się w gniazdo Państwa Ptaszków. Komuś, kto nigdy przedtem nie widział kapelusza Pani Wrony, raczej trudno byłoby rozpoznać go w gnieździe, które zajmowali Państwo Ptaszkowie. Żdźbła trawy, małe gałązki, kępki mchu poutykane gęsto w kapelusz świadczyły, że sporo pracy włożono w przystosowanie go do nowej funkcji. A jednak, mimo sfatygowanego kształtu i zszarzałej barwy, pozostały w nim resztki dawnej świetności.

Z pewnością było to najbardziej wytworne gniazdo w okolicy! Doprawdy, imponujące.



* konsternacja – zakłopotanie, zmieszanie

- 1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: Z czego była dumna Pani Wrona? Co jej się przydarzyło? Jak zareagowali mieszkańcy lasu? Kto pomógł w odnalezieniu zguby? Co się stało z kapeluszem?
- 2 Jak myślisz, jaka mogła być reakcja Pani Wrony na widok kapelusza zamienionego w gniazdo? Odegrajcie w parach scenki, w których pokażecie emocje Pani Wrony.
- 3 Wyobraź sobie, jak mógł wyglądać kapelusz Pani Wrony, zanim stał się gniazdem ptaków, i narysuj go na kartce z bloku.

Sposób budowania gniazda można przedstawić w instrukcji.

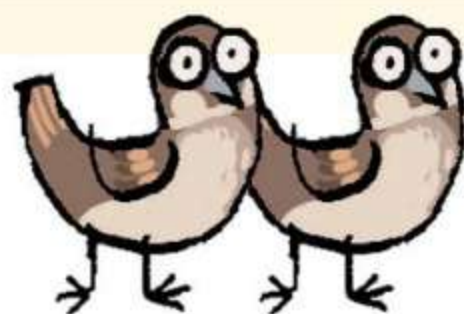
Jak napisać **instrukcję**

Instrukcja to informacja o tym, jak coś wykonać, jak postępować, jak coś obsługiwać.

- W instrukcji umieść po kolei najważniejsze informacje.
- Pisz krótko, najlepiej w punktach.
- Posługuj się prostym, zrozumiałym językiem.

Instrukcja budowy gniazda dla młodych ptaków

1. Poszukaj odpowiednich materiałów, takich jak mech, korzonki, suche części roślin, patyki, i układaj je, obracając się dookoła.
2. Przynieś delikatne części liści, suchą trawę, pajęczyny, sierść, wrzucaj je do gniazda i wciskaj w ściany.
3. Ugniataj wszystko nóżkami, ogonem i skrzydłami, aby wypełnić szczeliny.
4. Wyłóż gniazdo miękką wyściółką z piór, puchu roślinnego, mchu lub błota.



- 1 Wyjaśnij, czym jest instrukcja. W jakich sytuacjach z niej korzystamy?
- 2 Przeczytaj instrukcję budowy gniazda. Opowiedz własnymi słowami, z czego i w jaki sposób ptaki budują gniazda.
- 3 Spróbujcie ułożyć i zapisać na tablicy instrukcję obsługi wybranego urządzenia.

Czy Piotruś zagra
dziś ze mną w bingo?

Tak, Aniu,
dzisiaj bingo
ze zmiękczeni*a*mi.

ziarno

B i N G O

babcia

koniec

ćma

kamień

siano

koziół

świerk

gałąź

dziadek

ziarno

łabędź

żrebak

kapeć

niebo

głośno

świerk

głośno

słońce

siedem

ciastko

dźwięk

ryś

Te spółgłoski (s, c, n, z, dz) miękną śmiało, ozdobione kreską małą,
jeśli po nich, za co ręczę, jest **spółgłoska** lub **nic więcej**,
lecz gdy są **przed samogłoską**, i je zmiękcza z wielką troską,
więc zakończmy rzecz pokazem – po kolei oraz razem:

W **ś**piewie **ć**wiczę **dź**więczne słowa.

Gdzie **ci**en chłodzi, **koń** skroń chowa.

Dziecko z **nianią** **sie**ka **zio**ła,

a **ć**mę słoń w **ciemno**ści woła.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii? Aneks*

Ptasie radio (fragment)

Halo! Halo! Tutaj ptasie radio w brzozowym gaju,
Nadajemy audycję z ptasiego kraju.
Proszę, niech każdy nastawi aparat,
Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia narad:
Po pierwsze – w sprawie,
Co świtem piszczy w trawie?
Po drugie – gdzie się
Ukrywa echo w lesie?
Po trzecie – kto się
Ma pierwszy kąpać w rosie?
Po czwarte – jak
Poznać, kto ptak,
A kto nie ptak?
A po piąte przez dziesiąte
Będą ćwierkać, świstać, kwilić,
Pitpilitać i pimpilić
Ptaszki następujące:
Słowik, wróbel, kos, jaskółka,
Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,
Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,
Drozd, sikora i dzierlatka,
Kaczka, gąska, jemiołuszka,
Dudek, trznadel, pośmieciuszka,
Wilga, zięba, bocian, szpak
Oraz każdy inny ptak.



- 1 Wysłuchaj wiersza. O czym będą rozmawiać ptaki? W jaki sposób? Spróbuj naśladować te dźwięki.
- 2 Jak myślisz, który ze znanych ci ptaków może prowadzić tę audycję radiową? Uzasadnij swoje zdanie.
- 3 Spróbuj rozpoznać ptaki przedstawione na ilustracji. Wskaż w tekście nazwy ptaków, których nie znasz. Poszukaj o nich informacji w dostępnych źródłach.
- 4 Odszukaj w wierszu nazwy ptaków, w których występują litery **u** lub **ó**. Przepisz je do zeszytu w dwóch kolumnach i zapamiętaj ich pisownię.



Jedna jaskółka
wiosny nie czyni.

Nie należy wyciągać zbyt pochopnych
wniosków z jednego wydarzenia.



Wybierać się jak
sójka za morze.

Wciąż zwlekać z wyjazdem lub wyjściem,
ciągle odkładać podróż.



Puszyć się jak paw.

Być zarozumiałym, czuć się lepszym
od innych.



Lepszy wróbel w garści
niż gołąb na dachu.

Lepiej cieszyć się nawet z małych rzeczy,
niż skupiać na czymś nieosiągalnym.

- 5 Przyjrzyj się ilustracjom, przeczytaj powiedzenia oraz ich wyjaśnienia. W jakich sytuacjach można je zastosować?
- 6 Poszukaj innych przysłów związanych z ptakami. Zapisz jedno w zeszycie i zilustruj.
- 7 Posłuchajcie w internecie dźwięków, które wydają wybrane ptaki z wiersza i powiedzeń. Spróbujcie przedstawić kilka z nich za pomocą instrumentów muzycznych.



Niektóre często używane wyrazy skracamy, aby uprościć ich zapis.

pt.

pod tytułem

s.

strona

np.

na przykład

r.

rok

itp.

i tym podobne

ul.

ulica

itd.

i tak dalej

m.in.

między innymi



Legendy – mądre myśli,
proste, dobre słowa.
Pochyl się nad nimi –
rozbłysznią od nowa.
Znowu zapukają
do drzwi twojej pamięci
rycerze, królowie,
pasterze i święci.
Łypną okiem smoki,
przybiegną skądś dzieci,
stary Skarbnik lampę
górniczną zaświeci...
Błyśnie w Wiśle syrenka
srebrzystym ogonem,
lwy z gdańskiego ratusza
spojrzą w twoją stronę.

Ewa Stadtmüller
Legendy polskie (fragment)

- 1 Przeczytaj wiersz. Jakimi słowami autorka określa legendy?
- 2 Odszukaj w wierszu fragmenty mówiące o znanych ci legendach. Podaj ich tytuły.
- 3 Przyjrzyj się ilustracji. Powiedz, jakie postacie z legend na niej pokazano. Z jakimi miastami się one wiążą?
- 4 Przeczytaj ponownie dwie pierwsze linijki wiersza. Wskaż przymiotniki. Podaj ich stopień wyższy i najwyższy. Co zauważasz podczas stopniowania przymiotnika **dobry**?
- 5 Przygotujcie wystawę książek z polskimi legendami. Przeczytajcie wybrane legendy.
- 6 Zapoznaj się z podanymi skrótami. W każdym z pełnych wyrazów wskaż litery, które stały się podstawą skrótu. Wyjaśnij skróty: **kg**, **dag**, **m**, **cm**.

Wycieczka do Krakowa

– Dziś napiszemy sprawozdanie z wycieczki do Krakowa, jednego z najstarszych polskich miast. Przedstawiam wam pomocnika – powiedziała pani i zawiesiła na tablicy rysunek smoka. – To smok sprawozdawca.

Smok nie przypominał tego wawelskiego. Był trzygłowy. Zamiast ogniem zionął pytaniami: *kto? gdzie? kiedy?* Miał ogromny tułów. A na nim długi napis „Przebieg zdarzeń, czyli co się działo po kolei”.

Miał też dwa ogony: jeden uniesiony, jakby się cieszył, a drugi opuszczony.

Zaczęła się narada. Padały propozycje zdań. Wybieraliśmy najlepsze. Zapisywaliśmy je na dużym arkuszu.

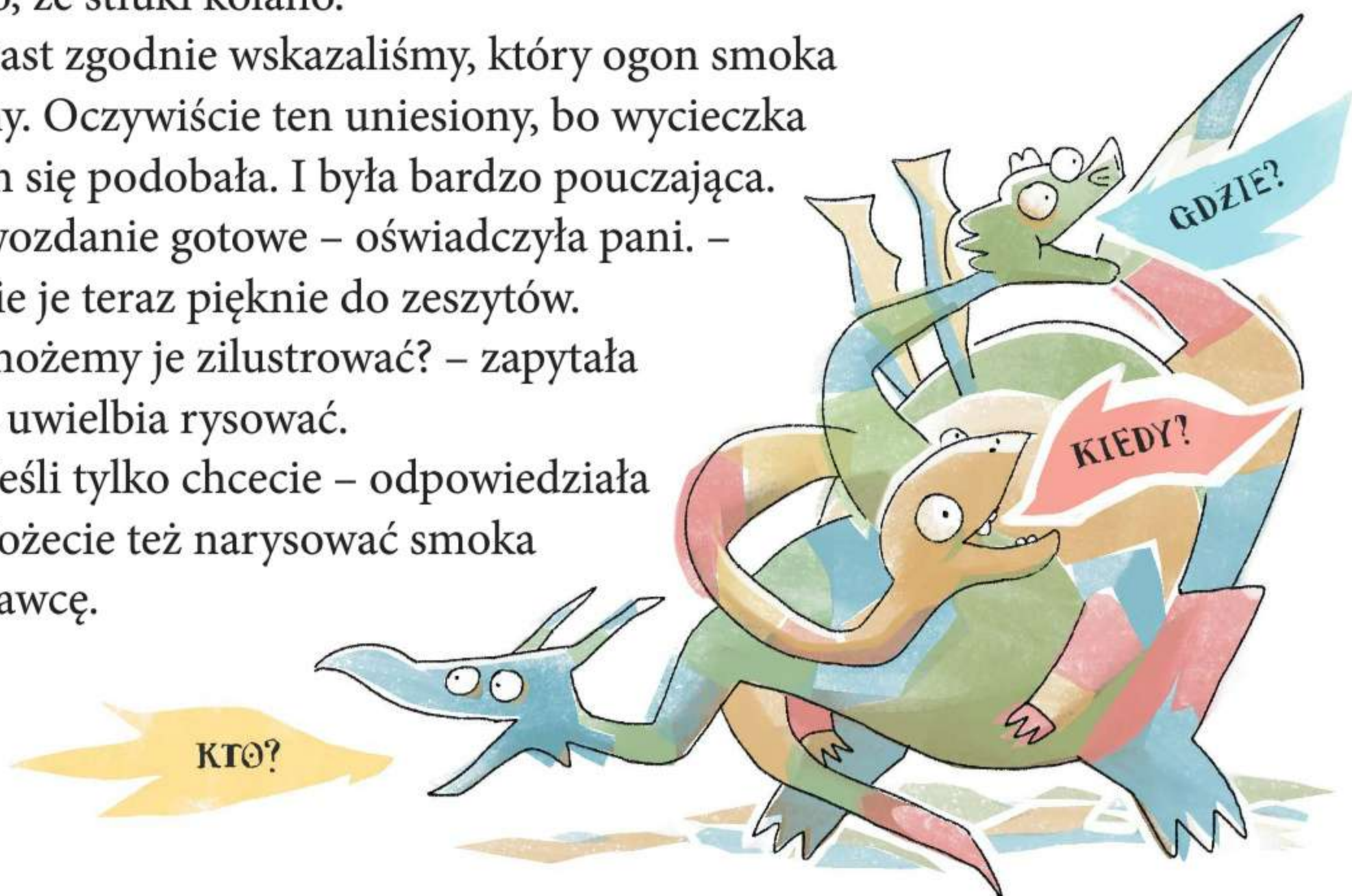
Najszybciej poradziliśmy sobie ze wstępem. Dłużej trwało układanie przebiegu zdarzeń, bo każdy chciał coś dodać. Wszystko było ważne: i Smocza Jama, i wzgórze wawelskie. Nie mogło zabraknąć informacji o oglądaniu dzwonu „Zygmunt” i słuchaniu hejnału z wieży kościoła Mariackiego. Zuzia domagała się dopisania zakupów w Sukiennicach, bo też były w programie wycieczki. Lucynka chciała napisać o spotkaniu z Lajkonikiem. A Kostek uznał, że do istotnych zdarzeń powinniśmy włączyć to, że stłukł kolano.

Natomiast zgodnie wskazaliśmy, który ogon smoka wybieramy. Oczywiście ten uniesiony, bo wycieczka wszystkim się podobała. I była bardzo pouczająca.

– Sprawozdanie gotowe – oświadczyła pani. – Przepiszcie je teraz pięknie do zeszytów.

– Czy możemy je zilustrować? – zapytała Ela, która uwielbia rysować.

– Tak. Jeśli tylko chcecie – odpowiedziała pani. – Możecie też narysować smoka sprawozdawcę.





katedra w Gnieźnie



Złota Kaplica w Poznaniu



ratusz we Wrocławiu

Najstarsze miasta Polski

Jeśli wybierasz się w podróż po Polsce, pamiętaj, że warto odwiedzić najstarsze miasta. Niektóre pamiętają czasy sprzed tysiąca lat, a ich zabytki są źródłem wiedzy o dziejach naszego narodu.

- **Gniezno** to pierwsza siedziba królów Polski. Ich koronacje odbywały się w tutejszej katedrze. Jej drzwi zdobi osiemnaście obrazów ukazujących życie Świętego Wojciecha – patrona Polski.
- **Poznań** był ulubioną siedzibą księcia Mieszka I, który zapoczątkował budowę katedry Świętych Piotra i Pawła. W Złotej Kaplicy prawdopodobnie spoczywają prochy pierwszych władców Polski.
- **Wrocław** początkowo mieścił się na niewielkiej wyspie – Ostrowie Tumskim. Nazywa się go Wenecją Północy, ponieważ znajdują się tam liczne kanały i ponad sto mostów, jak we włoskim mieście o nazwie Wenecja. Na starówce można podziwiać ratusz ze starym zegarem oraz piękne kamienice.
- W **Opolu** warto zobaczyć najstarszą w Polsce wieżę zamkową, zwaną Wieżą Piastowską.
- **Szczecin**, niegdyś otoczony fosą, słynie z Wałów Chrobrego. Roztacza się stąd piękny widok na Odrę i szczeciński port.

Na mapie naszego kraju jest wiele starych miast z ciekawą historią. Może znasz jeszcze inne? Albo mieszkasz w którymś z nich?

Polska – różnorodny kraj

Polska jest niezwykle różnorodna. Znajdują się tu: morskie wybrzeża, jeziora, lasy, pagórki, równiny, góry i wiele innych krajobrazów. Na północy leży **Morze Bałtyckie**. Środek kraju zajmują **niziny**, czyli tereny płaskie, nisko położone. Dalej na południe rozciągają się **wyżyny**. Pojawia się coraz więcej wzniesień, a teren staje się pofałdowany. Na południu, wzdłuż granicy z Czechami i Słowacją, znajdują się **góry**: Sudety i Karpaty. Najwyższymi górami Polski są strome i skaliste Tatry. Na zachodzie nasz kraj graniczy z Niemcami. Wzdłuż tej granicy płynie rzeka Odra. Na wschodzie Polski można podziwiać naturalne lasy i tereny podmokłe.



Największe, najwyższe, najdłuższe, najgłębsze w Polsce



Najwyższy szczyt – Rysy



Najdłuższa rzeka – Wisła



Największe miasto – Warszawa



Największa wyspa – Wolin



Największe jezioro – Śniardwy



Najgłębsze jezioro – Hańcza

- 1 Przyjrzyj się mapie i jej legendzie. Powiedz, jak zaznaczono granice Polski. Odczytaj z mapy, z jakimi państwami sąsiaduje nasz kraj.
- 2 Jakie krajobrazy są charakterystyczne dla północy, a jakie – dla południa Polski?
- 3 Gdzie znajduje się najwyższy szczyt w Polsce? W odpowiedzi posłuż się nazwą kierunku świata. Dowiedz się, gdzie leży najniższy punkt w Polsce. Znajdź go na mapie.
- 4 Odszukaj na mapie i wskaż dwa duże łańcuchy górskie leżące częściowo w Polsce.
- 5 Pokaż na mapie trzy polskie rzeki i podaj ich nazwy.
- 6 Sprawdź w legendzie, co na mapie oznaczają poszczególne kolory.

Aniu, zagramy
w państwa-miasta?



PAŃSTWO	MIASTO	RZKA	GÓRY	IMIĘ
Dania	Dęblin	Dniestr	Dolomity	Daria

D

Jasne, **P**iotrze.
Ale tylko z wyrazami
zaczynającymi się
wielką literą.

PAŃSTWO	MIASTO	RZKA	GÓRY	IMIĘ
Dominikana	Dębica	Drwęca	Dynarskie	Danuta



Ja, wielka litera,
kłaniam ci się nisko,
napisz mnie, gdy piszesz
imię i nazwisko.
Napisz mnie w tytule,
po kropce mnie napisz...
bo gdy nie napiszesz,
powiem, że się gapisz.

Bo mają swe nazwiska miasta,
mają morza głębokie,
kraje, maleńkie wioski,
rzeki i góry wysokie,
mają nazwy ulice, nawet zaułki ciasne
– pisane wielką literą,
bo to ich imię własne.

Roman Pisarski *Wielka litera*





koło garncarskie



gлина



- 1 Posłuchaj informacji o ceramice lub je przeczytaj. Powiedz, z czego najczęściej powstają przedmioty ceramiczne. Jak wygląda proces ich wykonania?
- 2 Podaj przykłady wyrobów ceramicznych, które znajdują się w twoim otoczeniu. Powiedz, do czego służą.
- 3 Wykonajcie z gliny lub masy solnej proste naczynia lub zabawki.

Stopka królowej Jadwigi

(na podstawie legendy Kazimierza Władysława Wójcickiego pod tym samym tytułem)

Na przedmieściu Krakowa stał niedokończony kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Królowa Jadwiga poprosiła męża, króla Władysława, aby dokończył jego budowę. Zdobyła potrzebne pieniądze i osobiście doglądała prac. Pewnego dnia jej trzewik utknął w świeżo wylanej zaprawie wapiennej...



- 1 Przeczytaj komiks i odpowiedz na pytania: O co poprosiła męża królowa Jadwiga? Co przytrafiło się królowej podczas nadzorowania prac? W jaki sposób pomogła kamieniarzowi? Co zrobił kamieniarz z odcisniętą stopą królowej?

Jadwiga – kobieta król

Jadwiga Andegaweńska była córką króla Węgier i Polski – Ludwika Wielkiego – i królowej Elżbiety. Ponieważ król nie doczekał się syna, władzę po nim miały objąć jego córki. Młodsza z nich, Jadwiga, zasiadła na tronie Polski.

W chwili koronacji na Wawelu Jadwiga miała zaledwie dziesięć lat. Została najmłodszym władcą w dziejach Polski. Nosila tytuł króla. Nawet gdy wyszła za mąż za litewskiego księcia Jagiełłę, traktowano ją jak monarchę, a nie tylko żonę króla. Wspólnie z mężem rządziła państwem.

Jadwiga była dobra i szlachetna. Troszczyła się o poddanych. Była też pobożna. Zawsze uparcie, ale i rozważnie dążyła do celu. Z tego powodu szanowali ją wszyscy potężni władcy w Europie.

Dużo czytała i uczyła się języków obcych. Lubiła spotkania z uczonymi. Ceniła wiedzę i mądrość, dlatego rozumiała, jak ważna jest edukacja.

Jadwigę pochowano w katedrze na Wawelu. Do trumny włożono jej drewniane berło i koronę, bowiem prawdziwe klejnoty koronne ofiarowała Akademii Krakowskiej – pierwszej polskiej uczelni. Dzięki wsparciu Jadwigi Akademia mogła się rozwijać i wkrótce stała się jedną z najważniejszych szkół w Europie.

Papież Jan Paweł II prawie sześćset lat po śmierci Jadwigi ogłosił ją najpierw błogosławioną, a następnie świętą.



- 2 Posłuchaj tekstu *Jadwiga – kobieta król* i opowiedz o życiu Jadwigi.
- 3 Które cechy Jadwigi sprawiły, że szanowali ją poddani i inni władcy? Jakie cechy, według ciebie, powinien mieć dobry król?
- 4 Poszukajcie wspólnie legendy o naszyjniku królowej Jadwigi. Dowiedzcie się, któremu miastu i na jaki cel go ofiarowała.

Łopata małego piekarczyka (fragment książki Barbary Tylickiej

O krakowskich psach i kleparskich kotach. Polskie miasta w baśni i legendzie)

Było to dawno temu – chyba więcej niż pięćset lat minęło od tych czasów, gdy w mieście Elblągu mieszkał mały piekarczyk. Mówią ludzie, że nazywał się Marcinek. Był synem biednej wdowy i matka oddała go pod opiekę mistrzowi piekarskiemu, aby wprawił się i wykształcił w zacnym rzemiośle.

Dobry mistrz Bartłomiej bardzo był zadowolony ze swego ucznia. Marcinek – najzdolniejszy i najpilniejszy ze wszystkich czeladników*, zawsze umiał w porę wyjąć z pieca wielkie bochny chleba (...).

Aż kiedyś popłoch w mieście zrobił się ogromny. Bo oto strażnicy, którzy na murach obronnych miasta wartę pełnili, trąbić zaczęli na alarm. I zaraz po Elblągu wieść pobiegła, że oto hufce** krzyżackie na miasto walą. Złękli się ludzie w mieście ogromnie. Jakże to będzie? Jak się obronić? (...)

– Most! Most trzeba do góry podnieść i bramę miejską w ten sposób zamknąć! – krzyczą ludzie.

Ba, ale jak się ten most zwodzony podnosi? Trzeba by linę odciąć, aby podniósł się do góry. Jakże ją odciąć? Lina gruba. Żeby to chociaż jaki rycerz był w pobliżu, toby mieczem ciął!

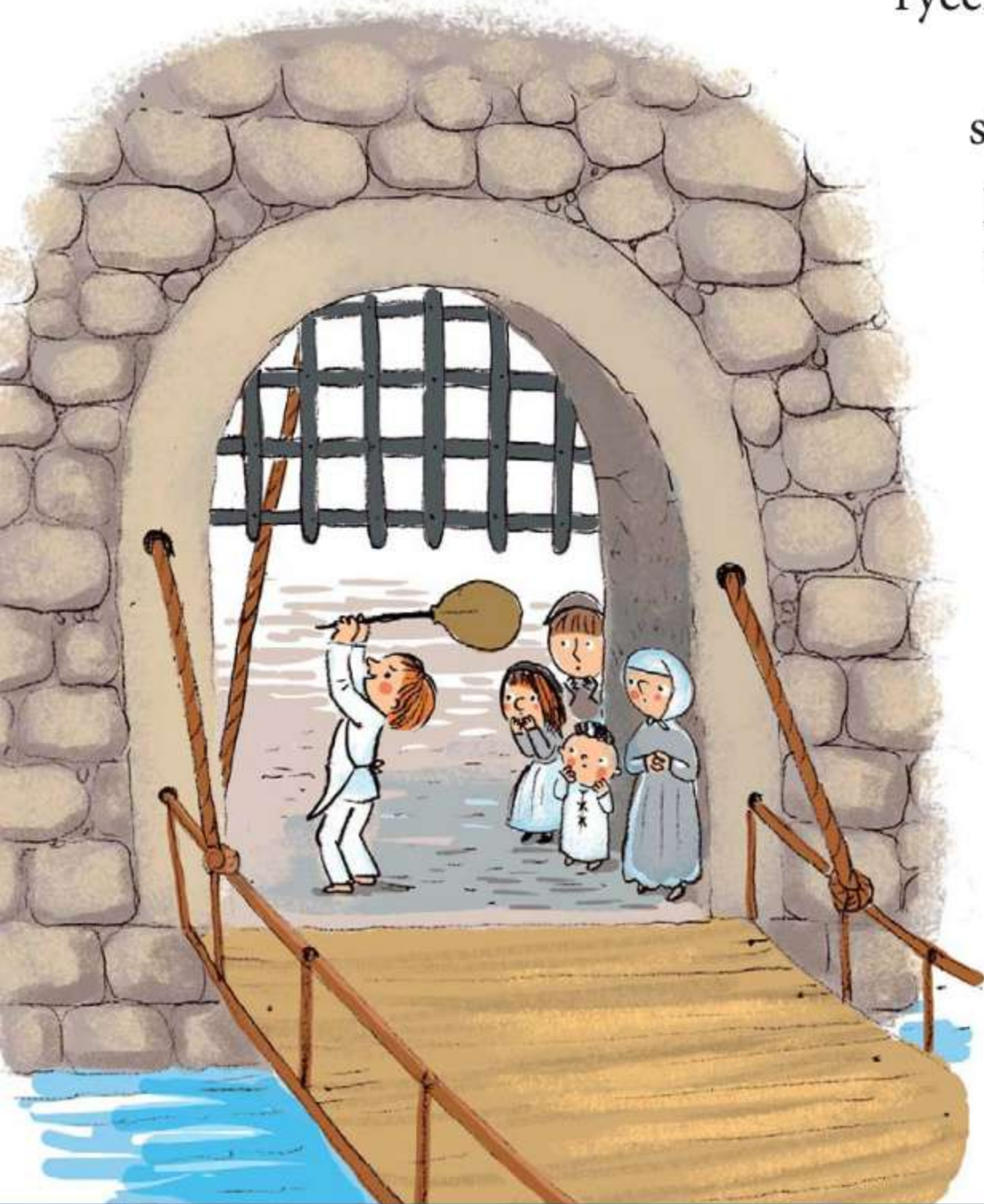
Aż tu naraz, patrzcie, ludzie: z tłumu wyrывa się czeladnik młodziutki od Bartłomieja – piekarczyk Marcinek! Łopatę piekarską w ręku trzyma, widać prosto od pieca odbiegł.

Patrzą ludzie, a piekarczyk łopatą się zamierza i buch! w linę uderzył! Choć więc to była chwila strachu przed wrogiem, poniekąd uśmiechnęli się, bo gdzie tam taką linę przeciąłby kto piekarską łopatą?...

Ale zaraz śmiać się przestali owi żartownisie, bo lina pękła pod uderzeniem Marcinkowej łopaty i oto most zaczyna podnosić się w górę. (...)

* czeladnik – rzemieślnik pracujący pod okiem mistrza w danej dziedzinie

** hufiec – zwarty oddział



Zatrzasnął się wreszcie most zwodzony, a rabusie zostali po drugiej stronie wielkiej fosy obronnej, wypełnionej wodą. Niech spróbują dostać się do miasta!

I tak według tej starej legendy piekarski czeladniczek Marcinek ocalił miasto Elbląg od najeźdźców.

Łopata małego piekarczyka to legenda. Wiąże się z prawdziwymi wydarzeniami, ale zawiera też elementy fantastyczne.

Legenda to opowieść zawierająca **elementy rzeczywiste** (np. miejsca, zdarzenia, postacie historyczne), ale często także **fantastyczne**. Legendy najczęściej opowiadają o powstaniu miast, ważnych wydarzeniach historycznych, życiu rycerzy, władców i świętych.



Baśń to opowieść o **fantastycznych** postaciach i niezwykłych zdarzeniach. Główni bohaterowie są zawsze dobrzy i odważni, a w walce ze złymi istotami pomagają im magiczne stworzenia i przedmioty. Na końcu baśni dobro zostaje nagrodzone, a zło – ukarane.



- 1 Wysłuchaj legendy i odpowiedz na pytania: Kim był Marcinek i czym się zajmował? W jaki sposób uratował miasto i jego mieszkańców?
- 2 Wskaż w legendzie o Marcinku elementy rzeczywiste i fantastyczne.
- 3 Przeczytaj informacje o legendzie. Co to jest legenda? Co może być jej tematem?
- 4 Wskaż różnice między baśnią a legendą. Podaj przykłady znanych baśni i legend.
- 5 Wyobraź sobie, że przeprowadzasz wywiad z piekarczykiem Marcinkiem, który ocalił Elbląg. Jakie pytania mu zadasz? Zapisz je w zeszycie. Następnie w parach odegrajcie scenki, w których jedna osoba jest dziennikarzem i zadaje pytania, a druga – Marcinkiem, który na nie odpowiada.



Wyrazy czasem łączą się ze sobą w związki, które mają znaczenie inne od tego rozumianego wprost. To **związki frazeologiczne**.

bułka z masłem

coś bardzo łatwego

wstać lewą nogą

mieć zły humor

wziąć sobie coś do serca

przejąć się czymś, traktować coś poważnie

urwanie głowy

mnóstwo zajęć, obowiązków



Przyzna każdy, komu nie brak
wyobraźni –
czas najwyższy, by się z Ziemią
zaprzyjaźnić,
by otoczyć wreszcie starą,
dobrą Ziemię
naszą troską i miłością
jak ramieniem.

Małgorzata Strzałkowska
Pieśń o Ziemi (fragment)

- 1 Przeczytaj wiersz. Powiedz, na co – zdaniem poetki – jest najwyższy czas.
- 2 Przyjrzyj się ilustracji. Opowiedz o przedstawionej sytuacji. Jak wiąże się ona z treścią wiersza?
- 3 Co to znaczy: **otoczyć Ziemię troską i miłością**? W jaki sposób może to zrobić każdy z nas? Porozmawiajcie o tym w klasie i zapiszcie w zeszycie kilka rad.
- 4 Dowiedz się, jakie święto przypada 22 kwietnia. Stwórzcie plakat promujący ten dzień.
- 5 Przeczytaj związki frazeologiczne oraz ich objaśnienia. W jakich sytuacjach można je zastosować?
- 6 Ze słownika frazeologicznego wybierz trzy inne przykłady takich związków wyrazowych. Napisz je w zeszycie wraz z objaśnieniami. Zilustruj jeden z nich.

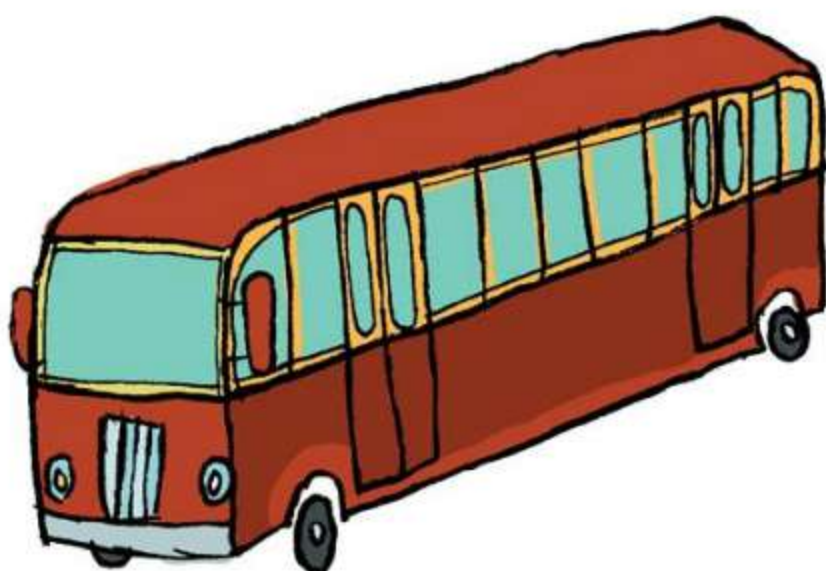
Szkolny Dzień bez Samochodu

To był niezwykły dzień.

Tydzień temu na spotkaniu z rodzicami pan dyrektor ogłosił, że z okazji Dnia Ziemi dzisiejszy dzień w naszej szkole będzie Szkolnym Dniem bez Samochodu. Wszyscy byli bardzo przejęci.

Drugoklasiści czekali na siebie w szatni i każdego wchodzącego witali pytaniami:

- Czym przyjechałeś? Czym przyjechałaś?
 - Przyjechałem tramwajem! – krzyknął Piotrek. – Kupiłem bilet w tramwajowym biletomacie. Bułka z masłem.
 - My przyjechałyśmy autobusem – wtórowały mu Zuzia i Lucynka. – Mamy kupiły nam bilety przez telefon.
 - Uffff... Wreszcie na miejscu – jęknął Janek i opadł zmęczony na ławkę.
 - Tata postanowił, że przyjedziemy rowerami. Musieliśmy nadłożyć drogi, bo jechaliśmy ścieżką rowerową. Ale było warto!
 - Nigdy tak wcześnie nie wstawałam do szkoły – powiedziała na dzień dobry Ania. – Szłyśmy z babcią pieszo czterdzieści minut przez park. Nie miałam pojęcia, że rano ptaki śpiewają tak pięknie.
 - Rewelacyjnie! – Kostek wpadł do szkoły zdyszany. – Namówiłem dziadka, by przyjechał hulajnogą mamy. Mówię wam, to dopiero była jazda! Tuż przed dzwonkiem do szatni wszedł Staś. Miał markotną minę.
 - A ty? Jak dotarłeś? – zapytał go Piotrek.
 - Odczep się – burknął Staś i poszedł dalej.
 - No wiesz?! – obruszył się Piotrek. – Wstałeś lewą nogą czy co?
- Na pierwszej lekcji do klasy wszedł pan dyrektor, żeby podziękować uczniom za to, że wzięli sobie do serca jego słowa.



– A wiecie, że ja przyjechałam do szkoły samochodem? – wyznała nasza pani, nieco speszona. – Zaspałam! W taki dzień!

– Ja też... samochodem – wybąkał Staś. – Mama odwozi moje rodzeństwo do przedszkola i żłobka. Zawsze rano mamy urwanie głowy.

– Czasami bez samochodu zwyczajnie się nie da. – Pan dyrektor pokiwał głową. – Ale ten dzień był ważną lekcją. Wielu z was na pewno zauważyło, że dotarcie do szkoły inaczej niż samochodem jest nie tylko możliwe, lecz także przyjemne.



Smok? Nie, smog!

Wygodnie jest jeździć samochodem, mieć ciepło w domu i kupować w sklepach wszystko, czego zapagniemy. Niestety, za wygodę trzeba płacić. Nie tylko pieniędzmi...

Działalność człowieka zmienia środowisko. Spaliny samochodów, dymy z pieców ogrzewających domy i pyły z fabryk unoszą się w powietrzu wielkich miast i małych miejscowości. Gdy pogoda jest bezwietrzna, miasto spowija szara, brudna substancja, nieco podobna do dymu. To smog tworzący się z zanieczyszczeń i mgły.

Smog jest niebezpieczny dla zdrowia, powoduje alergie, choroby płuc i serca. Gdy się pojawia, nikt nie powinien przebywać długo na dworze, zwłaszcza małe dzieci i osoby starsze. W razie silnego zanieczyszczenia stosuje się maski antysmogowe, które chronią przed wdychaniem szkodliwych substancji.

Im więcej samochodów, tym więcej spalin. Dlatego w niektórych miastach w bezwietrzne zimne dni, gdy smog jest duży, można zostawić samochód przed domem i za darmo jeździć komunikacją miejską.

Co to jest ekologia?

Ekologia – mądre słowo,
a co znaczy? – powiedz, sowo!
Sowa chwilę pomyślała
i odpowiedź taką dała:
„To nauka o zwierzakach,
lasach, rzekach, ludziach, ptakach.
Mówiąc krótko w paru zdaniach,
o wzajemnych powiązaniach
między nimi, bo to wszystko
to jest nasze środowisko.
Masz je chronić i szanować!”
– powiedziała mądra sowa...



- 1 Przeczytaj wiersz i obejrzyj ilustrację. Czym jest ekologia? Co to znaczy żyć ekologicznie?
- 2 Dlaczego działania ekologiczne wiąże się z kolorem zielonym? Porozmawiajcie o tym.
- 3 Zapamiętaj odpowiedź sowy – naucz się na pamięć tego fragmentu wiersza.

Jak napisać **podziękowanie**

Podziękowanie to ustna lub pisemna wypowiedź, w której wyraża się wdzięczność wobec kogoś.

W podziękowaniu należy umieścić informację, kto komu i za co dziękuje.



Podziękowanie

Dziękujemy uczniom klasy 2b za zbieranie plastikowych nakrętek na rzecz ochrony pobliskiego lasu i jego mieszkańców. Dzięki uzyskanym za nie środkom będziemy mogli zasadzić nowe drzewa i zaopiekować się zwierzętami, które ucierpiały przez działalność człowieka. Wasza postawa zasługuje na pochwałę.

Fundacja
„Las i jego mieszkańcy”

- 4 Wyjaśnij własnymi słowami, czym jest podziękowanie.
- 5 Przeczytaj podziękowanie. Powiedz, za co i od kogo otrzymała je klasa 2b.
- 6 Za co chcesz podziękować Ziemi? Napisz podziękowanie na ozdobnej kartce.

Żyj ekologicznie!

Ziemia to nasz dom. Musimy o nią dbać. Gdy zapalasz światło, jedziesz samochodem, wyrzucasz śmieci, myjesz ręce – wpływasz na środowisko. Rób to rozsądnie! Choć jesteś jednym z siedmiu miliardów mieszkańców Ziemi, twoje działanie ma znaczenie.

Nie śmieć

Segreguj śmieci. Dzięki temu mogą być ponownie wykorzystane.

Nie wyrzucaj pochopnie.

Podaruj innym zabawki i ubrania, których już nie potrzebujesz.

Wykorzystaj ponownie.

Używaj do rysowania kartek zapisanych z jednej strony.



Unikaj torebek jednorazowych.
Do sklepu zabieraj torbę z materiału.

- 1 Na podstawie tekstu i zdjęć powiedz, co można zrobić, by ratować Ziemię.
- 2 Wyjaśnij, dlaczego należy gasić światło i wyłączać urządzenia elektryczne.
- 3 Wytlumacz, dlaczego nie wolno palić śmieci w domowych piecach.



Dbaj o czystość powietrza

Oszczędzaj prąd. Wyłączaj światło, komputer, telewizor. Aby wytworzyć prąd, w elektrowniach spala się między innymi węgiel, co zanieczyszcza powietrze.

Korzystaj z komunikacji miejskiej.

Jeźdź rowerem. Spaliny samochodowe zatrują powietrze.

Nie pozwalaj palić śmieci. To karalne! W czasie ich spalania powstają szkodliwe substancje.

Nie marnuj wody

W wielu miejscach na Ziemi i tak jej brakuje. Zakręcaj kran, gdy myjesz zęby, bierz krótki prysznic.



- 4 Co robisz, by nie zanieczyszczać świata? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 5 Sprawdźcie, czy w waszej szkole segreguje się odpady. Przygotujcie plakaty przypominające o ich segregowaniu.

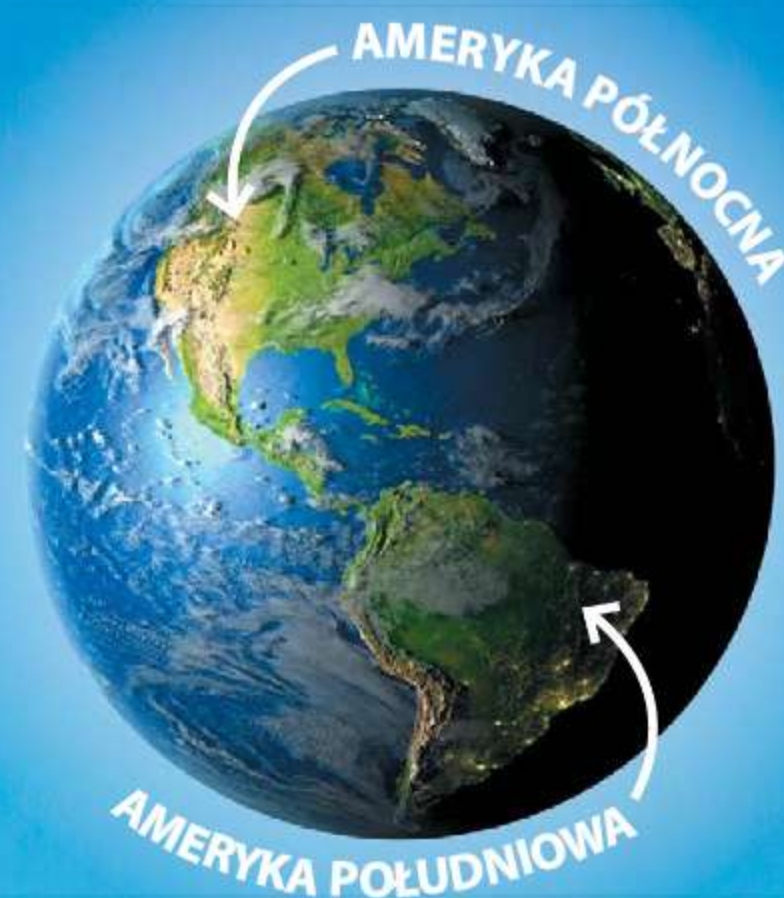
Dookoła ✈️ świata

Między wodami Oceanu Spokojnego i Oceanu Atlantyckiego rozciągają się dwa wielkie kontynenty połączone wąskim przesmykiem.

To **Ameryka Północna** i **Ameryka Południowa**.

W Europie długo nie wiadano o ich istnieniu.

Dopiero w piętnastym wieku Krzysztof Kolumb dotarł do wysp u ich wybrzeży. Ponieważ myślał, że dopłynął do Indii, napotkanych tam ludzi nazwał Indianami. Dzisiejsi mieszkańcy obu Ameryk pochodzą ze wszystkich kontynentów.



preria

pustynne góry

KRAJOBRAZY AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Północne krainy, porośnięte przez mchy, trawy i karłowate drzewa, są odwiedzane przez niedźwiedzie polarne. Dalej na południe, w lasach iglastych, żyją łosie i niedźwiedzie brunatne. W sercu kontynentu ciągną się trawiaste prerie – dawne królestwo bizonów – dziś w większości zamienione w tereny uprawne. Są tam też skaliste góry, pustynie i wielkie miasta.

las

wodospady

- 1 Wskaż na mapie świata lub globusie Amerykę Północną i Amerykę Południową.
- 2 Jak Krzysztof Kolumb nazwał mieszkańców Ameryki? Poszukaj o nich informacji w dowolnych źródłach i napisz kilka zdań w zeszycie.
- 3 Przyjrzyj się zdjęciom i opisz krajobrazy Ameryki Północnej.



AMAZONIA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Amazonia to największa dżungla świata. Te gęste lasy nazywa się zielonymi płucami Ziemi: oczyszczają powietrze i wytwarzają tlen niezbędny do życia. Zamieszkują je liczne gatunki zwierząt i roślin. W dżungli panuje półmrok, powietrze jest wilgotne i gorące. Padają tam ulewne deszcze.

Lasom równikowym zagrażają ludzie. Aby pozyskać ziemię pod uprawy, wycinają wielkie połacie dżungli. Puszcza Amazońska kurczy się z roku na rok.



leniwiec

legwan zielony



jaguar



kapucynka

tukan



koliber



ara

- 4 Wymień kilka gatunków zwierząt zamieszkujących Amazonię.
- 5 Dlaczego lasy równikowe nazywa się zielonymi płucami Ziemi?
- 6 Na podstawie tekstu i fotografii opisz dżunglę.

ROZPOCZYNAMY PRACĘ METODĄ PROJEKTU

Przez najbliższe tygodnie będziecie pracować w grupach, by uczyć się współpracy, poznawać niezwykle zwierzęta, razem odkrywać świat przyrody. Zapraszamy do pracy metodą projektu!

Temat projektu: Wybrane zwierzę egzotyczne.

Czas trwania: 5 tygodni.



Etapy pracy nad projektem

- Etap I**
Wybór tematu i organizacja pracy.
- Etap II**
Wybór źródeł i poszukiwanie informacji.
- Etap III**
Przygotowanie prezentacji.
- Etap IV**
Prezentacja wyników pracy i podsumowanie projektu.

1. Dzielimy się na zespoły

Na początku podzielcie się na grupy. Każda powinna liczyć około pięciu osób. Poradźcie się nauczyciela i zdecydujcie, z kim będziecie pracować.





Temat projektu:
Słoń afrykański

2. Wybieramy temat

W grupach podyskutujcie, które zwierzęta was interesują. Niech każdy przedstawi swój pomysł, posłuchajcie argumentów innych osób i wspólnie dokonajcie wyboru. Zgłoście temat projektu nauczycielowi.

3. Ustalamy zasady pracy

Zastanówcie się, kiedy i jak będziecie pracować – indywidualnie i wspólnie. Ustalcie dni, w które możecie się spotykać, by porozmawiać o postępach, wyjaśnić wątpliwości, pomóc sobie nawzajem.



4. Dzielimy się obowiązkami

Ustalcie, kto wyszuka informacje na dany temat (wygląd, środowisko życia, rozmnażanie, pożywienie i tym podobne), kto zajmie się przechowywaniem materiałów, kto będzie czuwał nad porządkiem prac.

 Staś: pożywienie	 Ania: wygląd	 Lucynka: rozmnażanie	 Kostek: środowisko życia
--	--	--	--



W kolejnym etapie, na początku maja, przejdziecie do najważniejszej i najdłuższej części projektu – zbierania informacji.

Trzeci Maja radością wiosenną
wszystkich ludzi dziś w Polsce powitał.
Sztandarami biało-czerwonymi
umaiła się Rzeczpospolita.

Umaiły się też pierwszym kwieciem
łąki, pola i w ogrodach drzewa.
Maj się pieśnią zwycięskiej wiosny
zgodnym chórem z ludźmi rozśpiewał.

Rozpłynęła się już pieśń radosna
głośnym echem po ojczystym kraju.
– Witaj, witaj, Majowa Rocznicu,
pamiętny Trzeci Maju.

Stanisław Aleksandrak *Rocznicu*



Niektóre wyrazy brzmią tak samo, ale mają inne znaczenia.



zamek



żuraw



pączki



pilot

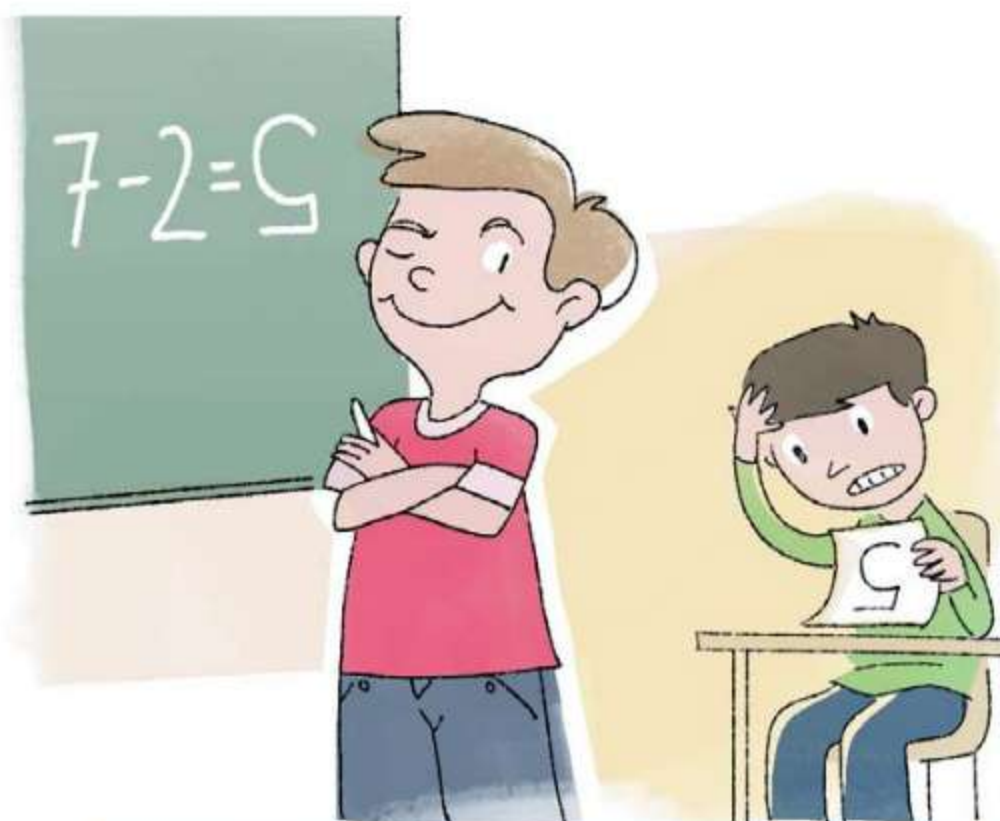




- 1 Przeczytaj wiersz i opowiedz, jak na powitanie 3 maja szykuje się świat przyrody, a jak przygotowują się ludzie.
- 2 Jak brzmi nazwa święta państwowego przypadającego 3 maja? Jakie święta obchodzimy 1 i 2 maja? Czym dekoruje się wtedy budynki i ulice?
- 3 Sprawdź w wybranym źródle wiedzy, co to jest rekonstrukcja historyczna. Czego można się podczas niej dowiedzieć?
- 4 Przyjrzyjcie się ilustracji i z pomocą nauczyciela spróbujcie opowiedzieć, co się na niej dzieje. Które postacie wydają wam się najważniejsze? Dlaczego?
- 5 Przeczytaj wyrazy, które brzmią tak samo, ale mają odmienne znaczenie. Podaj dwa inne przykłady i zilustruj je w zeszycie.



Nie odkładaj na jutro tego,
co masz zrobić dziś.



Cudza praca nie wzbogaca.

O pracy

- Jaka praca, taka płaca – powiedziała dzisiaj pani, gdy oddawała nam sprawdziany.
- Bez pracy nie ma kołaczy – szepnął smutno Piotrek, gdy przyjrzał się swojej ocenie.
- Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki – zawołała zadowolona Lucynka, która od tygodnia pilnie przygotowywała się do sprawdzianu i teraz otrzymała zasłużoną nagrodę.
- Nie odkładaj na jutro tego, co masz zrobić dziś – podsumowała swój wynik Zuzia. – Następnym razem muszę zacząć uczyć się wcześniej.
- Chleb pracą nabyty jest smaczny i syty. – Kostek zerknął na zdobytą liczbę punktów i aż zaklaskał w dłonie z radości.
- Cudza praca nie wzbogaca – skrzywił się Staś, który liczył, że spisie od kogoś odpowiedzi.
- Podobno żadna praca nie hańbi – zażartował Kostek i puścił do kolegi oko.
- Ze sprawdzianami rzeczywiście poszło wam różnie, ale test ze znajomości przysłów o pracy zdaliście wzorowo – powiedziała pani z uśmiechem.

Chrząszcz

W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie
I Szczebrzeszyn z tego słynie.

Wół go pyta: – Panie chrząszczu,
Po co pan tak brzęczy w gąszczu?

– Jak to – po co? To jest praca,
Każda praca się opłaca.

– A cóż za to pan dostaje?

– Też pytanie! Wszystkie gaje,

Wszystkie trzciny po wsze czasy*,
Łąki, pola oraz lasy,

Nawet rzeczki, nawet zdroje,
Wszystko to jest właśnie moje!

Wół pomyślał: „Znakomicie,
Też rozpocznę takie życie”.

Wrócił do dom** i wesoło
Zaczął brzęczeć pod stodołą

Po wolemu, tęgim basem.
A tu Maciek szedł tymczasem.

Jak nie wrzaśnie: – Cóż to znaczy?
Czemu to się wół próżniaczy***?!

– Jak to? Czyż ja nic nie robię?
Przecież właśnie brzęczę sobie!

– Ja ci tu pobrzęcę, wole,
Dosyć tego! Jazda w pole!

I dał taką mu robotę,
Że się wół oblewał potem.

Po robocie pobiegł w gąszcze.

– Już ja to na chrząszczu pomszczę!

Lecz nie zastał chrząszcza w trzcinie,
Bo chrząszcz właśnie brzęczał w Pszczynie.

Jan Brzechwa

* po wsze czasy – na zawsze

** do dom – do domu

*** próżniaczyć się – leniuchować



Majówka w Polsce

Majówka to świetna okazja, by wyruszyć na wyprawę po Polsce. Jest tu wiele zakątków, których nie zobaczysz nigdzie indziej na świecie. Warto więc postawić na aktywny wypoczynek.



- 1 Dokąd można się wybrać na majówkę? Przedstaw propozycje omówione w tekście.
- 2 Odszukajcie na mapie Polski miejsca wskazane w tekście.
- 3 Co to jest i czemu służy ścieżka dydaktyczna?



1. Przez góry **Pieniny** przepływa rzeka Dunajec. Piękne widoki warto podziwiać podczas spływu tratwą z flisakami, czyli ludźmi dawniej zajmującymi się spławianiem rzeką różnych towarów, a dziś przewożącymi turystów.

2. **Dolina Wisły**, jednej z ostatnich naturalnych rzek Europy, zachwyca krajobrazami – piaszczystymi wysepkami, stromymi skarpami i lasami, które można oglądać podczas rejsu statkiem wycieczkowym.

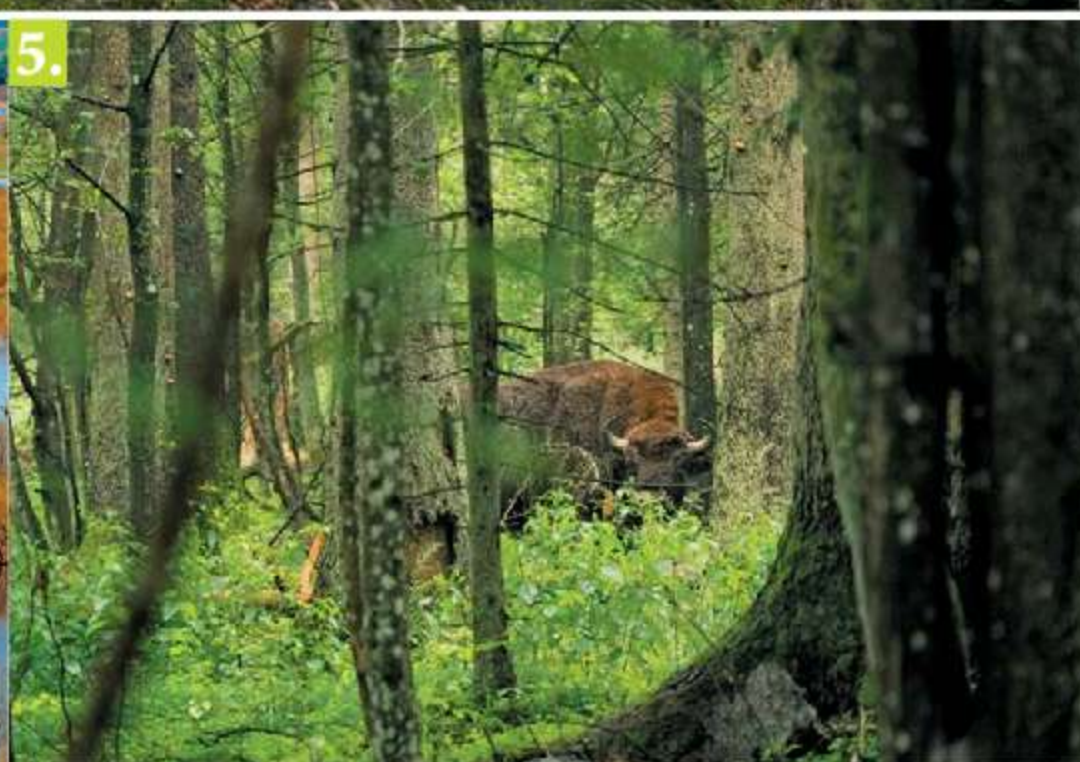
3. Wzdłuż wybrzeża **Bałtyku** prowadzi jedna z najciekawszych tras rowerowych w Polsce. Można tam zobaczyć liczne latarnie morskie.

4. Na **Bagna Biebrzańskie** wybierają się miłośnicy ptaków i dzikiej przyrody.

5. Stare, naturalne lasy **Puszczy Białowieskiej** są ostoją wilków, rysi, jeleni, a przede wszystkim żubrów – największych polskich zwierząt.

6. Białe wapienne skałki w **Jurze Krakowsko-Częstochowskiej** przyciągają amatorów wspinaczki i jaskiń. Można tam też zobaczyć Orle Gniazda – ruiny dawnych zamków zbudowanych na skałach.

Warto odwiedzać **parki narodowe**. Chronią one najcenniejsze skarby polskiej przyrody. Ścieżki dydaktyczne prowadzą turystów przez najciekawsze miejsca parków, a tablice informacyjne umożliwiają poszerzenie wiedzy.



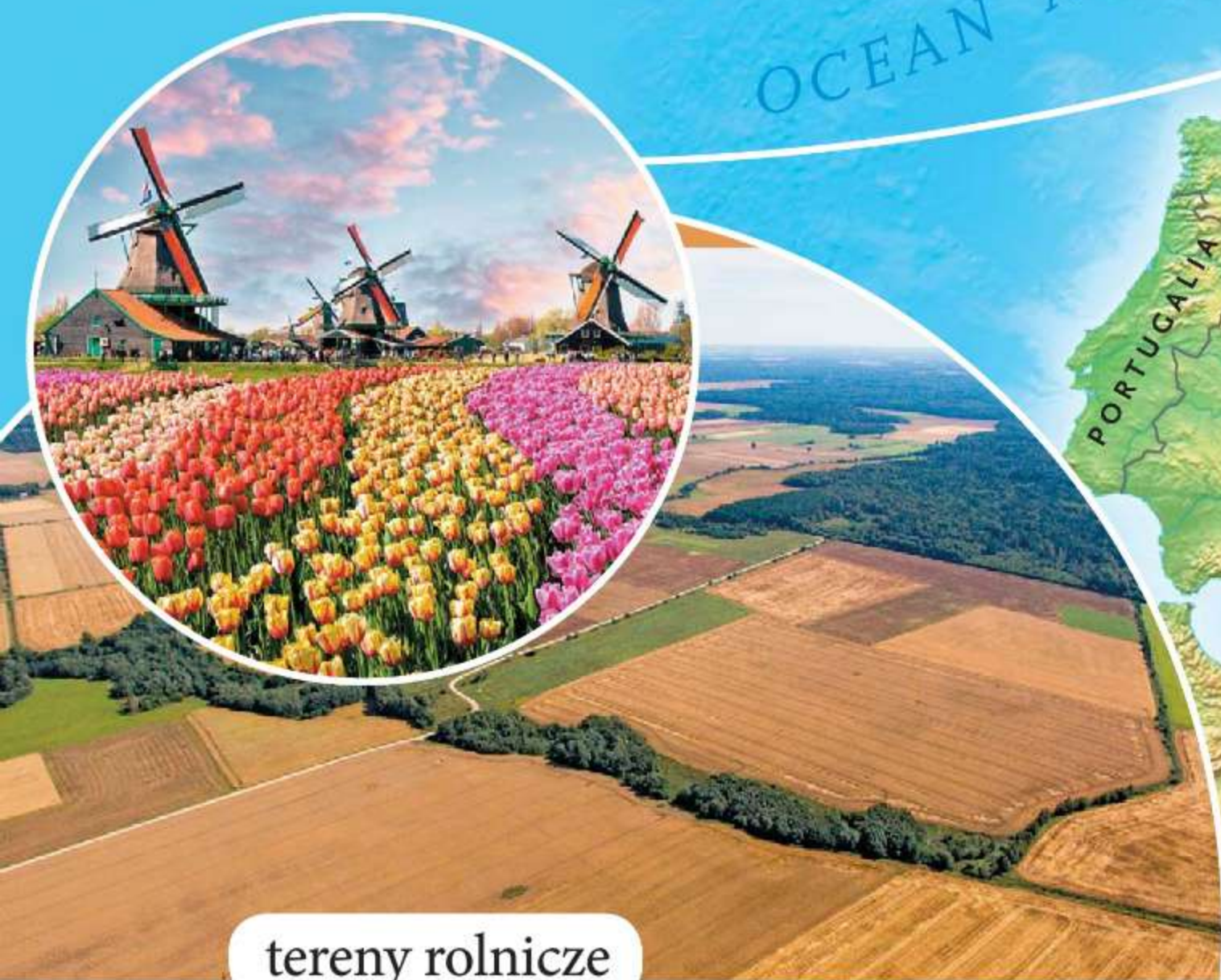
- 4** Obejrzyj zdjęcia i zastanów się, jak można aktywnie spędzać czas w miejscach, które na nich przedstawiono.
- 5** Opowiedz o własnych pomysłach na majówkę. Porozmawiajcie o nich w klasie.

Dookoła świata

Polska leży w **Europie**.

Ten niewielki kontynent jest połączony z Azją i razem tworzą ogromny ląd zwany Eurazją. Od Afryki oddziela Europę Morze Śródziemne, a od Ameryki – Ocean Atlantycki.

Europa to kontynent najbardziej zmieniony przez człowieka. Przed wiekami porastały go głównie lasy. Dziś ich miejsce zajęły pola uprawne, miasta i tereny przemysłowe. Naturalne krajobrazy możemy podziwiać jeszcze między innymi pośród szczytów Alp, w fiordach Norwegii i w ostatnich puszczech.



OCEAN ATLANTYCKI



wielkie miasta (Paryż)

- 1 Jak Europa wyglądała kiedyś, a jak wygląda dzisiaj?
- 2 Zastanów się, dlaczego w Europie pozostało tak niewiele naturalnych krajobrazów.
- 3 Przyjrzyj się zdjęciom i opowiedz o krajobrazach, które można zobaczyć w Europie.



fiordy (Norwegia)



B. i H. – Bośnia i Hercegowina,
CZ. – Czarnogóra, K. – Kosowo,
LI. – Lichtenstein, LU. – Luksemburg,
M. – Macedonia, S.M. – San Marino,
W. – Watykan

lasy (Puszcza Białowieska)



góry (Alpy)



morza (Morze Śródziemne)



- 4 Znajdź na mapie Polskę. Opowiedz o swoim ulubionym polskim krajobrazie.
- 5 Poszukaj w różnych źródłach zdjęć Madrytu, Paryża, Londynu i Warszawy. Porównaj wygląd tych miast. Które podoba ci się najbardziej? Dlaczego?

Ewa Stadtmüller

Spacerkiem po Europie

Słońce kocha Ateny,
biega po nich co tchu,
stając nad Akropolem,
szepce cicho: *ja su**...

Cudne rzymskie fontanny,
każdy przysiąc by chciał,
śpiewają o wiecznym mieście
i pozdrawiają nas: *ciao!**

Płyną chmury nad Luwrem,
migoce Sekwany nurt,
kawą na wieży Eiffla**
kusi nas Paryż: *bonjour!****

Big Ben londyńską mgiełką
otulić chce wieżę swą,
już piąta – czas na herbatę,
śmieje się do nas: *hello!*****

Wreszcie nas wita Warszawa,
może pójdziemy coś zjeść?
Jak miło w domu nad Wisłą
usłyszeć znajome: *cześć!*

* Wyrazy z kolejnych zwrotek oznaczają *cześć* w językach: greckim, włoskim, francuskim i angielskim.

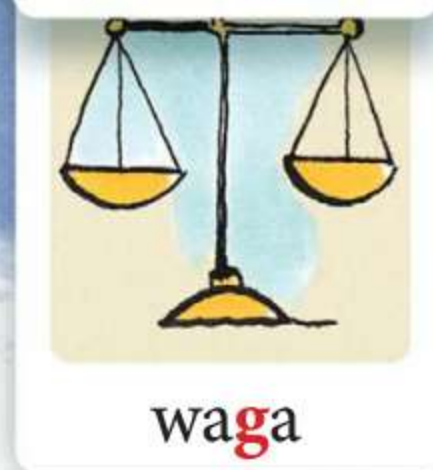


* czytaj: ciał
** czytaj: ajfla
*** czytaj: bonżur
**** czytaj: heloł

- 1 Posłuchaj wiersza. Wymień miasta, o których pisze poetka. Dowiedz się, których państw są stolicami. Zapisz w zeszycie nazwy tych państw i ich stolic.
- 2 Nauczcie się pozdrowień w różnych językach. Odegrajcie scenki, w których wzajemnie się pozdrawiacie i pytacie o atrakcje danych państw.
- 3 Mówi się, że podróże kształcą. Jak sądzisz, dlaczego?

Koleżanko,
w co dzisiaj gramy?

Kolego, układamy
karty tak, aby
wymienić ż na s lub g.



O ż proszę bez wythnienia wtedy, kiedy w g się zmienia.

Spójrz, łodyżka rosła mała, a dziś się łodygą stała.

Ten, kto o ważeniu marzy, temu z wagą jest do twarzy.

Ż się zjawia w pełnej krasie, gdy na s wymienić da się.

Poszła węższą drogą gąska, bo się czuła bardzo wąska.

Był raz książę znany z męstwa, który zdobył aż trzy księstwa.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*

WYBIERAMY ŹRÓDŁA I SZUKAMY INFORMACJI

Żeby przygotować projekt, musicie zebrać potrzebne informacje. To bardzo ważny etap pracy, dzięki któremu poznacie różne źródła wiedzy, nauczycie się szukać informacji oraz wybierać te prawdziwe i najbardziej przydatne.

1. Wybieramy źródła informacji

Informacji warto szukać w różnych źródłach.



2. Szukamy wartościowych informacji

Spośród wielu informacji wybierzcie te, które uznacie za najważniejsze lub najciekawsze. Zapiszcie je lub zaznaczcie. Zbierajcie też ilustracje.



3. Spisujemy źródła

Zanotujcie źródło informacji, czyli tytuł książki, filmu lub nazwę strony internetowej.



4. Przechowujemy materiały

Wszystkie materiały trzymajcie razem, żeby mieć do nich łatwy dostęp.



Na zgromadzenie informacji i ilustracji macie czas do pierwszego tygodnia czerwca, kiedy dowiecie się, jak zaprezentować swoją wiedzę innym.

Jak szukać informacji?

Dobre rady

1

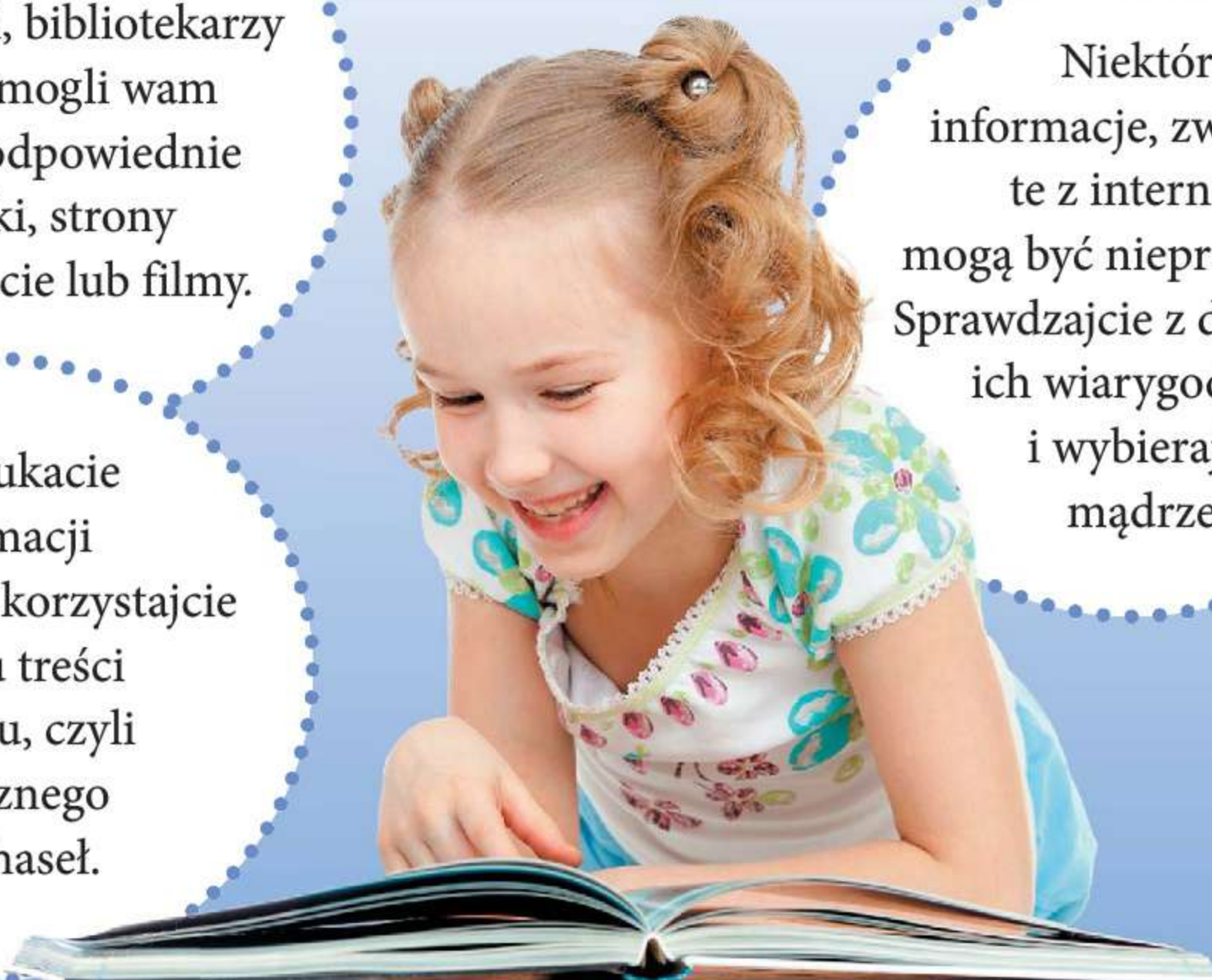
Poproście dorosłych – rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy – by pomogli wam znaleźć odpowiednie książki, strony w internecie lub filmy.

2

Gdy szukacie informacji w książkach, korzystajcie ze spisu treści lub indeksu, czyli alfabetycznego spisu haseł.

3

Niektóre informacje, zwłaszcza te z internetu, mogą być nieprawdziwe. Sprawdzajcie z dorosłymi ich wiarygodność i wybierajcie mądrze.





Rzeczowniki

dziecko, trawa, kot, kapsle

- Nazwy: ludzi, roślin, zwierząt, rzeczy
- Pytania: *kto? co?*
- Liczby: pojedyncza i mnoga
- Rodzaje: (w liczbie pojedynczej) męski, żeński i nijaki

Czasowniki

patrzę, grał, rzucają, skoczymy

- Nazwy: czynności, stanów
- Pytania: *co robi? co się z nim dzieje?*
- Liczby: pojedyncza i mnoga
- Czasy: teraźniejszy, przeszły i przyszły

– Żal mi ciebie, dziadku. Przecież dorastałeś w nudnym świecie. Nie zazdroszczę twojej doli: bez smartfona i konsoli!

– Na podwórku, wnuczku miły, dzieci razem się bawiły. Wiele koleżanek naszych grało w gumę. Albo w klasy.

Na trzepaku salto, młynek...

Bez trampolin i drabinek.

Wszyscy chłopcy – duzi, mali, w piłkę albo w kapsle grali.

Król, chowany, berek, zbijak...

Wspólnie czas przyjemnie mijał!

Aż się opowiadać chce...

– Dziadku, a nauczysz mnie?

Marcin Przewoźniak *Dawne zabawy*



- 1 Przeczytaj wiersz i przyjrzyj się ilustracji. Opowiedz o tych zabawach, które znasz. Jeśli któreś nie są ci znane, poproś nauczyciela o wyjaśnienie.
- 2 Co chłopiec z wiersza sądził o dzieciństwie dziadka? Czy zmienił zdanie?
- 3 Jak kiedyś dzieci spędzały czas wolny, a jak spędzają go teraz? Czy zgadzacie się z opinią dziadka na ten temat?
- 4 W co ty bawisz się na podwórku? Jakie atrakcje na placu zabaw lubisz najbardziej? Porozmawiajcie o tym i przygotujcie ilustracje.
- 5 Wskaż w wierszu nazwy ludzi, nazwy zabaw oraz nazwy rzeczy.
- 6 Odszukaj w wierszu po jednym czasowniku w czasie przeszłym, teraźniejszym i przyszłym, w liczbie pojedynczej. Ułóż z nimi zdania i zapisz je w zeszycie.

Projektujemy plac zabaw

– A to ci dopiero! Przy naszej szkole ma powstać plac zabaw. – Staś wpadł, zdyszany, do klasy. – Przed chwilą czytałem... na korytarzu... – mówił, łapiąc oddech.

– Poczekaj. Trochę wolniej – wstrzymała go Ania. – I przede wszystkim po kolei. Co czytałeś?

– Ogłoszenie o konkursie na uczniowski projekt placu zabaw. Rozumiecie? – ekscytował się dalej Staś. – Możemy sami zaprojektować plac zabaw! Będzie dokładnie taki, jak wymyślimy!

– A jaki on właściwie powinien być? – zapytała Lucynka.

– Na pewno duży i nowoczesny – zaczął Piotrek.

– Z drabinkami do zwisania i ścianką wspinaczkową – dodała Ania.

– I pajęczynami – zawołał Kostek. – No... takimi do wspinania się – dodał szybko, gdy zobaczył przestraszone spojrzenie Eli.

– Nie może zabraknąć karuzeli i kilku huśtawek – wtrąciła Zuzia.

– I oczywiście zjeżdżalni.

– Przydałyby się liny do zjeżdżania na talerzach – rozmarzył się Kostek. – I labirynt, i...

– I mostki na łańcuchach zawieszone między drzewami – dokończył Staś.

– I stoły do szachów. Dziadek uczy mnie grać.

– Betonowe ścieżki do jeżdżenia na rolkach – zawołała Ania.

– Nie zapomnijcie zaprojektować ławeczek i koszy na śmieci – wtrąciła pani spokojnym głosem.

– Kosze, wiadomo! – krzyknął Staś. – O porządek trzeba dbać.

– Ale po co ławeczki? – zdziwił się Kostek. – Komu przyjdzie do głowy siedzieć na placu zabaw?





Na ryby

**Ochrona
praw autorskich**

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym

Dorota Gellner (fragment książki *Zwariowane podwórko*)

Królewna (fragment)

Królewna pojawiła się na podwórku zupełnie niespodziewanie. Dzieci, zajęte zabawą, zapewne wcale by jej nie zauważyły, gdyby nie korona. Piękna i błyszcząca, połyskiwała w słońcu mnóstwem tęczowych kamyków. Natomiast sama królewna nie była zbyt ładna – taka jakaś blada i chuda. Stała w rogu podwórka, pod trzepakiem, i wyglądała zupełnie tak, jakby na coś czekała. (...)

Popatrzyli na siebie. Na szalas z patyków i starego koca, na swoje brudne ręce i poplamione spodnie. Tak naprawdę to chętnie pobawiliby się z królewną, ale jakoś nie mieli odwagi.

Onieśmiała ich korona i wytworna sukienka z falbanami. Poza tym, jak z taką elegancką królewną zagrać zniszczoną piłką? Albo poskakać przez gumę pełną supłów?

– A może ona się zgubiła? – nieśmiało odezwała się Marta. – Może powinniśmy jej pomóc?

– Ty, królewna, jak ci na imię? – odważył się w końcu zapytać Wojtek i – zdziwiony własną odwagą – natychmiast się zaczerwienił.

– Amelka – wymamrotała królewna i też oblała się rumieńcem. – Czy mogę się z wami pobawić? – wyszeptała po chwili. (...)

Od tego dnia królewna przychodziła codziennie. Początkowo dzieci przyniosły na podwórko wszystkie swoje najpiękniejsze zabawki (...), ale Amelka nawet na nie nie spojrzała. I trudno się dziwić, przypominały jej przecież własny smutny Pokój Zabawkowy. Zachwycała się za to najzwyklejszymi podwórkowymi zabawami: pomidorem, grą w chowanego, w klasy i w kolory, podrzucaniem kamyków, berkiem kucanym, gumą.

Królewna była wspaniałym, chociaż i troszkę dziwnym, towarzyszem zabaw. Kiedy przegrywała, zamiast się obrażać, skakała z radości i wołała:

– Już nie muszę wygrywać! Już nie muszę wygrywać! (...)

Grała na kolanach w kapsle i kolorowe kulki, a gdy na jej pięknej sukni pojawiła się plama, była po prostu wniebowzięta.

– Moja pierwsza prawdziwa plama! (...)



Kiedy okazało się, że w koronie nie można zrobić „wisielca” na trzepaku, po prostu ją zdjęła i położyła na trawie. (...)

– Ty, Amelka, to masz fajnie. Masz w domu prawdziwy skarbiec – z zazdrością odezwał się Szymon.

– Coś ty! Ten nasz skarbiec to tylko kłopot – zasmuciła się Amelka. (...) – Wasz skarbiec o wiele bardziej mi się podoba!

– Nasz skarbiec? Ale my nie mamy żadnego skarbcza! – Dzieci spojrzały po sobie ze zdumieniem.

– Nie? – Teraz Amelka z kolei aż podniosła brwi ze zdziwienia. – To skąd bierzecie te wszystkie fajne pomysły i zabawy?



- 1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: Gdzie pojawiła się królowna? Dlaczego dzieci były onieśmiałe? Czym zachwycała się królowna? Co najbardziej dziwiło dzieci?
- 2 Odszukaj w tekście informację, w jakich zabawach brała udział królowna. Wymień je.
- 3 Podzielcie się na grupy. Przepiszcie na arkusz papieru ostatnie zdanie tekstu. Zaproponujcie odpowiedzi. Porównajcie w klasie wyniki pracy poszczególnych grup. Wspólnie wybierzcie odpowiedzi, które powtarzały się najczęściej.

Współpraca w świecie przyrody

Wiele organizmów współpracuje dla wspólnej korzyści. Takie zjawisko nazywamy **symbiozą**.

Ptaka **bąkojad** żywi się pasożytami, które żyją na ciele **dużych ssaków**, na przykład nosorożców, bawołów czy gazeli. Dzięki świetnemu wzrokowi bąkojad ostrzega zwierzę przed niebezpieczeństwem.



Mszyce produkują słodką wydzielinę, którą żywią się mrówki. W zamian **mrówki** chronią mszyce przed innymi owadami.



- 1 Na podstawie tekstu i ilustracji wskaż pary organizmów, które ze sobą współpracują.
- 2 Wymień nazwy zwierząt, które czyszczą ciała innych zwierząt. Jaką mają z tego korzyść?



Niektóre **małe rybki** żywią się tym, co znajdują na skórze **wielkich ryb**, a przy okazji ją oczyszczają. Drapieżniki rozpoznają je po wzorach na ciele i ich nie atakują.

Krab pustelnik chowa odwłok w pustej muszli ślimaka, do której przyczepia się **ukwiał**. Parzące czułki ukwiału zapewniają krabowi ochronę, a ten przenosi ukwiał i umożliwia mu zdobywanie pokarmu.

Ryba **blazenek** chroni się przed drapieżnikami pośród parzących czułek **ukwiału**. W zamian pomaga ukwiałowi bronić się przed rybami, które się nim żywią, wyjada resztki pokarmu z jego ciała oraz pływając, zapewnia mu dopływ świeżej wody.



Nie tylko zwierzęta czerpią korzyści ze współpracy. Kwiaty wabią owady kolorem i zapachem. Gdy trzmiel przysiadła na kwiecie koniczyzny, pyłek przyczepia się do jego ciała. W ten sposób owad przenosi go na inne kwiaty, dzięki czemu je zapyla.

- 3 Wymień nazwy zwierząt, które chronią inne przed drapieżnikami. Co dostają w zamian?
- 4 Dlaczego kwiaty są kolorowe i pachnące?
- 5 Dowiedz się, jakie inne zwierzęta – oprócz owadów – mogą zapylać kwiaty.

Drzewo (fragmenty książki *Drzewo do samego nieba*)

Na środku naszego podwórka rośnie drzewo. Nigdy nie słyszeliśmy, żeby ktoś powiedział o nim – kasztan albo topola, albo lipa. Mówimy po prostu – drzewo. Bo nie ma innych drzew na podwórku. Nawet by się nie zmieściły. (...)

Bardzo kochamy nasze drzewo. Bo co byśmy bez niego robili? Na nowych osiedlach dzieci mają huśtawki, karuzele i mnóstwo miejsca do biegania. A my mamy ciasne podwórko, przez które ciągle przejeżdża jakaś ciężarówka. Tylko drzewo jest nasze. (...) To jest cudowne miejsce, z którego widać wszystko.

Z pierwszej gałęzi, a właściwie z pierwszego konara – bo taka gruba gałąź nazywa się konar – widać tylko kuchnię starej pani Rychlińskiej. (...) Ona jest bardzo sama. Z gałęzi, przez okno widać to wyraźnie. (...)

Mamusia powiedziała, żebyśmy nie dokuczali pani Rychlińskiej. Ale my jej nie dokuczamy. Bo to ona ujęła się za nami, kiedy pierwszy raz wdrapaliśmy się na drzewo.

Potem mogliśmy już spokojnie wleźć na drugi konar. Jest gorszy od pierwszego. Widać z niego mieszkanie krawcowej. Nic ciekawego.

Kiedy się już wlaźło na trzeci konar, można po nim wspiąć się jak po drabinie, prawie do samych okien drugiego piętra. (...) Przez zielone liście widzieliśmy okno zastawione kaktusami. (...)

– Rety! – krzyknął Staszek. – Przecież to Dorota!

Szkoda, że Dorota nie ma długich, jasnych włosów. Wyglądałaby wtedy za tymi kaktusami i za szybą jak zaklęta królewna.

Paweł mieszka w lewej oficynie*. Żeby do niego zajrzeć, musieliśmy wejść na piąty konar. Ale cały ubiegły tydzień spędziliśmy właściwie na drzewie, żeby się nim nacieszyć, więc nabraliśmy wprawy. (...)





Siedzieliśmy pod balkonem, kiedy z głębi mieszkania odezwał się głos Pawła:

– To wy, mikrusy? Skoro wdrapaliście się tak wysoko, to już wejdźcie. Skwapliwie skorzystaliśmy z zaproszenia. Po chwili staliśmy przy tapczanie, na którym leżał Paweł z nogą grubo oblepioną gipsem.

Następnego dnia znaleźliśmy bocianie gniazdo. Było to bardzo stare koło od wozu, wciśnięte między dwa rozwidlone konary. (...)

– To gniazdo dziadka Frączka – powiedział Staszek.

Bo dziadek Frączek opowiadał nam, że dawno temu (...) na drzewie gnieździły się bociany. Tuż za naszą ulicą zaczynały się wilgotne łąki. Bociany przechadzały się dostojnie po zielonej trawie i łowiły żaby. A potem na łąkach wyrosły domy i fabryki. I bociany nie miały po co przylatywać. Ale gniazdo zostało.

I to było nasze ostatnie odkrycie. Bo już nie mogliśmy wejść wyżej.

Już rok mieszkamy w nowym, pięknym osiedlu. Nie ma tu odrapanych kamienic ani ciasnych podwórek. Po lekcjach bawimy się na wielkim zielonym skwerze, gdzie jest mnóstwo miejsca do biegania. Mamy betonowe ścieżki, po których świetnie się jeździ na rowerze i wrotkach. Mamy drabinki, huśtawki, a nawet coś w rodzaju karuzeli.

Z naszego mieszkania na dziewiątym piętrze widać całe osiedle. Widać zielone trawniki i kolorowe kępy róż. Widać też drzewa, które z góry wydają się dziwnie małe.

Ale żadne z nich nie jest naszym drzewem. I chociaż z dziewiątego piętra na pewno widać więcej, ale to nie jest to samo.

* oficyna – boczne skrzydło kamienicy

- 1 Posłuchaj fragmentu książki. Powiedz, dlaczego drzewo było dla dzieci tak ważne.
- 2 Na podstawie tekstu i ilustracji powiedz, co chłopcy widzieli, gdy wspinali się na kolejne konary. Czy taka zabawa jest bezpieczna?
- 3 Przeczytajcie wspólnie rozdziały „Nieprzyjaciół pod drzewem” i „Bożena płacze” z książki *Drzewo do samego nieba*. Podyskutujcie o zachowaniu Pawła.
- 4 Jakie miejsce na twoim podwórku jest szczególnie ważne dla ciebie i innych dzieci? Opisz je i narysuj.

Nie ma w życiu lepszych chwil,
niż gdy wpada tu na grill
babcia z dziadkiem i z sałatką,
przyszywana ciocia z Łatką,
kuzyn z żoną i z berbeciem,
berbeć z głośnym: – Ecie-pecie!,
wuj z gitarą i z bzów pękiem,
siostra z jej niezwykłym wdziękiem,
a stryj Lechu z beczką śmiechu.
Nie ma w życiu lepszych chwil...

Lecz nie chodzi o sam grill,
tylko o ten czas wśród bliskich –
dziadków, cioc, berbeci... wszystkich!

Agnieszka Frączek *Na grill!*



Przymiotniki

wesoły, zielona, mała, roześmiani

- Nazwy: cech ludzi, roślin, zwierząt, rzeczy
- Pytania: *jaki? jaka? jakie?*
- Liczby: pojedyncza i mnoga
- Rodzaje: (w liczbie pojedynczej)
męski, żeński, nijaki
- Stopnie: równy, wyższy, najwyższy



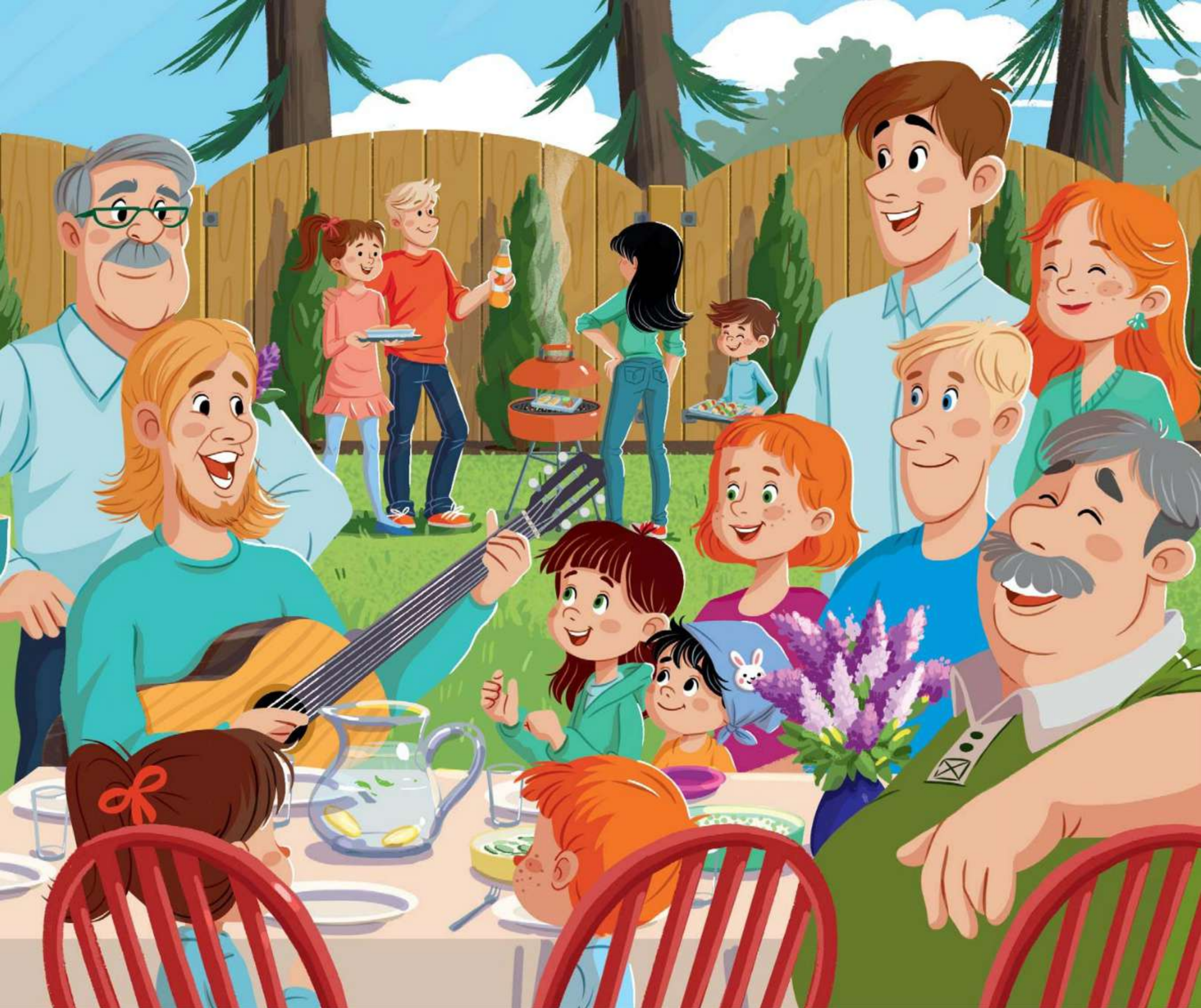
małe



mniejsze



najmniejsze



- 1 Przeczytaj wiersz. Na jakim wydarzeniu spotkała się rodzina? Wymień osoby, które przyszły na to spotkanie. Spróbuj je wskazać na ilustracji.
- 2 Co w tym spotkaniu było najważniejsze? Przeczytaj fragment wiersza, w którym zawarto jego główną myśl.
- 3 Ciocię, która przyszła z psem Łatką, określono w wierszu jako **przyszywaną**. Dowiedz się, co oznacza to słowo.
- 4 Opisz miłe spotkanie rodzinne z twoim udziałem.
- 5 Czy dobrze jest mieć dużą rodzinę? Dlaczego? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 6 Wskaż w podanych parach wyrazów przymiotniki i określ ich rodzaj: **przyszywana ciocia, niezwykły wdzięk, głośnie ecie-pecie**.

Wiersz dla taty i mamy

Kiedy deszcz kapie i straszy,
 gdy muszę zjeść talerz kaszy,
 gdy rower wciąż łańcuch gubi,
 gdy myślę, że nikt mnie nie lubi,
 wtedy
 przytulić się do taty muszę szybko,
 tatuś nazwie mnie jak zwykle
 ... srebrną rybką,
 pożartuje, w nos da prztyczka i pomoże.
 Rower jedzie,
 kasza pyszna,
 a deszcz?
 Niech pada sobie na dworze.

Kiedy zła wracam z podwórka,
 bo w rajstopach znowu dziurka,
 gdy mnie pani w szkole zgani,
 to co robię? Też pytanie!
 Wtedy
 przymatulić się do mamy muszę szybko,
 w jej sukience ukryć minę beksy brzydką,
 razem z mamą zaszyjemy wstrętną dziurę,
 a od jutra siedzieć w ławce będę murem!

Przytulić się do taty,
 przymatulić się do mamy,
 najpewniejszy to ratunek i pociecha,
 przymatulić się do mamy,
 przytulić się do taty
 i już smutek, już zmartwienie
 w mig ucieka!

Emilia Waśniowska



Leniwy dzień mysiej mamy

Mama Mysz wstawała o świcie i od razu ruszała do roboty. Gromadziła zapasy, segregowała, sprzątała, uczyła dzieci, przyrządzała jedzenie, sprawdzała, czy Tata Mysz ma czyste wąsiki, wynosiła śmieci, myła dzieciom futerka i opowiadała im bajki na dobranoc. Wieczorami zasypiała ostatnia, z uśmiechem na pyszczku i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Pewnego dnia, pod koniec maja, Mama Mysz poczuła, że dzieje się z nią coś dziwnego. Nie miała na nic ochoty. (...)

Tata Mysz spojrzał na zwiniętą w kłębek Mamę.

– Co ci się stało? – spytał. – Jesteś chora?

– Nic mi się nie chce – westchnęła. – Ani wstawać o świcie, ani gromadzić jedzenia, ani segregować i sprzątać, ani...

Tata nie słuchał dalej.

– Dzieci, wstajemy! – zarządził. (...)

– Mama się przepracowała – oznajmił. – Nadszedł czas, żeby odpocząła.

– A kto robi obiad i sprzątnie? – zaniepokoił się Ogonek. (...)

– Wygląda na to, że tym wszystkim zajmiemy się sami.

– My? – podskoczył ze zdumienia Ogonek.

– A co będzie robiła Mama? – dopytywała się Skórka.

– Mama w tym czasie trochę sobie poleniuchuje – uśmiechnął się Tata.

– Jak to! – oburzył się Ogonek. – Przecież leniuchowanie jest złe!

– Skoro tak, to tym bardziej bierzmy się do roboty! Raz, dwa, trzeba sprawdzić,

co jest w spiżarni. Wy się tym zajmijcie, a ja w tym

czasie sprzątnę. A potem ugotujemy coś pysznego na obiad...

Ugotowali kluski leniwe z białego sera. Mama Mysz już po pierwszej klusce poczuła się lepiej. Kiedy dzieci sprzątały ze stołu, opowiedziała im bajkę o Myszy, która tak się zapracowała, że w końcu zapomniała o tym, jaki świat jest piękny.

Zofia Stanecka (fragment tekstu)



Laurka

Występują: Mama, Tata, Syn, Córka, Babcia, Dziadek, Narrator

SCENA 1

Na scenie pokój i kuchnia – w kuchni rodzice, w pokoju dzieci. Z boku sceny Narrator. Rodzice czytają listę spraw do załatwienia. Dzieci się bawią, grają na telefonach komórkowych.

NARRATOR

Zapoznajcie się z tym domem.
Czy coś wyda się znajome?

TATA

Poczta, serwis i rachunki.
Odkurzanie i sprawunki...

MAMA

Obiad, pranie, prasowanie,
gotowanie, bank, zebranie...

TATA

Tu zadzwonić. Tamto skrócić.
To zapłacić. To wyrzucić.

MAMA

Praca, dom, sprzątanie, mycie.
Takie jest dorosłe życie...

TATA

I choć pełno ludzi
w domu,
to gdy pomóc...

MAMA I TATA

...nie ma komu!

Do pokoju wchodzi Babcia i Dziadek.

NARRATOR

Na szczęście całkiem przypadkiem
słyszeli to babcia z dziadkiem!

BABCIA

Co dasz mamie na Dzień Matki?

CHŁOPIEC

Jaaa...? Laurkę. Może kwiatki...?

DZIADEK

Co dasz tacie na Dzień Taty?

DZIEWCZYNKA

Narysuję śliczne kwiaty!

BABCIA

Piękny prezent. Ale przecież
inne dary dać umiecie.
Wspólnie zróbcie coś dla domu!
Starajcie się mamie pomóc...

DZIADEK

Na zabawach czas spędzacie.
Kiedy tacie pomagacie?

DZIEWCZYNKA

Pomóc? Teraz? Jutro może!
Ja na chwilę się położę!

CHŁOPIEC

Lekcje bardzo mnie zmęczyły
i pomagać – nie mam siły!



DZIEWCZYNKA

Dziadku, babciu! Spójrzcie sami.
Jesteśmy przepracowani!

*Dzieci wracają do zabawy. Dziadek
z Babcią wychodzą z pokoju do kuchni.*

DZIADEK Z BABCIĄ

Trzeba użyć sprytnej sztuczki,
by zaczęły myśleć wnuczki.

DZIADEK DO TATY

Jedźcie zaraz na wycieczkę.

BABCIA DO MAMY

Porządzimy tu troszeczkę!

*Tata i Mama wychodzą na paluszkach,
tak by dzieci nie słyszały.*

SCENA 2

NARRATOR

Noc minęła, wstał poranek.
Przyniósł dzieciom pewną zmianę...

CHŁOPIEC (*wchodzi zaspany do kuchni*)
Co dziś na śniadanie?

BABCIA (*podaje mu karteczkę na talerzu*)
Laurka, kochanie!

DZIEWCZYNKA (*wchodzi i ziewa*)
Mamooo, w co ubierzesz córkę?

BABCIA (*podaje jej laurkę na wieszaku*)
W laurkę, skarbie, w laurkę!

CHŁOPIEC

Jestem głodny. Chcę bułeczkę.



DZIADEK (*podaje mu karteczkę
na talerzu*)

Proszę, ugryź laureczkę!

DZIEWCZYNKA

A czy dresy mam uprane?

BABCIA (*podaje jej karteczkę
z namalowanymi spodniami*)
Nie. Za to narysowane!

DZIECI (*chórem*)

Co to za porządki nowe?
Czemu nic nie jest gotowe?!

NARRATOR

Czy słyszycie żal w ich głosie,
że nie robi nic „samo się”?
Chyba w końcu ktoś tu pojął,
jak rodzinę wspierać swoją.
Spójrz, laurka, choć wspaniała,
nie będzie wam pomagająca.

DZIADEK

Bo rodzina – wiecie sami
– dzieli się obowiązkami
jak załoga na okręcie.

BABCIA

Nie wystarczą dobre chęci.

Dołączają rodzice.

RODZICE, DZIADEK I BABCIA
(*chórem*)

Pomoc. Praca. Wspólna praca.
To się sprawdza. I opłaca.

DZIECI

Dwoje dzieci w naszym domu...
Pomóc – zawsze będzie komu!



Świnka

Pokłóciłem się z kuzynem Karolem. I nawet nie wiem o co. Gadaliśmy o szkole, coś zażartowałem, a on nagle krzyknął:

– Przestań! Ty tak zawsze! – I odleciał. Zniknął, zanim zdążyłem dopytać, co się stało. „Skoro tak – pomyślałem – to nie będę cię gonił”. I poleciałem do Antka.

Ledwo zajrzałem przez okno, a już wiedziałem, że coś jest nie tak. Antek stał na środku pokoju naprzeciwko swojej kuzynki. Martyna miała zaciśnięte pięści i od razu zauważyłem, że jest bardzo zła.

– Przestań! – wrzasnęła. – Jesteś taki sam jak wszyscy! – Odwróciła się i wybiegła z pokoju, trzaskając drzwiami.

„Zupełnie jak kuzyn Karol” – pomyślałem. Tyle tylko, że on niczym nie trzaskał.

– Jeśli tak, to możesz sobie iść i nie wracać! – krzyknął za nią Antek.

„Co za dzień! Czy dziś wszyscy będą się kłócić? I o co tu w ogóle chodzi?”

Chyba nie tylko ja się nad tym zastanawiałem, bo po chwili do pokoju Antka weszła jego mama.

– Co się dzieje? – spytała. – Dlaczego Martyna wścieka się w kuchni, a ty stoisz tu z taką miną, że sama się ciebie boję?

Antek wzruszył ramionami.

– To ona zaczęła – powiedział. – I zupełnie nie wiem, o co jej chodzi.

– Może warto zapytać – zasugerowała mama.

– Może warto, żeby Martyna jasno mówiła, czego chce – burknął Antek.

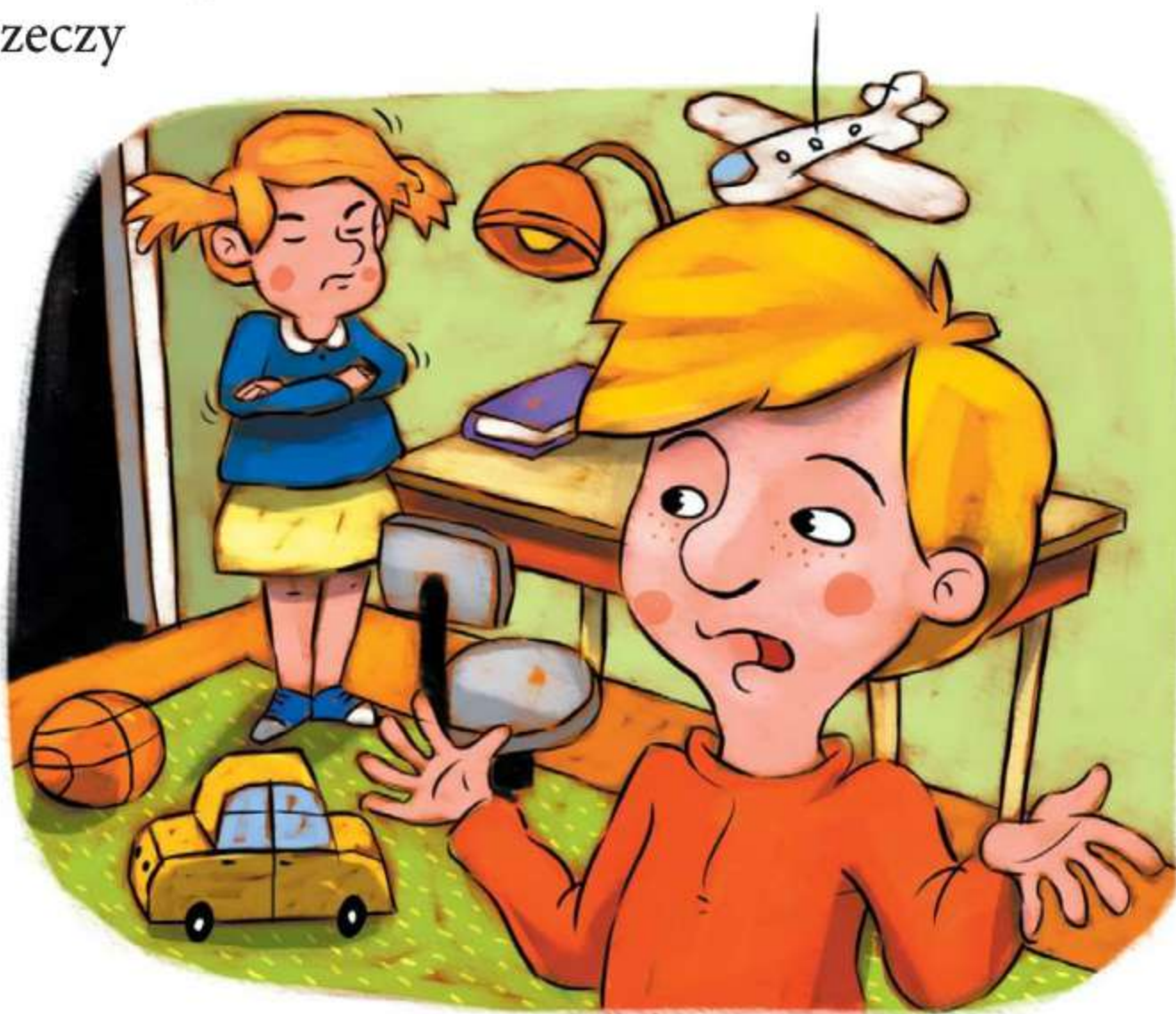
– Tak. – Mama skinęła głową. – Obie rzeczy warto zrobić. A na pewno jakoś dojść do porozumienia. Chodź ze mną.

– Dlaczego ja? – Antek zrobił obrażoną minę.

– Bo Martyna jest twoim gościem – wyjaśniła mama. – I nic się nie stanie, jeśli pierwszy wyciągniesz rękę.

Poszli do kuchni, a ja pofrunąłem za nimi. Byłem ciekaw, jak to wszystko się skończy.

Martyna siedziała przy stole i dłubała palcem w rozsypanym cukrze.



– Pobawimy się? – spytał Antek.
 Martyna pokręciła głową.
 – Wyśmiewałeś się ze mnie – powiedziała. –
 Nie bawię się z kimś, kto się ze mnie nabija.
 – Ja? – Antek był naprawdę zdziwiony.
 – Powiedziałeś, że pobawimy się w farmę
 i że ja mogę być świnką! – wrzasnęła kuzynka. –
 W szkole mówią, że jestem jak świnka! Okrągła,
 różowa i... – I nagle Martyna się rozplakała.



– Ja... – Antek nie wiedział, co robić. –
 Nie miałem zamiaru z ciebie żartować. Lubię bawić
 się w farmę, a świnka to moja najładniejsza figurka.
 Dlatego zamierzałem ją dać właśnie tobie. Chcesz
 zobaczyć? – Wybiegł z kuchni i po chwili wrócił z małą drewnianą świnką.

Martyna spojrzała na nią przez łzy.
 – Jest... naprawdę śliczna – wyszeptała.
 – To okropne, że w szkole cię przezywają – powiedziała mama. – Tu nikt tego
 nie będzie robił, daję słowo.
 – Możemy pobawić się w coś innego – zaproponował Antek.
 – A ja zrobię wam gorące kakao – podchwyciła mama.

Martyna otarła łzy.
 – Pobawmy się w farmę – powiedziała. – Ja będę świnką. Jest najładniejsza!
 Zostałem z nimi jeszcze chwilę. Nie mogłem się powstrzymać, tak ciepło i miło było
 w domu Antka. I tak wesoło śmiała się Martyna.

Po jakimś czasie pomachałem im jednak i odfrunąłem. Chciałem znaleźć kuzyna
 Karola i spytać, o co mu chodziło, kiedy zawołał, żebym przestał. Może o coś ważnego?
 A może o jakiś drobiazg? To nie ma znaczenia. Ważne, żebyśmy wszystko jakoś wyjaśnili
 między sobą!

- 1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: Jaką sytuację w domu Antka obserwował Kalasanty? Co Antkowi poradziła mama? Dlaczego Martyna się obraziła? Jak udało się wyjaśnić nieporozumienie?
- 2 Do czego nawiązuje tytuł utworu?
- 3 Powiedz, dlaczego warto jasno i zrozumiale komunikować się z innymi. Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 4 Co należy zrobić, gdy się kogoś urazi? Zapisz w zeszycie kilka rad.

Kwietna łąka

Kwiaty rosną niemal wszędzie: na polach, łąkach, w przydrożnych rowach i w lasach. Czasem pragniemy zabrać cząstkę łąki do domu, dlatego robimy bukiety. Kwiaty zrywa się nisko przy ziemi, a potem starannie układa, przycina końce łodyżek i wstawia do wazonu.

niezapominajka

rumianek

chaber

mak

pierwiosnek

Rośliny chronione. Nie zrywaj!

Nie wszystkie kwiaty można zrywać! Niektóre, na przykład zawilec leśny i goździk kosmaty, są pod ochroną. Nie wolno zbierać roślin w parkach narodowych i rezerwatach ani kwiatów, które ktoś zasadził na klombach.

zawilec leśny

goździk kosmaty

- 1 Przyjrzyj się zdjęciom i podaj nazwy kwiatów, z których powstał pokazany bukiet.
- 2 Wymień kilka gatunków roślin chronionych. Jak myślisz, dlaczego objęto je ochroną?
- 3 Gdzie wolno zrywać kwiaty, a gdzie nie można tego robić? Stwórzcie listę takich miejsc.



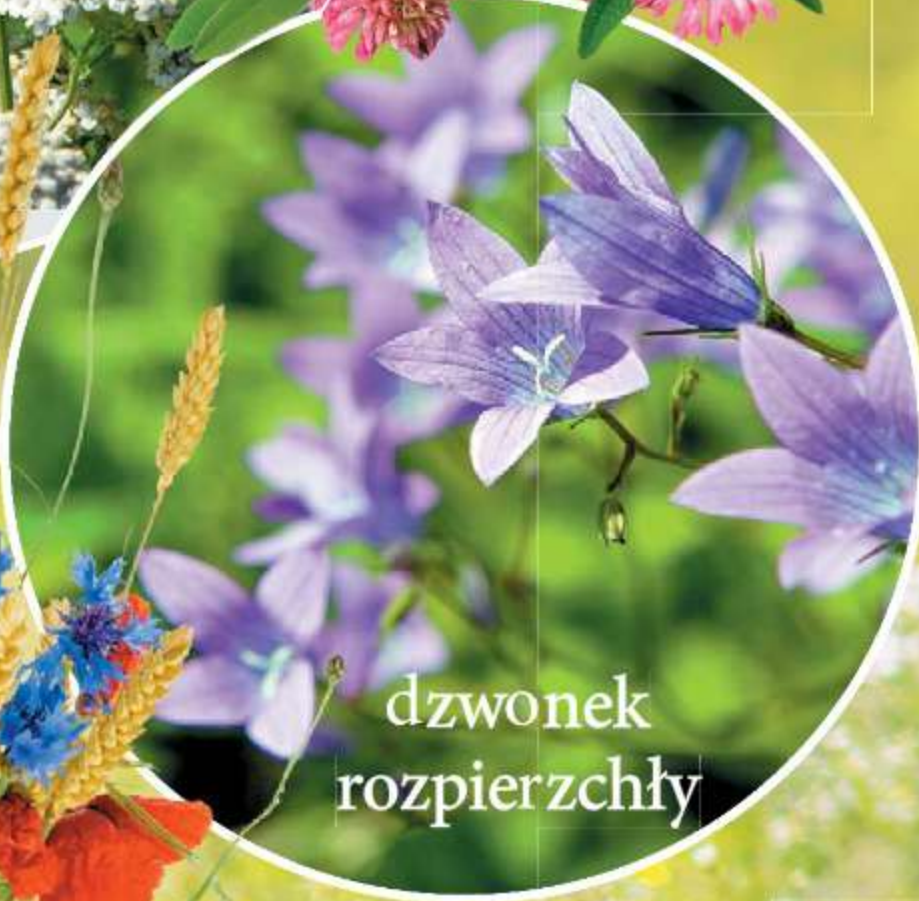
krwawnik pospolity



koniczyna



dzwonek rozpierzchły



Kwiaty często są tematem dzieł malarzy. Słoneczniki w serii jedenastu obrazów uwiecznił znany artysta Vincent van Gogh*.

* czytaj: wincent wan gog

Rośliny trujące

Uwaga! Niektóre rośliny są trujące. Nawet często spotykane kwiaty mogą zawierać niebezpieczne substancje. Trujące bywają też rośliny hodowane w domach i ogrodach, jak gwiazda betlejemka lub cis. Nigdy nie bierz do ust nieznanych roślin!

konwalia



jaskier



cis



- 4 Na podstawie tekstu z podręcznika i innych źródeł podaj przykłady trujących roślin.
- 5 W miastach coraz częściej zamiast trawników tworzy się naturalne łąki. Jak sądzisz, dlaczego? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 6 Namaluj, narysuj lub wyklej obraz, którego tematem będzie łąka.

Barbara Lewandowska

Cała łąka dla mamy

Ochrona praw autorskich

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym



- 1 Przeczytaj wiersz. Wyjaśnij, dlaczego dzieci chcą dać mamie w prezencie łąkę.
- 2 Jakie dźwięki można usłyszeć na łące? Spróbujcie je oddać za pomocą instrumentów.
- 3 Ułóż krótki wiersz dla mamy. Nie musi być rymowany.
- 4 Wspólnie wskażcie miejsca, które są jak łąka: **do wążania, słuchania, patrzenia**. Niech każdy z was wybierze jedno z nich i ułoży o nim zagadkę.



florystka

Bukieciarstwo to sztuka układania kwiatów i innych elementów roślinnych w różne kompozycje: bukiety, wiązanek, wieńce, girlandy.

Bukieciarz lub **florysta** to osoba zajmująca się bukieciarstwem, która przygotowuje kompozycje kwiatowe na różne okazje.

Floryści potrzebują odpowiednich narzędzi. Są to: sekatory, szczypce, pistolety do kleju, nożyki, cążki, ściągacze do kolców, stojaki do bukietów.

Ikebana to sztuka układania kwiatów wywodząca się z Japonii. Jest inna od tej, którą znamy z naszych kwiaciarni. Kwiaty układa się tam według ściśle określonych zasad, tak aby symbolizowały niebo, ziemię i ludzi. Słowo **ikebana** oznacza „żyjące kwiaty”.

ikebana



- 1 Na podstawie tekstu o bukieciarstwie wyjaśnij, na czym polega praca florysty. Jakich narzędzi używa bukieciarz?
- 2 Na jakie okazje floryści przygotowują bukiety? Podaj kilka przykładów.
- 3 Znajdź w różnych źródłach ilustracje i zdjęcia kwiatów. Wykorzystaj je i stwórz pracę plastyczną techniką kolażu.



Wyrazy bliskoznaczne to wyrazy o takim samym lub podobnym znaczeniu.

wesoły, radosny, pogodny, rozpromieniony, uradowany

Wyrazy przeciwstawne to wyrazy mające odwrotne znaczenie.

dzień – noc, dobrze – źle, wesoły – smutny, mały – duży

Rodzina wyrazów to wyrazy pochodzące od tego samego wyrazu i zawierające wspólną część.

dziecko, dzieci, dziecinny, dziecięcy, dzieciństwo

Dzisiaj na świecie
jest święto dzieciaków –
malutkich kociaków,
pisklaków i psiaków,
i drzewek malutkich,
i małych roślinek,
i wszystkich chłopaków,
i wszystkich dziewczynek!

Danuta Wawiłow
Święto dzieciaków (fragment)



- 1 Przeczytaj wiersz. Kto obchodzi swoje święto?
- 2 Jak myślisz, dlaczego poetka uważa, że Dzień Dziecka to święto wszystkich małych istot?
- 3 Dokąd przyszły dzieci? Znajdź na ilustracji zwierzęta i podaj ich nazwy.
- 4 Wskaż w wierszu zdrobnienia. Jak myślisz, dlaczego jest ich tu tak wiele?
- 5 Stwórz rodzinę wyrazu **święto**.
- 6 Odszukajcie w parach w słowniku synonimów wyrazy bliskoznaczne do wyrazu **dziecko**. Wybierzcie trzy. Porównajcie w klasie swoje wybory. Które wyrazy najczęściej się powtarzały?
- 7 Napisz w zeszycie jedną parę wyrazów przeciwstawnych i ułóż z nimi zdanie.

Szybko!

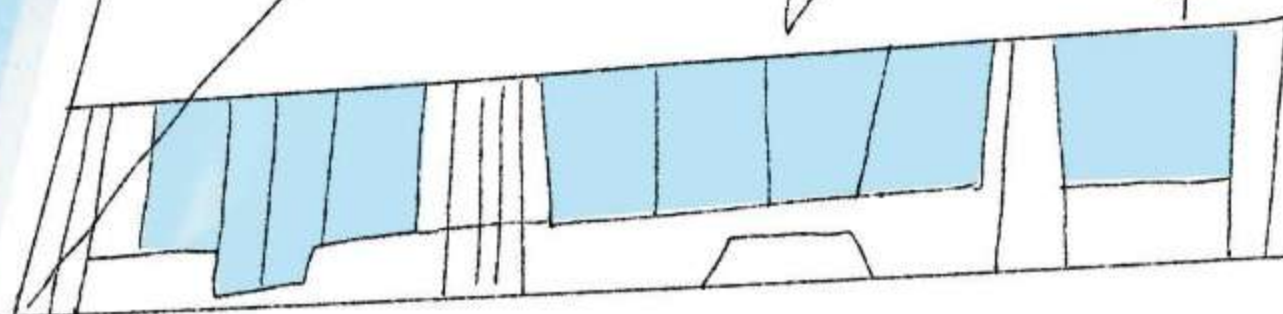
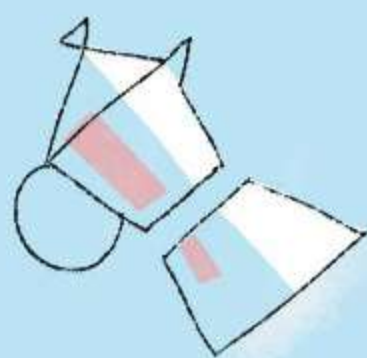
Szybko, zbudź się, szybko, wstawaj!
 Szybko, szybko, stygnie kawa!
 Szybko, zęby myj i ręce!
 Szybko, światło gaś w łazience!
 Szybko, tramwaj nam ucieka!
 Szybko, tata na nas czeka!
 Szybko, szybko, bez hałasu!
 Szybko, szybko, nie ma czasu!

Na nic nigdy nie ma czasu...

A ja chciałbym przez kałuże
 iść godzinę albo dłużej,
 trzy godziny lizać lody,
 gapić się na samochody
 i na deszcz, co leci z góry,
 i na żaby, i na chmury,
 cały dzień się w wannie chlapać
 i motyle żółte łapać
 albo z błota lepić kule
 i nie spieszyć się w ogóle!

Chciałbym wszystko robić wolno,
 ale mi nie wolno...

Danuta Wawiłow



Podróże gwiazdne

W każdy piątek klasa Adasia miała zajęcia z informatyki. I to w języku angielskim. To dopiero egzotyka* (...).

– Cześć, mam na imię Adaś, jestem z Polski. A ty, jak masz na imię? I skąd jesteś? – napisał chłopiec na swojej klawiaturze.

Już po chwili na ekranie Adasia pojawiła się odpowiedź.

– Cześć, jestem Subira. Pochodzę z Afryki, z Maroka.

– Z Afryki? – zdziwił się Adaś. Afrykę znał jedynie z filmów przyrodniczych i kojarzył ją głównie z lwami i innymi dzikimi zwierzętami, a nie z salą informatyczną i komputerami. – Ale przecież u was są hipopotamy i żyrafy!

– U was też – rezolutnie odparła Subira. – I nosorożce, i szympansy, i dzikie drapieżne koty, i stunogie robaczki. Słyszałam o waszym zoo. A wasze ptaki podczas jesiennych wędrówek przylatują do ciepłych krajów, czyli do nas, do Afryki.

– A czy wasi rodzice każą wam wcześniej chodzić spać, a słodczyce pozwalają jadać dopiero po obiedzie?

– No pewnie! – odpisała Subira. – A zimą ubieramy się nieco cieplej niż latem. Wtedy wieje u nas bardzo zimny wiatr. A co zwykle pijecie na dobranoc?

– Ciepłe mleko z odrobiną miodu (...) – odparł Adaś (...).

– (...) Mleko też pijemy, od wielbłąda albo od kozy. Jest pyszne! I ma się po nim fajniejsze sny.

– Ale ci zazdroszczę! (...) Chciałbym kiedyś spróbować takiego wielbłądniego mleka – ekscytował się** Adaś.

Lekcja powoli dobiegała końca. Adaś napisał jeszcze Subirze wiadomość na pożegnanie (...).

„Dzisiaj wieczorem, zanim zaśniesz, wyrzuj przez okno swojego pokoju. Na niebie zobaczysz gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy i Gwiazdę Polarną. Dzięki temu będziemy mogli sobie wyobrazić, że jesteśmy w tym samym mieście”.

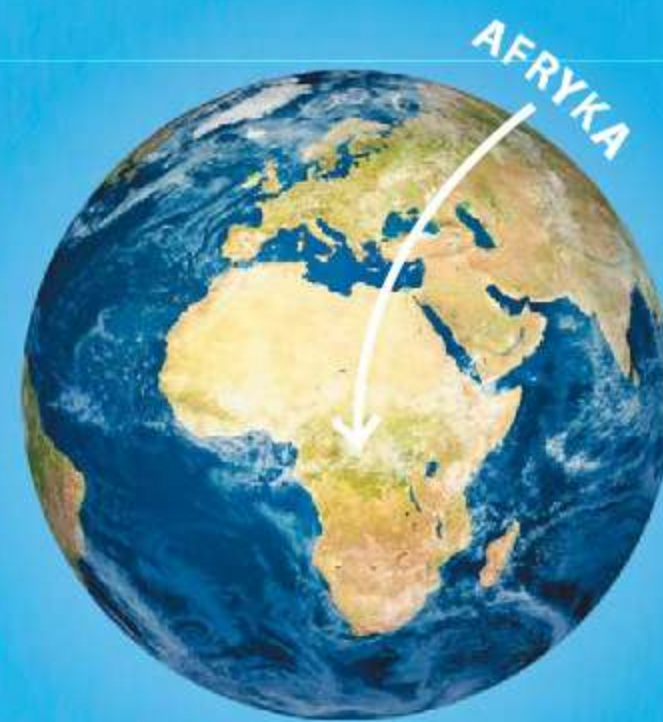
Joanna Plesnar (fragment tekstu)

* egzotyka – tu: coś niecodziennego, niezwykłego

** ekscytował się – był ożywiony, pełen emocji



Dookoła ✈️ świata



W **Afryce** występują zarówno wielkie pustynie, trawiaste równiny, jak i wilgotne lasy równikowe. Mieszkańcy mają ciemną lub wręcz czarną skórę, co chroni ich przed działaniem promieni słonecznych. Wielu z nich żyje w trudnych warunkach, dokuczają im brak wody, pożywienia i opieki medycznej, a często też wojny.

Sawannę, czyli rozległe trawiaste równiny, zamieszkują stada roślinożerców. W porze deszczowej trawy się zielenią, a w porze suchej – schną i żółkną. Antylopy, zebry, żyrafy i inne zwierzęta wędrują w poszukiwaniu pokarmu i wody. W ślad za nimi podążają drapieżniki: lwy, gepardy oraz hieny.

Najwyższy szczyt Afryki – Kilimandżaro – jest uśpionym wulkanem.



żyrafy

gepard

antylopa gnu

słoń afrykański

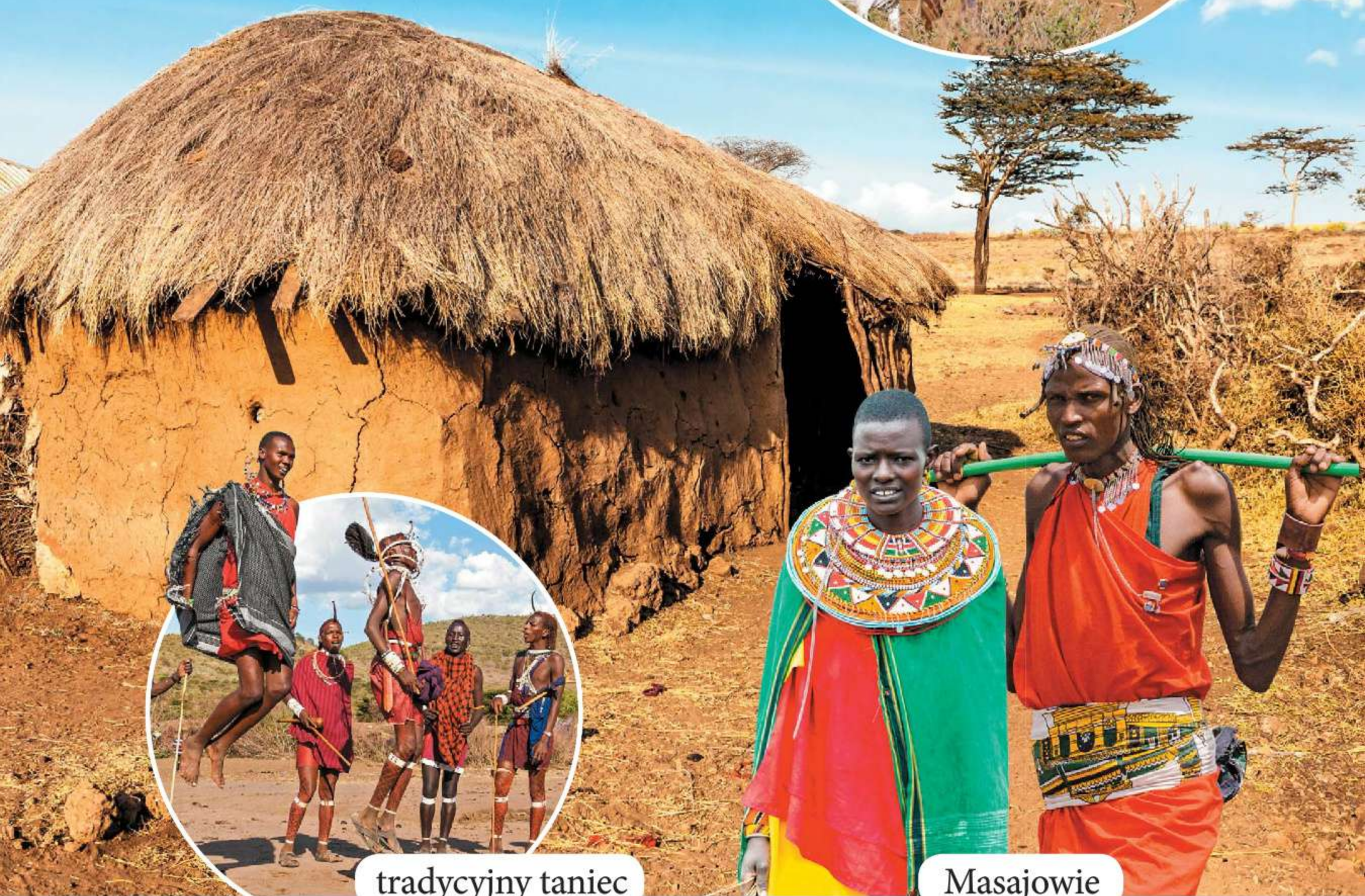
zebry

impala

lew



Masajowie, żyjący od wieków na sawannie, hodują bydło, kozy i owce. Wraz ze swymi stadami wędrują w poszukiwaniu wody. Są wysocy i smukli. Słyną z niezwykłych tańców, które wykonują młodzi wojownicy.



tradycyjny taniec

Masajowie

- 1 Wskaż Afrykę na mapie świata lub na globusie.
- 2 Na podstawie tekstu i ilustracji opisz krajobraz sawanny w porach deszczowej i suchej.
- 3 Wymień kilka afrykańskich zwierząt. Które z nich to roślinożercy, a które – mięsożercy?
- 4 Kim są Masajowie i czym się zajmują?
- 5 Jakie są główne problemy mieszkańców Afryki? Poszukaj z rodzicami informacji o pomocy dla Afryki. Potem porozmawiajcie o tym w klasie.
- 6 Sprawdź, co to jest safari. Dowiedz się, czym było dawniej, a czym jest dziś.

PRZYGOTOWUJEMY PREZENTACJĘ

Na spotkaniu zespołu podzielcie się zebranymi informacjami. Przejrzyjcie ilustracje i materiały. Posegregujcie je i sprawdźcie, czy macie wszystko, co zaplanowaliście. Zbliża się czas zaprezentowania waszego projektu innym. Trzeba się do tego dobrze przygotować.

Co już wiemy?

- wygląd ✓
- co je, jak zdobywa pokarm ✓
- gdzie żyje ✓
- młode ✗
- obrona przed drapieżnikami ✓
- ciekawostki ✓
- ilustracje ✓

Przyda się ilustracja słonicy z młodymi!



1. Wybieramy formę prezentacji

Wspólnie zdecydujcie, w jakiej formie zaprezentujecie zdobyte informacje.

Może to być:

- plakat,
- prezentacja komputerowa,
- praca plastyczna,
- scenka.

2. Tworzymy prezentację

Zabierzcie się do pracy:

przygotujcie rysunki, stwórzcie krótkie teksty, napiszcie tytuł, wybierzcie zdjęcia. Potem wszystkie elementy połączcie w całość. Pamiętajcie: każdy starannie wykonuje swoje zadanie, a potem wspólnie kończycie pracę!



Słoń afrykański

1

Umieśćcie na górze duży tytuł (np. *Słoń afrykański*), a niżej mniejsze podtytuły (np. *Pożywienie*, *Wygląd*).

2

Piszcie krótko, wyraźnie i własnymi słowami.

Ciekawostka:

trąba ma wiele zastosowań: do podawania pokarmu, wężowania, wydawania głosu, identyfikowania przedmiotów, urządzania kąpieli

3

Dodajcie duże ilustracje lub zdjęcia pasujące do treści i je podpiszcie.

- Wygląd: do 4 metrów i 8 ton; większy od słonia indyjskiego
- Pożywienie: roślinożerca
- Tryb życia: zwierzę stadne
- Długość życia: około 70 lat

4

Dbajcie o estetykę wykonania.



Zwykle rodzi się jedno m.

5

Wpiszcie imiona i nazwiska członków zespołu.



Stadu przewodzi najstarsza samica.



Dorosły słoń je ponad 200 kg pokarmu dziennie.



Żeby się ochłodzić.

Plakat przygotowali: Staś, Ania, Lucynka, Kostek

Mądry wielbłąd (fragment książki *Afryka Kazika*)

Podróżowałem już rowerem, konno, czółnem, ale jazda na wielbłądzie była dla mnie całkiem nowym przeżyciem. Dostojny dromader, maszerując, kołysał się niczym okręt na morzu i chwilami kręciło mi się w głowie, przekonałem się jednak szybko, że jest to najlepszy środek lokomocji na pustyni.

Wspiąłem się na szczyt piaszczystej wydmy, z której ujrzałem falującą w oddali wodę. Ucieszyłem się na myśl, że oto znaleźliśmy jezioro pośrodku pustyni, kończyły się nam bowiem zapasy wody. Popędziłem wielbłąda w stronę jeziora, on jednak nie chciał mnie słuchać i uparcie odwracał się w przeciwnym kierunku.

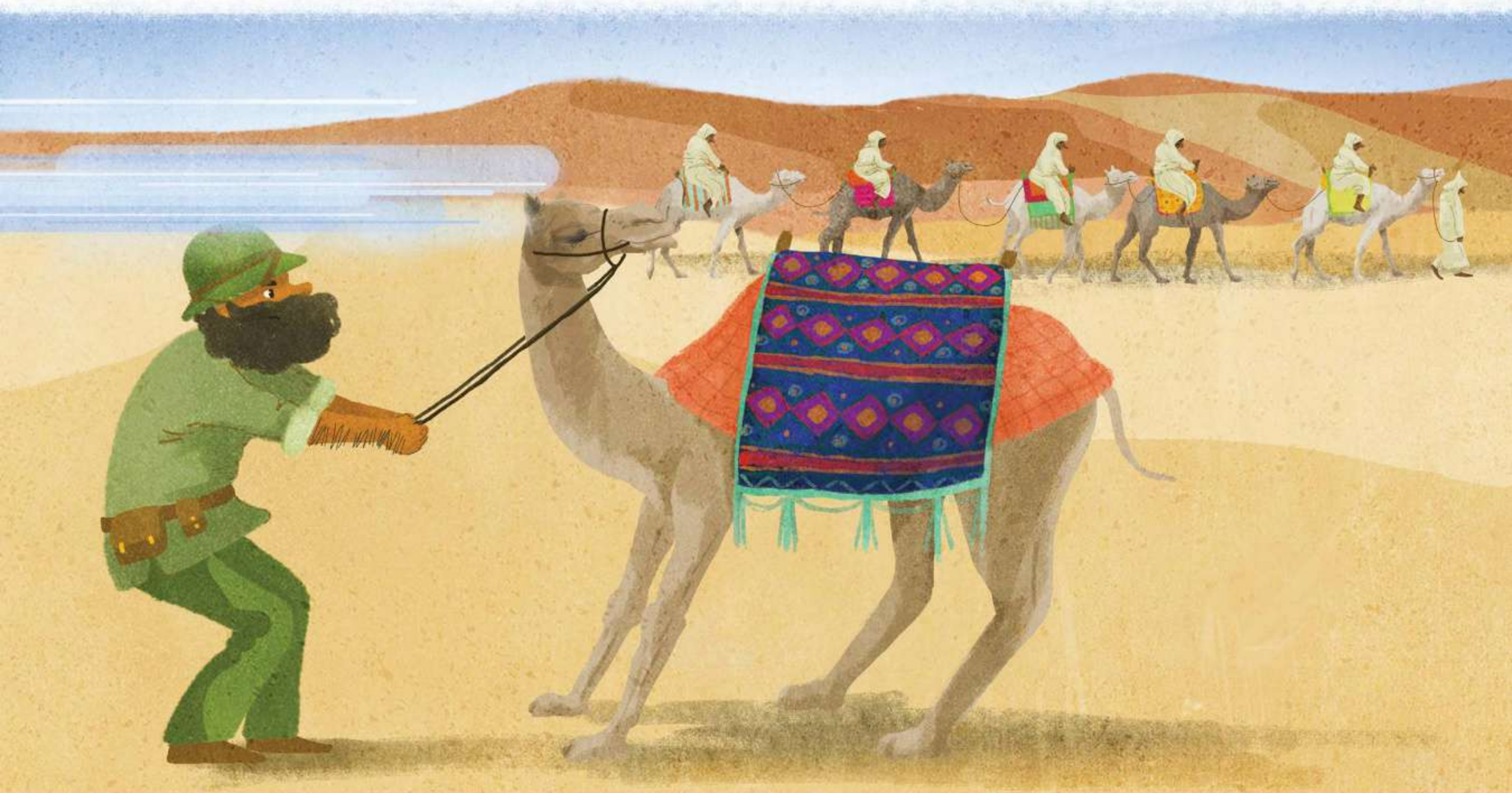
– No chodź, Ueli, mój kochany zwierzaku! Spójrz, tam widać jezioro, napijesz się wreszcie wody do woli! – wołałem, ciągnąc go za uzdę z całych sił.

Ale Ueli zapierał się kopytami w piasku i za nic w świecie nie chciał iść za mną. Zmartwiony usiadłem na ziemi. (...)

Wtedy ujrzałem karawanę kupców. Dwadzieścia pięknych dromaderów dumnie kroczyło poprzez pustynię, niosąc na swych grzbietach towary znad morza.

– Ahoj! – zawołałem.

– Witaj, podróżniku! Dokąd wędrujesz? – zakrzyknął poganiacz maszerujący na przedzie karawany.





– Chcę iść w stronę jeziora – wskazałem falującą wodę, widoczną na horyzoncie – ale mój wielbłąd uparł się, by iść w przeciwną stronę!

Na te słowa poganiacz roześmiał się:

– Twój wielbłąd ma rację. Słuchaj go, podróżniku, bo to mądre stworzenie.

– Jak to? – spytałem zaskoczony.

– To, co wygląda jak jezioro, nie jest jeziorem – tłumaczył poganiacz.

– Czyżby wzrok mnie mylił? – zdziwiłem się.

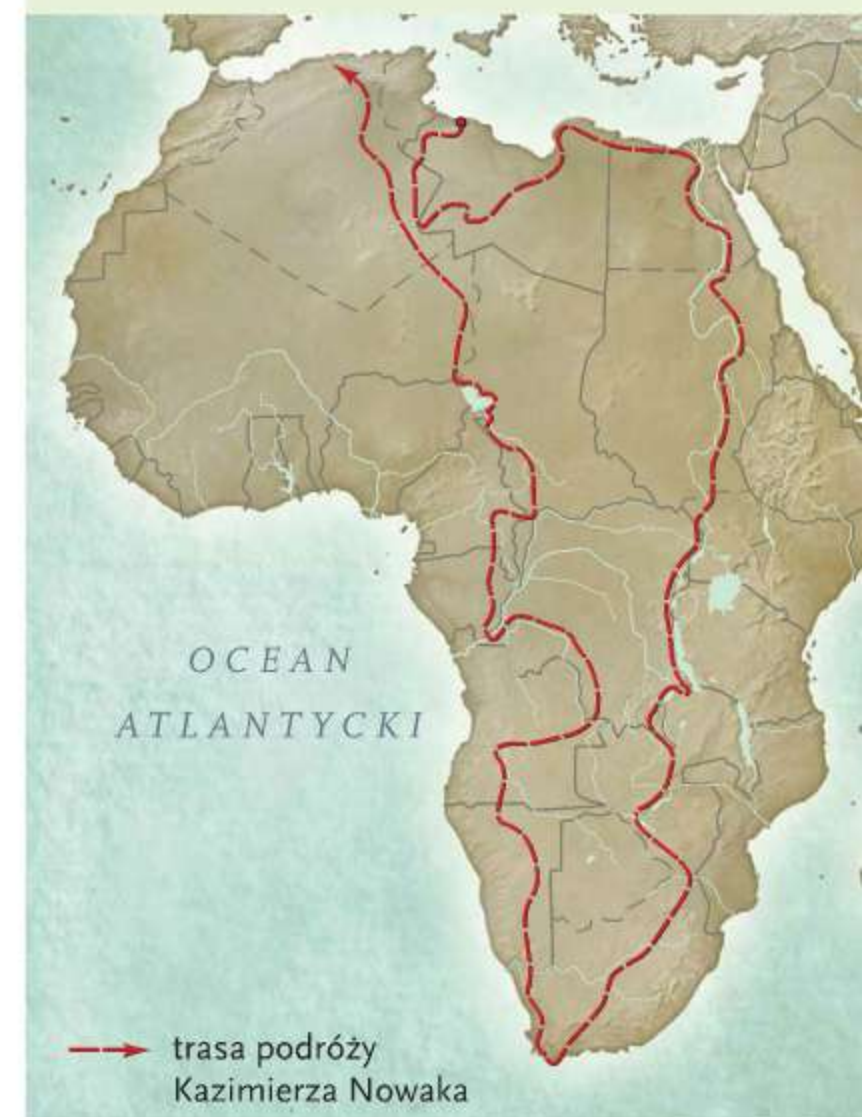
– Tak – potwierdził poganiacz. – To złudzenie. Na pustyni gorące powietrze tworzy czasem obrazy, zwane fatamorganą. Wydaje nam się, że widzimy wodę lub miasto, ale to jedynie obraz w rozgrzanym powietrzu. (...)

– Posłuchaj swego wielbłąda. To zwierzę pustyni, tu się urodziło i tu spędziło życie. Wielbłąd wyczuje wodę z wielkiej odległości. (...)

Karawana pomaszerowała dalej przez pustynię, ja zaś ruszyłem w kierunku oazy, odtąd jednak nie ja, ale mądry Ueli obierał drogę.

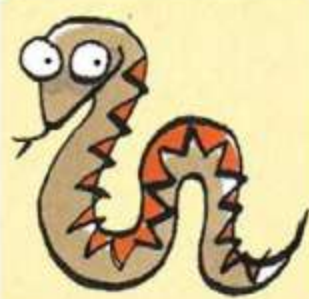
Kazimierz Nowak był pierwszym na świecie człowiekiem, który przemierzył samotnie Afrykę z północy na południe i z powrotem. Było to prawie sto lat temu.

W Poznaniu na Dworcu Głównym Polskich Kolei Państwowych znajduje się poświęcona mu tablica pamiątkowa. Obok wisi mapa Afryki z zaznaczoną trasą jego podróży.



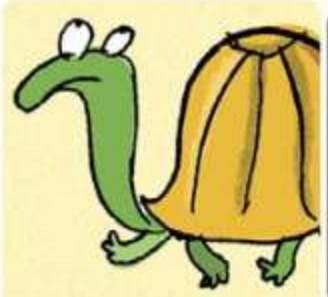
- 1 Wysłuchaj uważnie tekstu i odpowiedz na pytania: Czym bohater podróżował po Afryce? Który ze sposobów podróżowania uznał za najlepszy? Dlaczego wielbłąd nie chciał posłuchać jeźdźcy? Czego nauczył się Kazik od poganiacza wielbłądów?
- 2 Ułóżcie w grupach plan wydarzeń do tekstu. Następnie napiszcie na tablicy jeden wspólny plan.
- 3 Przepisz plan wydarzeń do zeszytu i na jego podstawie naucz się opowiadać o przygodzie Kazika na pustyni.
- 4 Wyjaśnij, czym jest fatamorgana. Narysuj na kartce fragment pustyni i fatamorganę.

Ciągle odkładamy
grę w domino. Zagrajmy
już dziś!



bażant

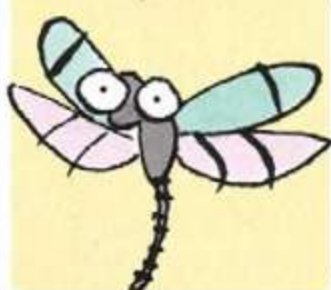
Miejmy z tego
dodatkowy pożytek.
Dobierajmy wyrazy
z ż niewymiennym.



żyrafa



ważka



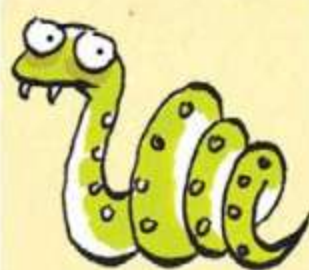
jeż



żubr



żmija



wąż



żaba

Czasem wyraz **ż** wybiera, choć wymiana go nie wspiera,
więc pamiętać to wypada, jak w podanych tu przykładach:

Mówił bażant do żurawia: – Czyżyk mi kłopoty sprawia!
Straszy wężem, wyżłem, jeżem, więc uciekam stąd na wieżę.
Z góry świat zobaczę dziki: żaby, żółwie, żubry, żbiki,
potem, co nie będzie gafą, pogawędzić chcę z żyrafą.

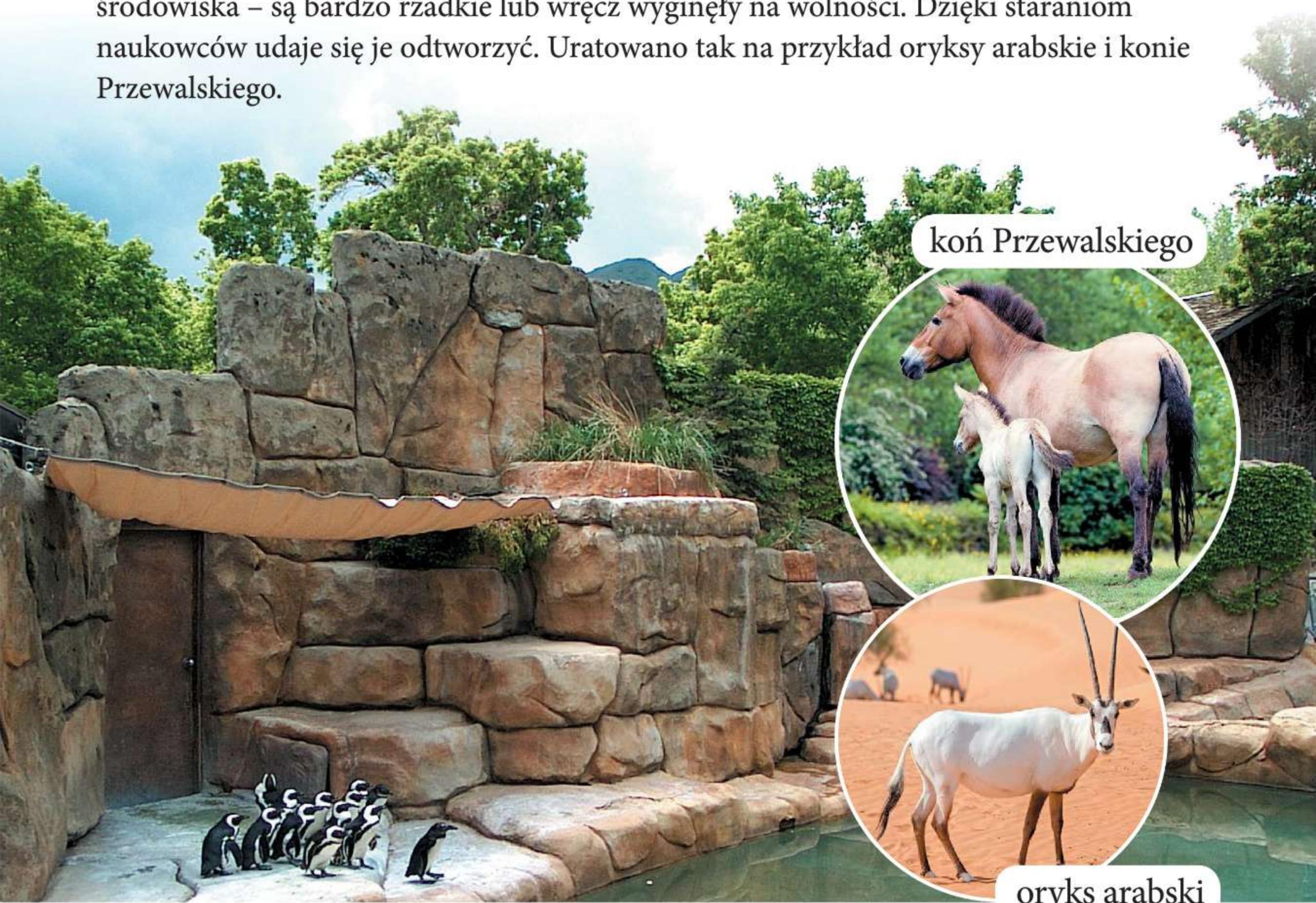
Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii? Aneks*



Ogrody zoologiczne

W ogrodzie zoologicznym można zobaczyć dzikie zwierzęta z różnych stron świata i poznać ich zwyczaje. Zwierzęta żyją w otoczeniu, które przypomina ich naturalne środowisko. Mają odpowiednie pożywienie, a nawet temperaturę specjalnie dostosowaną do swoich potrzeb. Opiekują się nimi między innymi lekarze weterynarii.

Ogrody zoologiczne służą nie tylko edukacji i rozrywce. Prowadzi się w nich badania naukowe i hoduje zagrożone gatunki zwierząt, które – z powodu polowań albo zmian środowiska – są bardzo rzadkie lub wręcz wyginęły na wolności. Dzięki staraniom naukowców udaje się je odtworzyć. Uratowano tak na przykład oryksy arabskie i konie Przewalskiego.



koń Przewalskiego

oryks arabski

- 1 Dlaczego zakłada się ogrody zoologiczne?
- 2 Wymień kilka zwierząt, które można spotkać w zoo. Które są dla ciebie najciekawsze? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 3 Dlaczego w ogrodach zoologicznych odtwarza się pewne gatunki zwierząt?
- 4 Jak należy się zachowywać podczas wizyty w zoo? Czego nie wolno robić?



Irena Zarzycka

Wycieczka do zoo

Ten dzień zaczął się od miłej niespodzianki. Rano mama wręczyła nam bilety. Powiedziała, że z okazji Dnia Dziecka jedziemy do zoo. Bardzo się ucieszyłem, bo nigdy wcześniej nie byłem w ogrodzie zoologicznym.

Gdy tylko przybyliśmy na miejsce, wiedziałem, że muszę wszystko zobaczyć. Ale to nie było takie proste. W zoo mieszka mnóstwo zwierząt! Przed wejściem tata przeczytał nam regulamin zwiedzania ogrodu. Nie spodobało mi się, że nie można karmić zwierząt, bo w plecaku miałem przygotowane banany.

Mijaliśmy kolejne wybiegi. Oglądaliśmy słonie, żyrafy, lwy i tygrysy. W pawilonie małp przyglądaliśmy się popisom małpiątek. Mama żartowała, że te zabawy coś jej przypominają. Ciekawe co? A potem poszliśmy do hipopotamów. Leżały w wodzie. Tata wyjaśnił, że hipopotam to inaczej koń rzeczny. Moja siostra koniecznie chciała odwiedzić niedźwiedzie, bo w domu ma kolekcję misiów. Niedźwiedzie spacerowały po terenie odgrodzonym rowem z wodą. Nie zwracały na nas uwagi. Za to my zwróciliśmy uwagę na nieprzyjemny zapach. Siostra wyjęła z plecaka swojego misia i oświadczyła, że ten na szczęście pachnie ładnie.

Po trzech godzinach zwiedzania byliśmy wykończeni. A nie doszliśmy jeszcze nawet do pingwinarium, które zamierzała zobaczyć mama, ani do hali z ogromnymi akwariami, które chciał obejrzeć tata, ani do domku dla lemurów, o których tyle słyszałem. Mimo zmęczenia stwierdziliśmy, że to był wspaniały dzień i że musimy jeszcze wrócić do zoo.

- 1 Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania: Dokąd wybrała się rodzina? Co chciał zobaczyć każdy z jej członków? Co nie spodobało się bohaterowi tej historii?
- 2 Dlaczego według ciebie w zoo nie wolno karmić zwierząt?
- 3 Jak myślisz, co mamie przypominały zabawy małpiątek? Dlaczego?
- 4 Przedstaw na ilustracji wizytę rodziny z tekstu w zoo. Podpisz wybiegi nazwami zwierząt, które obserwowali bohaterowie tej opowieści.

PREZENTUJEMY WYNIKI NASZEJ PRACY

Wasze prace są już gotowe. Forma prezentacji zależy od tego, co przygotowaliście. Plakat warto ustawić lub powiesić w widocznym miejscu, a do prezentacji multimedialnej trzeba przygotować odpowiedni sprzęt.

Mówcie
głośno i wyraźnie.
Spoglądajcie
na słuchaczy.

Pokazujcie
to, o czym
akurat mówcie.

Nie mówcie
za długo.

Nawet najciekawsza
prezentacja, jeśli
jest zbyt długa,
traci na
atrakcyjności.

Nie
czytajcie
tekstu,
tylko
opowiadajcie.

Dodajcie
jakąś
ciekawostkę.



- 1 Porozmawiajcie o waszych prezentacjach projektowych i o całym procesie pracy nad nimi. Czy warto wspólnie pracować? Dlaczego?
- 2 Zastanówcie się, co w waszej pracy udało się najlepiej. Co było najtrudniejsze? Co można było zrobić lepiej i w jaki sposób?
- 3 Zaprezentujcie swoje projekty rodzicom i uczniom z innych klas.

Bartek ćwiczy mięśnie, kości
 W takiej oto kolejności:
 Na rozgrzewkę, na początek
 Robi szybko 10 pompek,
 A następnie – jak koziołki,
 Fika w tył i w przód fikołki.
 Po nich robi jeszcze skłony –
 Choć już nieco jest zmęczony.
 Bartek ćwiczy bez wytchnienia,
 Ociągania, marudzenia.
 Po co z rana tak się męczy?
 Na „dzień dobry” ciało dręczy?
 W zdrowym ciele zdrowy duch.
 Warto uprawiać ciało w ruch!

Dorota Strzemińska-Więckowiak
Poranna gimnastyka (fragment)



Zdanie

Wypowiedzenie z **czasownikiem**.

Dziś odbędą się zawody sportowe.

Uczniowie przygotowali różne konkurencje.

Równoważnik zdania

Wypowiedzenie **bez czasownika**.

Dziś zawody sportowe.

Przygotowanie różnych konkurencji przez uczniów.



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i opowiedz, co się na niej dzieje.
- 2 Przeczytaj wiersz. Wymień kolejno ćwiczenia z rozgrzewki Bartka.
- 3 Co według ciebie znaczą słowa: **w zdrowym ciele zdrowy duch**?
- 4 Wymyśl rozgrzewkę dla koleżanek i kolegów z klasy. Zapisz na kartce polecenia do wykonania. Możesz dodać ilustracje.
- 5 Wyjaśnij różnicę między zdaniem a równoważnikiem zdania.
- 6 Przeczytaj dwie ostatnie linijki wiersza. Wskaż równoważnik zdania i zamień go na zdanie.
- 7 Ułóż i napisz w zeszycie zdanie na temat gimnastykowania się. Zamień je na równoważnik zdania.



Trening czyni mistrza

– Dziś porozmawiamy o tym, co robicie po lekcjach. Jakie są wasze dodatkowe zajęcia – powiedziała pani.

– Trening – zawołał od razu Piotrek. – Gram w piłkę nożną. Chodzę do szkoły piłkarskiej. Jestem w drużynie z Kostkiem.

– Wspaniale – przerwała pani. – Jednak jako sportowiec na pewno wiesz, jak ważna jest dyscyplina. Pamiętaj, że zgłaszamy się do odpowiedzi.

Głos zabrała Ania:

– Chcę zostać łyżwiarką. Trenuję po lekcjach. Ćwiczę nie tylko na lodowisku, lecz także w sali gimnastycznej – akrobatykę i balet.

– A ja chodzę dwa razy w tygodniu na zajęcia do szkoły pływackiej – powiedział Staś.

– I ja, i ja, i ja także – przyłączyło się kilka głosów.

– Umiem już pływać żabką – dodał z dumą Staś.

– My chodzimy na zajęcia taneczne – powiedziała Zuzia i wskazała na Lucynkę i Jadzię. – Niebawem zaprosimy was na nasz występ. Mamy nadzieję, że zechcecie zobaczyć, co potrafimy.

– Ja codziennie biegam i mierzę sobie czas – oświadczyła nieoczekiwanie Ela.

– Naprawdę? – Po klasie przeszedł szmer niedowierzania.

– Ćwiczę razem z mamą – mówiła dalej Ela. – Chcemy wystartować w biegu ulicznym.

– Tyle czasu poświęćcie na sport. Co z tego macie? – zapytała nagle pani.

– Och! Bardzo wiele – wykrzyknął Piotrek. I zaczęło się wyliczanie...

– Trening czyni mistrza – dodał na koniec Kostek.

A ty jak myślisz, co daje uprawianie sportu?



W zdrowym ciele zdrowy duch

Każdy z nas potrzebuje ruchu, tak samo jak pożywienia i powietrza. Aktywność fizyczna wpływa nie tylko na ciało, lecz także na mózg. Zapobiega wielu chorobom i pomaga bronić się przed zarazkami. Dzięki ruchowi wzmacniamy mięśnie i kości oraz poprawiamy krążenie krwi w organizmie.

Kiedy się ruszamy, płuca muszą intensywniej pracować, dzięki czemu więcej tlenu dociera do mózgu, w którym podczas ćwiczeń tworzą się nowe komórki nerwowe i połączenia między nimi. Podczas uprawiania sportu ćwiczymy także równowagę, płynność i precyzję ruchów. Po intensywnym wysiłku fizycznym łatwiej się koncentrujemy i możemy dłużej w skupieniu pracować na lekcji.

Podczas ćwiczeń fizycznych organizm wytwarza endorfiny, czyli hormony szczęścia. Są to substancje, które sprawiają, że lepiej się czujemy i mamy większą odporność na ból i zmęczenie.



Strach ma wielkie oczy

Boicie się czasem? Ja tak. Chociaż jestem duszkiem i podobno to mnie można się bać. Tym, co mnie przeraża, są przeciagi. Boję się, że przez nie może mnie gdzieś wywiać. To wcale nie byłoby śmieszne. Zresztą bać się można różnych rzeczy. Ostatnio okazało się na przykład, że Cesia boi się... parku wodnego.

Poczułem, że coś jest nie tak, zaraz po tym, jak pani przypomniała o planowanej wycieczce.

– Pamiętacie, że jutro idziemy do parku wodnego? – zapytała.

Bardzo się ucieszyłem, bo dawno już nie widziałem nic nowego.

– Hura! – zawołali uczniowie.

Nie wszyscy. Cesia milczała. I zrobiła dziwną minę. Antek też to zauważył.

– Coś się stało? – spytał na przerwie.

– Chyba nie pojedę – szepnęła Cesia. – Źle się czuję. Boli mnie brzuch.

– Może powinnaś pójść do pielęgniarki? – zmartwił się Antek.

– Nie, nie. – Pokręciła głową. – Nic mi nie jest. Po prostu... nie mogę iść na basen.

– Dlaczego? – Antek wyglądał na zdziwionego. – Na pewno będzie super!

Cesia zacisnęła usta.

– Nie będzie – zaprzeczyła.

Wyglądała na nieszczęśliwą. Zupełnie jak kuzyn Karol, kiedy okazało się, że nie umie latać na dużych wysokościach. Nagle mnie olśniło, co jest Cesi. Antka chyba też, bo zapytał szeptem:

– Chodzi o to, że nie umiesz pływać?

Cesia spojrzała na niego przestraszona. Chyba nie chciała, żeby ktoś się dowiedział.

– To nic takiego. – Antek się do niej uśmiechnął. – Ja nauczyłem się dopiero w tym roku. Właśnie na basenie. Zresztą w parku wodnym można robić masę innych rzeczy. Są tam: bar wodny z sokami, jacuzzi* z bąbelkami, statek piracki z armatkami na wodę...

Spojrzałem na Cesię. Słuchała z zainteresowaniem. Miałem nadzieję, że Antek zachęci ją do wspólnej wyprawy. Sam byłem ciekaw, jak będzie na basenie. I jakich zasad trzeba tam przestrzegać. Nadstawiłem ucha, żeby wszystkiego się dowiedzieć.



* czytaj: dżakuz-i

– Weźcie ze sobą klapki – poprosiła pani – i załóżcie je pod prysznic. Nie biegajcie po mokrych kafelkach, żeby się nie przewrócić. I w żadnym razie nie wchodźcie bez opieki do większego basenu. A jeśli gdzieś będziecie chcieli pójść, muszę o tym wiedzieć.

– Cała przyjemność ucieknie przez te zasady... – naburmuszył się Piotrek.

– Nie będzie tak źle. – Pani się roześmiała. – Zasady mają wam zapewnić bezpieczeństwo. I sprawić, że nie będziecie przeszkadzać innym. Rozchmurz się, Piotrusiu. Nie wiem jak ty, ale ja zamierzam się dobrze bawić.

Cesia trochę się rozpogodziła.

– Chyba jednak pojedę – szepnęła do Antka.

Następnego dnia wyruszyliśmy z samego rana. Cesia szła w parze z Antkiem i mocno ścisnęła w dłoni torbę z kostiumem i klapkami.

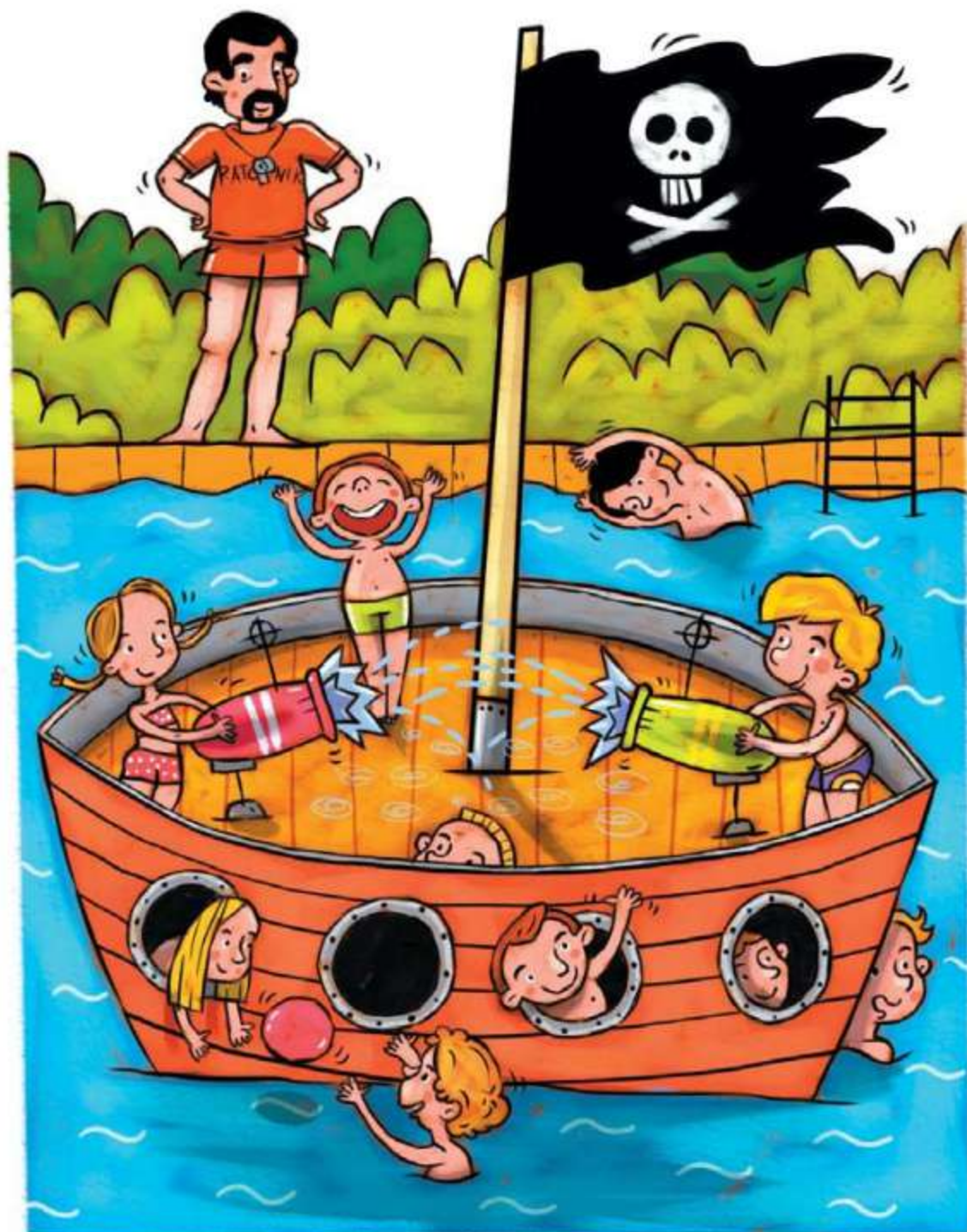
– Będzie dobrze, zobaczysz – szepnął do niej Antek.

I wiecie co? Naprawdę było. Początkowo Cesia stała pod ścianą i nic nie chciała robić, ale potem Antek zaprosił ją do statku pirackiego. Zanim się obejrzałem, pryskali się wodą z armatek. Cesia miała zaróżowione policzki i głośno się śmiała.

– Ahoj, piracie! – zawołała Cesia.

– Ahoj! – odkrzyknął Antek.

A ja pomyślałem, że dobry z niego kolega. I jeszcze, że naprawdę sport to zdrowie. Bo tak radosnej Cesi dawno nie widziałem. Dobrze, że pojechaliśmy gdzieś razem. Dzięki temu wiele się nauczyliśmy. Na przykład tego, jak przełamywać strach przed nieznanym!



- 1 Wysłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania: Gdzie wybierały się dzieci? Czy wszyscy uczniowie cieszyli się z wycieczki? Jak zareagowała Cesia? Dlaczego? Kto pomógł Cesi przełamać strach? W jaki sposób? Jak zakończyła się ta historia?
- 2 Przygotujcie w parach scenki dramatyczne, w których przedstawicie, jak Antek przekonał Cesię do pójścia na basen.
- 3 Czy pamiętasz ze swojego życia sytuację podobną do tej, w której znalazła się Cesia? Czy ogarnął cię strach, a ktoś pomógł ci go pokonać? A może tobie udało się komuś pomóc? Opowiedz o tym koleżankom i kolegom w klasie.

Najlepsi pływacy

Pływanie to jeden ze sposobów poruszania się. Dla mieszkańców wód jest tak naturalne, jak dla nas chodzenie. Pływają oni tak dobrze dzięki specjalnej budowie ciała.



perkoz dwuczuby



kaczka krzyżówka

Pływające **ptaki** mogą unosić się na wodzie jak korek. To zasługa gęstych i natłuszczonych piór, między którymi znajduje się powietrze. Palce nóg są połączone błoną, co pozwala ptakom wiosłować.

Najlepszymi pływakami są **ryby**. Ich podłużne ciało, pokryte śluzem i łuskami, prześlizguje się przez wodę. Ruch umożliwiają im płetwy i mocny ogon.



okoń



płoć

- 1 Jakie zwierzęta i rośliny można spotkać nad jeziorem i w jeziorze? Poszukaj w internecie, atlasach lub albumach przyrodniczych zdjęć roślin i zwierząt wodnych.
- 2 Powiedz, co pozwala dobrze pływać rybom, a co – ssakom i ptakom wodnym.



A circular inset showing a microscopic view of various planktonic organisms, including small, elongated, and round forms, some with cilia or flagella.

plankton

A circular inset showing a yellow water lily flower blooming among large green lily pads on a pond.

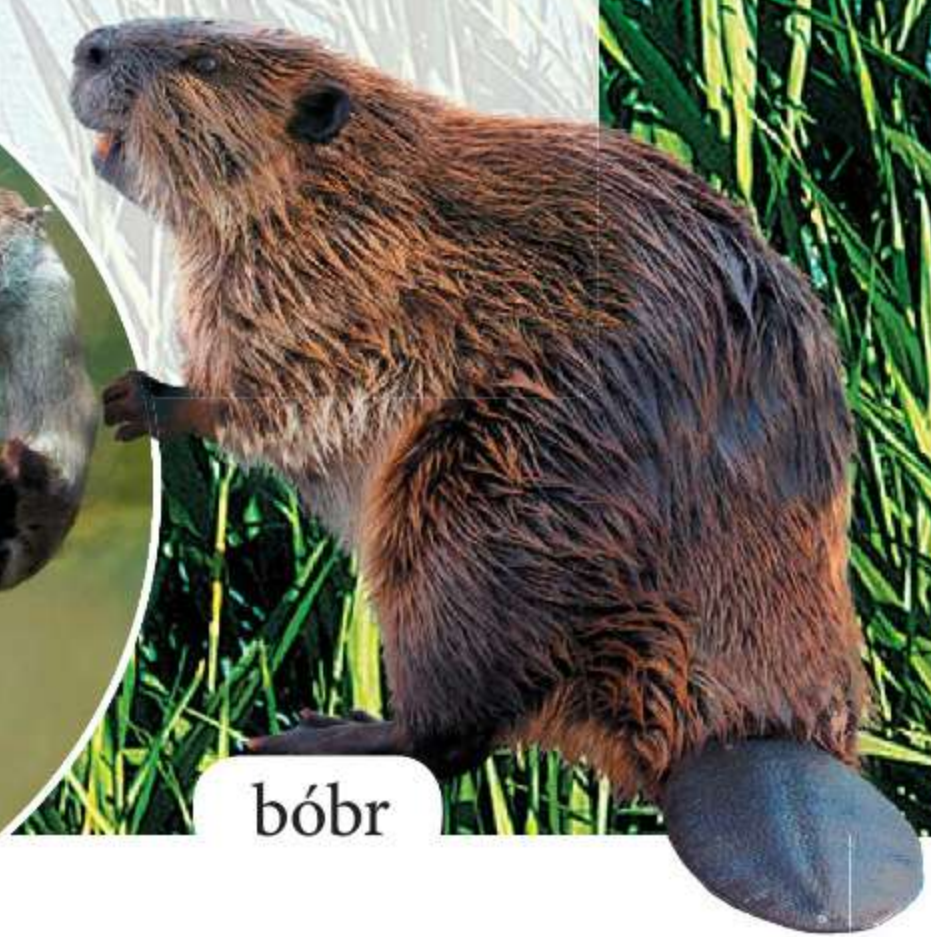
grązel żółty

Ssaki mieszkające nad wodą także świetnie pływają. **Wydra** potrafi skutecznie polować na ryby dzięki smukłemu ciału i mocnym nogom o palcach połączonych błoną. **Bóbr** oprócz nóg jak wiosła ma również płaski ogon pokryty łuskami, służący za ster.

Woda unosi wiele małych zwierząt i roślin. Są lżejsze od niej i nie opadają na dno. Nazywamy je **planktonem**. Na powierzchni wody unoszą się też płaskie, duże liście **grązeli**. Czasem przysiadają na nich owady, a nawet żaby.

A circular inset showing an otter floating on its back in the water, with its head and front paws visible.

wydra

A large beaver standing on its hind legs in a grassy area, showing its thick brown fur and large, flat tail.

bóbr

- 3 Porozmawiajcie w klasie o pływaniu. Jakie style pływackie znacie? Który waszym zdaniem jest najłatwiejszy? Jaki wpływ na zdrowie może mieć pływanie?
- 4 Powiedz, dlaczego nie można kąpać się w miejscach niestrzeżonych.



Od: Klasa 2b

Do: Klasa 2d

Temat: Nasza kronika

Szanowna Pani!

Droga Marto!

Koleżanki i Koledzy!

Dziękujemy za pocztówkę i pozdrowienia z wycieczki.

Ostatnio my też musieliśmy sprostać ciekawemu wyzwaniu. Pani od WF-u poprosiła wszystkie klasy drugie o przygotowanie gier terenowych. Każda klasa miała zaproponować jedną zabawę w terenie i zaprosić do niej innych uczniów. Nasz pomysł – odnajdywanie tropów – przedstawiliśmy w kronice, którą możecie znaleźć na stronie internetowej naszej szkoły. Zajrzyjcie. Może i Wy z niego skorzystacie? Niedługo kończy się rok szkolny, zatem przyjmijcie od nas wakacyjne życzenia.

Niech wakacje będą dla Was czasem wypoczynku i zabawy. Życzymy Wam wspaniałych przygód i dobrego humoru. Niech Was omijają wszelkie przykre zdarzenia. Uważajcie na siebie!

Pozdrawiamy

Klasa 2b z wychowawczynią

- 1 Przeczytaj e-mail. Odszukaj w nim wakacyjne życzenia i przepisuj je z pamięci – po jednym zdaniu – do zeszytu.
- 2 Przeczytaj wpis ze szkolnej kroniki. Omów zasady opisanej w nim zabawy terenowej.
- 3 Czy znasz inne podobne zabawy? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 4 Wyjaśnij, co to jest kronika. W jakich formach można ją prowadzić?

Wczoraj uczniowie klas drugich naszej szkoły brali udział w zabawach terenowych. Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć.



Klasa 2b – Odnajdywanie tropów

Wybieramy cztery dowolne stanowiska terenowe położone w pobliżu. Mogą to być: krzak, drzewo, pień, paproć lub inne. Rysujemy na kartkach ich symbole. Przygotowujemy po 20 pasków bibuły – tropów – dla każdego ze stanowisk w innym kolorze.

Rozrzucamy lub chowamy przygotowane tropy w odległości do 10 kroków wokół każdego ze stanowisk. Grupę dzieci dzielimy na cztery zespoły. Każdy zespół losuje kartkę z symbolem stanowiska. Na sygnał zespoły ruszają na poszukiwanie tropów w wylosowane miejsce. Zespół, który pierwszy się zgłosi i będzie miał 20 bibulek w odpowiednim kolorze, otrzymuje cztery punkty, następny – trzy punkty i tak dalej.

Ochrona praw autorskich

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym

Danuta Gellnerowa



Zdanie pojedyncze

Wypowiedzenie, w którym występuje
jeden czasownik.

Zbliżają się wakacje.

Planujemy ciekawą wyprawę.

Zdanie złożone

Wypowiedzenie, w którym występują
dwa czasowniki lub więcej.

Pakujemy walizki i kupujemy bilety,
bo wkrótce wyjeżdżamy nad morze.

Idziemy w góry, więc zabieramy mapę.





- 1 Przyjrzyj się ilustracji i opowiedz, co przedstawia.
- 2 Przeczytaj wiersz. Jakie podarunki rozdaje lato?
- 3 Jaki kolor kojarzy się poetce z latem? Jak myślisz, dlaczego lato ma więcej złota niż jubiler?
- 4 Jakie barwy tobie kojarzą się z latem?
- 5 Wyobraź sobie, że leżysz na trawie w ciepły letni dzień. Co widzisz? Jakie odgłosy słyszysz? Co czujesz? Opisz te wrażenia, a następnie spróbuj je oddać na rysunku.
- 6 Ułóż jedno zdanie pojedyncze i jedno zdanie złożone o lecie. Napisz je w zeszycie i podkreśl w nich czasowniki.
- 7 Naucz się wiersza na pamięć.

Wakacje

Już czerwiec
otwiera lata bramy,
a tam
czeka na nas
las:
w chłodnym mroku
lśnią słońca polany
i strumyk
na kamkach gra.

Już czeka
piaszczysta plaża
i morskiej wody
smak.

Czekają nas
dalekie drogi
i bujna zieleń łąki,
po prostu –
cały świat!

Tam
będzie czas
posłuchać,
jak szumią trawy,
zobaczyć,
gdzie śpi ptak.
I odkryć
nieznane dotąd sprawy –
milczenie stawu,
zapachy ziemi,
tańczący, wolny wiatr...

Jadwiga Hockuba
(fragment wiersza)

Pakowanie na śniadanie

Pośrodku pokoju tkwiła wyładowana po brzegi waliza. Na kuchennym stole piętrzyły się menażki, plastikowe talerze, kilka termosów i sterta konserw. W salonie na podłodze zamiast dywanu leżały śpiwory. Tomek, najstarsze dziecko Kwiatków, siedział na komodzie i trenował zarzucanie wędki. Kręcił kołowrotkiem to w jedną, to w drugą stronę. Ponieważ w pobliżu nie było stawu, za zbiornik z rybami służyła mu miednica z wodą. Klocki młodszego rodzeństwa udawały szczupaki albo sumy.

Całe to zamieszanie było spowodowane wyjazdem na wakacje. Po raz pierwszy Kwiatkowie wyjeżdżali całą rodziną nad jezioro, pod namioty. (...)

Musicie wiedzieć, że Kwiatkowie byli i zwyczajni, i niezwykli. Pan i pani Kwiatek po prostu byli artystami. Jerzy Kwiatek malował, rzeźbił, a w wolnym czasie grał na saksofonie. Zdarzało mu się także pisać wiersze. Anna Kwiatek była śpiewaczką operową. Kiedyś pracowała w operze, a teraz prowadziła szkołę śpiewu w miejskim domu kultury.

Kilka dni przed wyjazdem Kwiatków odwiedziła babcia Stasia. Kiedyś była nauczycielką matematyki, a w młodości podobno tresowała dzikie zwierzęta. (...)

Gdy babcia zobaczyła bałagan, Tomka łowiącego „ryby” i to, że jej Kwiatki nie jedzą przy stole, tylko biegają po mieszkaniu, przeżuując kanapki, złapała się za głowę.

– Wielkie nieba! Tu potrzeba matematyczki. Kogoś, kto wymyśli dla nich plan. A ty, Tomeczku, złaż z tej komody. Ryby łowi się w jeziorze, a nie w miednicy! – Po chwili dodała: – Lista. Tylko lista może nas uratować.

Najpierw babcia zarządziła rodzinne smażenie jajecznic. Potem wszyscy usiedli przy stole i wspólnie zastanawiali się, co trzeba zapakować. Zapisywali wszystkie pomysły na kartce. Rodzinne obrady były burzliwe, ale udane. W końcu wieczorem załadowali bagaże do auta. Wszystko jakoś się zmieściło. Wprawdzie Tomasz Kwiatek zapomniał zabrać przeciwsłoneczne okulary, te z oprawkami w różowe szlaczki. Ale co tam! Kupi nowe i będzie miał pamiątkę z wakacji.

Agnieszka Urbańska
(fragment tekstu)



Słońce

Słońce jest niezbędne do życia. Ogrzewa Ziemię i pozwala roślinom rosnać. Jest ważne dla zdrowia ludzi. Pod jego wpływem powstaje witamina D, istotna dla kości i pracy całego organizmu. W czasie opalania skóra zmienia kolor na brązowy. To częściowo chroni nas przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych.

Słońce daje energię, którą możemy wykorzystać na przykład do produkcji prądu – dzięki panelom słonecznym.

Węże i jaszczurki wygrzewają się na słońcu. Pod wpływem promieni rośnie temperatura ich ciała, dzięki czemu mają więcej energii. W zimne, pochmurne dni pozostają w bezruchu.

Pamiętaj!

Promienie słoneczne w zbyt dużym natężeniu są szkodliwe. Mogą spowodować przegrzanie, czyli udar słoneczny, poparzenia, a nawet poważne choroby skóry.



Drzewa, ludzie i przedmioty oświetlone przez słońce rzucają cienie. Cień daje schronienie przed upałem. Około południa słońce świeci najbardziej z góry, więc cienie są najkrótsze. Najkrótszy cień w ciągu dnia wskazuje kierunek północny. O wschodzie i zachodzie słońce świeci tuż nad ziemią. Wszystkie przedmioty rzucają wtedy długie cienie. Słońce, niebo i chmury przybierają niezwykle barwy.

Czy wiesz, że są takie miejsca, w których w południe ani ludzie, ani przedmioty prawie nie rzucają cienia? Słońce świeci tam wtedy prosto z góry. Tak jest w pobliżu równika, na przykład w Afryce Środkowej.

Codziennie rano słońce pojawia się nad horyzontem i wspina po niebie. W południe jest najwyżej i grzeje najmocniej. Potem schodzi coraz niżej, aż skryje się za horyzontem i zapadnie noc.



wschód słońca



zachód słońca

- 1 Jakie korzyści daje światło słoneczne ludziom i zwierzętom?
- 2 Zapisz kilka rad, jak chronić się przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych.
- 3 O jakiej porze dnia cienie są najkrótsze, a o jakiej – najdłuższe?
- 4 Przyjrzyj się swojemu cieniowi o różnych porach dnia. Zaobserwuj różnice długości cienia i stronę, w którą się zwraca. Swoje obserwacje notuj w zeszycie.
- 5 Stwórz pracę plastyczną, w której wykorzystasz motyw wędrówki słońca po niebie.

Wiera Badalska

Wakacyjny letni czas

Po co są wakacje?

A po to,
by słońeczko opiekowało was złoto,
aby wiatry żywiczne owiały,
aby wody błękitne skąpały,
aby łąki pachniały skoszone,
by las śpiewał piosenki zielone,
by was ptaki budziły o świcie,
by łan zboża makami się kłaniał,
no, i po to,
byście, kiedy już wrócicie,
mogli odpowiedzieć na pytania.

A tych letnich pytań są tysiące:

- Czemu rankiem jest rosa na łące?
- Po co pszczoły siadają na kwiatach?
- Czemu sowa tylko nocą lata?
- Po co dzieciół w korę sosny puka?
- Gdzie skowronek ma gniazdeczka szukać?
- Jakie ślady zostawiają zwierzęta?
- O czym trzeba zawsze w lecie pamiętać?
- A jaskółki

czemu nisko latają przed deszczem?

No, i wiele, wiele innych jeszcze.

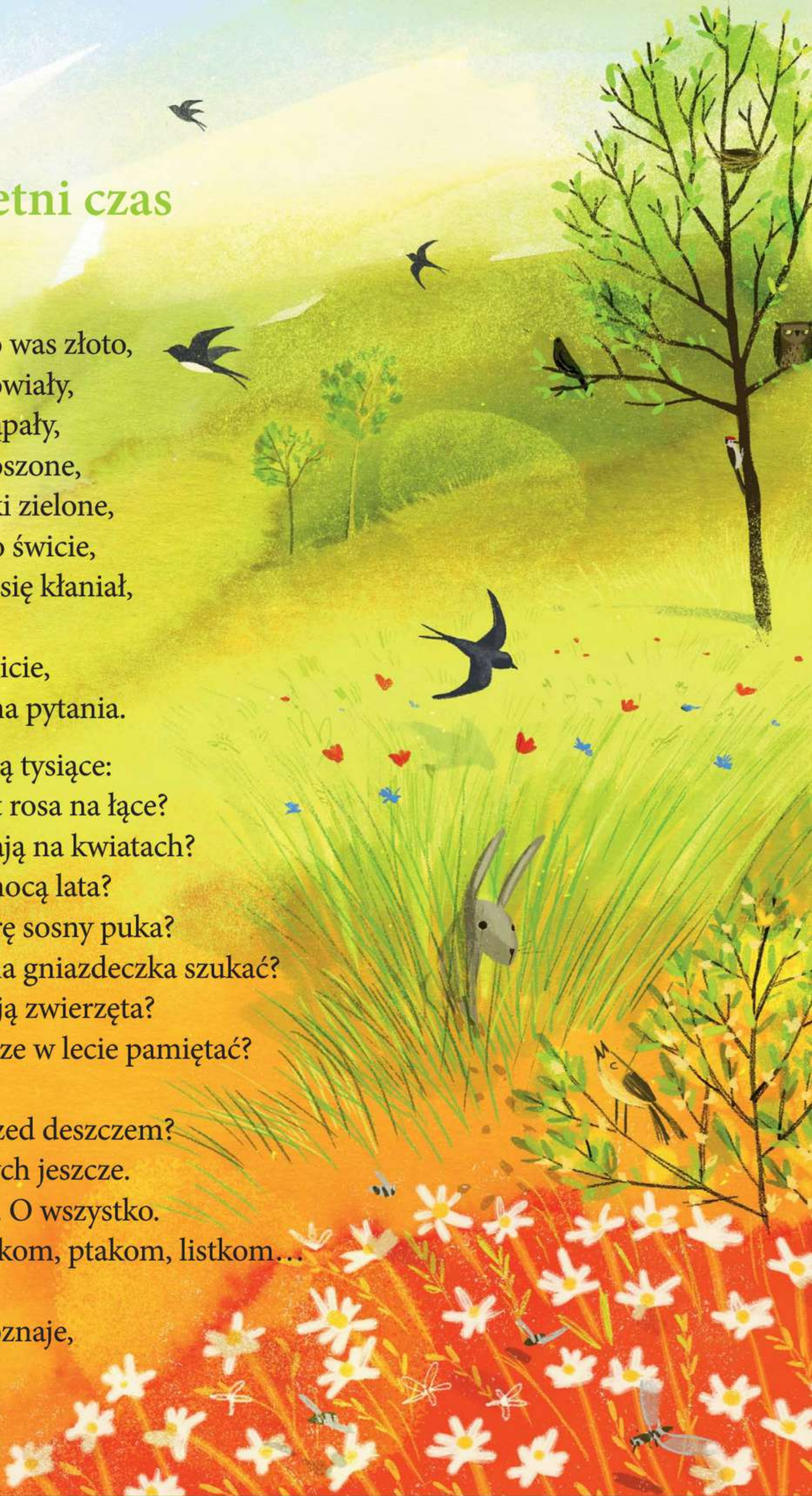
A pytajcie wszystkich. O wszystko.

Przyglądajcie się obłokom, ptakom, listkom...

Zobaczycie,

że świat, gdy się go poznaje,
jest ciekawy.

Ciekawszy od bajek.



Głowa nie jest od parady,
służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
kiedy słońce pali.



Urządzamy grzybobranie,
jaka rada stąd wynika?
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz,
nie wkładaj go do koszyka.

Płynie w rzece woda
chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
z kąpeli korzystaj.



Jagody nieznane,
gdy zobaczysz w borze*:
Nie zrywaj! Nie zjadaj! –
bo zatruć się możesz.

* bór – duży las iglasty



Biegać boso jest przyjemnie,
ale ważna rada:
– Idąc na wycieczkę pieszą,
dobre buty wkładaj!



Wiera Badalska *Wakacyjne rady*

- 1 Przeczytaj wiersz *Wakacyjny letni czas*. Wylicz, po co – według poetki – są wakacje.
- 2 Odszukaj fragment zawierający wakacyjne pytania. Przeczytaj je z odpowiednią intonacją. Spróbujcie na nie odpowiedzieć w parach.
- 3 Naucz się pięknie czytać wiersz. Zwróć uwagę na znaki interpunkcyjne i na nastrój utworu.
- 4 Przeczytaj wakacyjne rady i powiedz, czego dotyczą.
- 5 Spróbujcie wspólnie ułożyć inne rymowanki o bezpiecznych wakacjach.

TYDZIEŃ 25 Ptasie sprawy

Na wesele poszła Wrona,
niesłychanie wystrojona.
Cały strój swój –
z góry na dół,
pożyczyła od sąsiadów.

Zapukała do drzwi Dudka:
– Moja mowa będzie krótka,
chcę królować na weselu,
więc mi pożycz swój kapelusz.

Od Perliczki –
wzięła suknię i rękawiczki.
Tren do sukni –
od Pawia,
choć pożyczki odmawiał.

Indyk –
choć się indyczył,
korale jej pożyczył.

Od Wilgi –
wzięła bolerko,
żabot pożyczył
Perkoz.

Kraska –
niebieski kołnierzyk
i kamizelkę –
Jerzyk.

Prócz tego –
od pani Sowy
płaszcz wzięła
wieczorowy.

I buty na obcasach
od żony
pana Bekasa.

I jeszcze jakąś torebkę,
i jeszcze jakieś kolczyki...
Aż wszystkie Sroki plotkarki
wzięły ją na języki –

latają po ogródkach,
latają po podwórkach
i mówią, że ta Wrona

– STROI SIĘ
W CUDZE PIÓRKA!

Wanda Chotomska *Wrona*



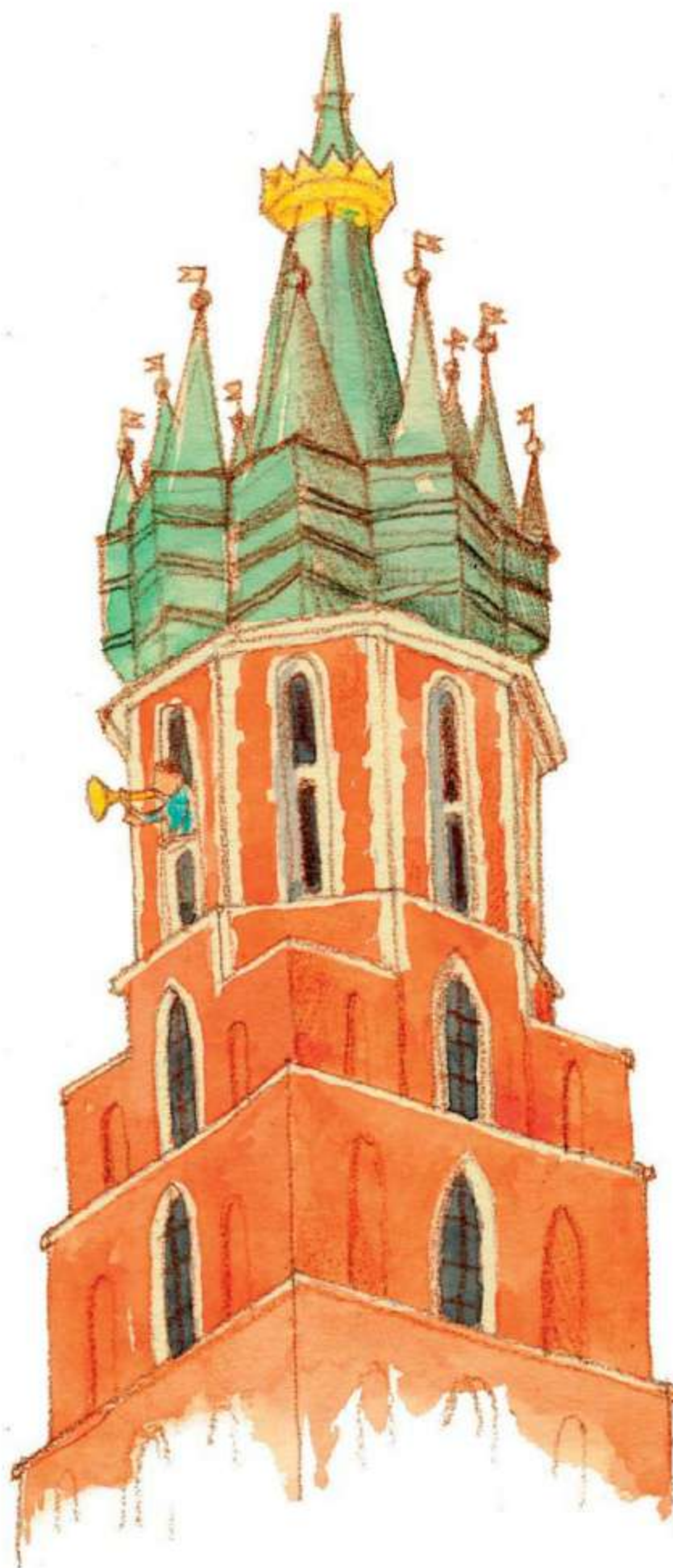
Pod Krakowem bór gęsty.
Kto się z boru wynurza?
Kto na zwinnych konikach
cwałem pędzi jak burza?

Stoi stary gród Wiślan
i w toń Wisły spogląda.
W grodzie spokój. Nikt nie wie,
że wróg groźny nadciąga.

Ale strażnik na wieży
pod bór spojrzał, na drogę.
Chwycił trąbkę – i hejnał
zagrał miastu na trwogę.

Co ten hejnał oznacza,
wiedzą starzy i młodzi.
Trąbka woła: Ostrzegam!
Wróg pod mury podchodzi!

Każdy skarby swe kryje,
jakie kto ma na świecie:
kupcy złoto, a matki –
trwożnie tulą swe dzieci.



Biegną zbrojni rycerze.
Strzał się sypie ulewa.
Hejnał ciągle brzmi z wieży
i do walki zagrzewa.

Nagle strzała okrutna
pierś trębacza przeszywa!
Rwie się, płacze melodia
i w pół tonu... urywa!

I już taki przez wieki
hejnał z wieży brzmieć będzie...
Na pamiątkę zdarzenia,
co przetrwało w legendzie.

Wiera Badalska *Legenda o krakowskim hejnale*



Tymek poprawił plecak, w którym niósł pelerynę i butelkę soku. Wędrowali pod górę już od dwóch godzin. Było gorąco i trochę bolały go nogi, ale tata obiecał, że już niedługo zatrzymają się na piknik.

– A pamiętacie, dzieciaki, co trzeba zrobić na wypadek wypadku? Gdybyśmy, na przykład, spotkali na szlaku kogoś, kto bardzo źle się poczuł?

– Zadzwoń po pomoc! – odpowiedzieli wyjątkowo zgodnie.

– No właśnie... – Tata spojrzał na wyświetlacz komórki. – Musimy ją szybko podładować, bo została już tylko jedna kreska. (...)

Tymek pomyślał, że tacie coś się pomyliło. Wokół były kwiaty, zioła, trawy i drzewa, ale na pewno nie było kontaktu, do którego można by podłączyć ładowarkę!

– Nie mamy jak jej podłączyć – powiedział. – Klops.

– Nie martw się! Coś wam pokażę! – Tata zatrzymał się i postawił plecak na ziemi. Dopiero teraz zauważyli, że do klapki był przyczepiony dziwny, płaski prostokąt.

– Panie i panowie, wstrzymajcie oddech – oto baterie słoneczne!

– Pokaż... – Ania pochyliła się nad plecakiem.

Tymek już, już miał zrobić to samo, ale kiedy usiadł na rozłożonym na ziemi kocu, ziewnął i natychmiast zamknął oczy. (...)

Nagle coś świsnęło mu nad uchem!

– Halo, halo! Zielona Energia, miło mi! – przedstawiła się nieco blada, ale wesoła postać. – Słyszałam, że ktoś mnie potrzebuje! To twój telefon?

Tymek chciał odpowiedzieć, ale nie zdążył. Poczuł, jak odrywa się od ziemi... Latanie jest fantastyczne!

Na niebie nie było ani jednej chmurki, słońce mocno przypiekało. Zielona Energia tańczyła w powietrzu, łapała promienie i z minuty na minutę robiła się coraz większa i coraz bardziej zielona. (...)

– Mam jeszcze do ogrzania całe mnóstwo domów!

– Jak to? To ty potrafisz ogrzewać domy?

– Oczywiście! Ogrzewać i oświetlać! Och, potrafię dokonać wielu rzeczy na spółkę ze słońcem! To dzięki niemu jestem taka... energiczna! (...)

Kiedy Zielona Energia dotknęła ładowarki, coś cicho piknęło.

– O, proszę bardzo, telefon już się podładował... – ucieszył się tatuś. – A i synek wreszcie się obudził. To co robimy, dzieciaki?

– Jak to co? Dzwonimy do mamy!

Katarzyna Sowula *Energia z plecaka* (fragment tekstu)

Trzeciego maja zwołałem naradę przy ławce Dziadka.

– Musimy ustalić podział obowiązków w bazie – oznajmiłem, gdy cała Paczka zgromadziła się już wokół ławki.

– Znowu trujesz? – jęknął Malinowski. – Co ty się ostatnio taki porządny zrobiłeś?!

– Po prostu pamiętam, jaki był problem ze sprzątaniem dwa dni temu.

– Jaki znowu problem! – oburzyła się Jagoda. – Przecież sprzątnęliśmy. W końcu.

– Wiem, że sprzątnęliście. Tyle tylko, że dziś znowu jest bałagan. Ciągłe jest coś do zrobienia i nigdy nie wiadomo, kto ma coś z tym zrobić. Gdyby każdy za coś odpowiadał, nie musiałbym truć.

– Jeśli mowa o truciu, to może ustalimy nie tylko nasze obowiązki, ale też dni laby – zaproponowała Jagoda.

– Prawa i obowiązki! – zawołał zachwycony Wiktor. – Wspaniale! Napiszemy konstytucję naszej paczki!

– Co napisemy? – zainteresowała się Maśka. – Ja umiem napisać „M” i różne inne litery. Na przykład duże „D”.

– Konstytucja to podstawowy akt prawny w państwie – wygłosił Wiktor.

– Najważniejsza ustawa, która określa wolność obywateli, ich prawa i obowiązki, i wspólną odpowiedzialność za kraj.

– Uff, brzmi poważnie – westchnął Malinowski.

– Czy wiecie, że Święto Konstytucji Trzeciego Maja to najstarsze polskie święto narodowe? – ciągnął Wiktor.

– Takie stare jak Dziadek? – spytała Maśka.

– O wiele starsze. Obchodzili je już nasi praprapraprapradziadkowie. (...)

W konstytucji naszej Paczki zapisaliśmy, że każdy z nas jest wolnym członkiem bazy i ma swoje prawa i obowiązki. (...)

A potem Dziadek rozdał wszystkim żelki i przez resztę dnia świętowaliśmy uchwalenie konstytucji.

Zofia Stanecka (fragment książki *Nasza paczka i niepodległość*)





Ulica Tulipanowa, tak jak wszystkie ulice na świecie, ma swój początek i koniec. Stoją przy niej niskie i wysokie, wąskie i szerokie domy, w których mali oraz duzi ludzie mieszkają razem ze swoimi radościami, smutkami, tajemnicami i marzeniami. (...)

Tosia i Antoś siedzieli na murku otaczającym największe podwórko przy ulicy Tulipanowej. Od samego rana rozmawiali, chrupali marchewki i przezywali każdego, kto pojawił się w pobliżu.

- Długonosy! – zawołał chłopiec, kiedy zauważył listonosza Antoniego.
 - Ma pan taki nos, że można by rozcinać nim koperty! – zachichotała dziewczynka.
 - Ja wam pokażę Długonosego! – wykrzyknął zdenerwowany listonosz. Pogroził im pięścią i pojechał do pani Wesołowskiej, aby doręczyć jej list.
 - Pa-ni Sło-ni-ca – wymówiła powoli Tosia, gdy ujrzała panią Matyldę.
 - Pewnie przez cały dzień siedzi pani w cukierni i zjada eklerki, czekoladki i naleśniki ze śmietanką – dodał chłopiec.
 - To nieładnie wyśmiewać się z innych – powiedziała z powagą pani Matylda, po czym pokiwała głową i poszła do ogrodu.
 - Witamy naszą miasteczkową Chudzinę. Hi, hi, hi! – parsknął śmiechem Antoś na widok Zosi z sąsiedztwa.
 - Dobrze, że dzisiaj nie ma wiatru, bo wirowałabyś w powietrzu jak karteczka – dorzuciła Tosia.
 - Już nigdy nie wyjdę z mojego pokoju! U, u, u! – rozplakała się Zosia, przytuliła czerwonego zajączka i pobiegła do domu. (...)
 - Ślimak! Ślimak! – zawołała Tosia, gdy dojrzała zbliżającego się powoli staruszka. (...)
 - No cóż... Wolałbym być zającem – pomyślał starszy pan, którego bardzo bolały nogi. Posmutniał i powolutku podreptał do sklepu po chrupki dla swojego szczekającego przyjaciela.
- Wkrótce prześmiewcom skończyły się marchewki, a dzieci i dorośli zaczęli omijać ścieżkę przy murku.
- Co teraz będziemy robić, Wielka Stopo? – spytała Tosia, zerkając na duże nogi chłopca.
 - Wielka Stopo?! Ja ci dam Wielką Stopę, ty Piegowata Okularnico! – wrzasnął Antoś. (...)

Następnego dnia Tosia Malinowska i Antoś Psztyl znowu siedzieli na murku, rozmawiali i chrupali marchewki, ale tym razem nikogo nie przezywali, tylko każdego, kto przechodził obok nich, obdarowywali uśmiechami.

Joanna Krzyżanek (fragment książki *Dzieciaki z ulicy Tulipanowej, czyli prawa małych i dużych*)

TYDZIEŃ 30 W domu najlepiej

Moja mama ma suknię w kwiaty
i twarz ma nieraz stroskaną,
moja mama jest całym światem,
a świat jest moją mamą.

Moja mama ma ciepłe dłonie,
gdy mnie przytula rano,
moja mama jest całym domem,
a dom jest moją mamą.

Moja mama ma uśmiech złoty,
choć smuci się po kryjomu,
moja mama wie wszystko o tym,
co trzeba zrobić w domu. (...)

Moja mama lubi zwierzęta,
takie małe i całkiem spore,
moja mama zawsze pamięta,
żeby wszystkie nakarmić w porę.

Moja mama zna piękne baśnie
i czyta mi je co dzień,
moja mama, nim słońce zaśnie,
bawi się ze mną w ogrodzie.



Moja mama mnie bierze na spacer
i potrafi nazywać drzewa,
moja mama, gdy czasem płaczę,
wesoło dla mnie śpiewa.

Moja mama ubiera się skromnie,
choć dobrze jej w pięknych strojach,
moja mama wie wszystko o mnie
i jest taka bardzo moja.

Marcin Brykczyński *Moja mama*
(fragment wiersza)



TYDZIEŃ 31 My, dzieci

Na pewno zbyttnio się nie zdziwicie, jeśli wam powiem, że okropnie nie lubię zastrzyków. (...)

No i właśnie mam strasznego pecha, bo jutro muszę iść na pobranie krwi, żeby można było się przekonać, czy jestem zdrowa. Zaczęłam wrzeszczeć, że jestem bardzo zdrowa, że nie trzeba mnie badać i nigdzie nie pójde. (...)

– Helusiu – powiedział [tata], napinając muskuły. – Czy wiesz, ile ukłuć zniosły te ręce? Mnóstwo, wierz mi. I co? I nic. Pobranie krwi to dla mnie pesteczka! Bądź tak dzielna jak twój ojciec. Dbaj o honor rodziny. (...)

Rano ciężko było mnie dobudzić, a jak tylko wstałam, wrzasnęłam, że chcę śniadanie! (...)

– Spokojnie – tata potarł ręką brodę (...) – Helusiu, ja też nie zjem śniadania, żeby ci było raźniej. (...)

Dojechalśmy do przychodni i zaczęłam krzyczeć, że nie ma mowy, że nie wysiąde z samochodu i że po moim trupie! (...)

– Hela, gdzie twój honor? – zadeklamował tata. – Pokaż, że jesteś córką odważnego człowieka, zdolnego do bohaterskich czynów!

(...) Stanęliśmy pod drzwiami gabinetu. Zaraz wyszła z niego gruba pani w białym fartuchu i zaprosiła nas do środka.

– Zaraz będę wymiotować! – ostrzegłam i tata się zdenerwował.

– No, nie, to skandaliczne zachowanie! (...) To ja dla ciebie nie jadłem śniadania...

– Zaraz, zaraz – podchwyciła pielęgniarka – to pan też jest na czczo?

– Tak – potwierdził tata.

– A kiedy ostatnio robił pan sobie badanie krwi?

– Jakies... pięć lat temu... – lekko powiedział tata i nagle zamilkł.

– Brawo! Zatem już najwyższy czas! – klasnęła pielęgniarka. – Niech pan siada i pokaże córeczce, że to nic strasznego! (...)

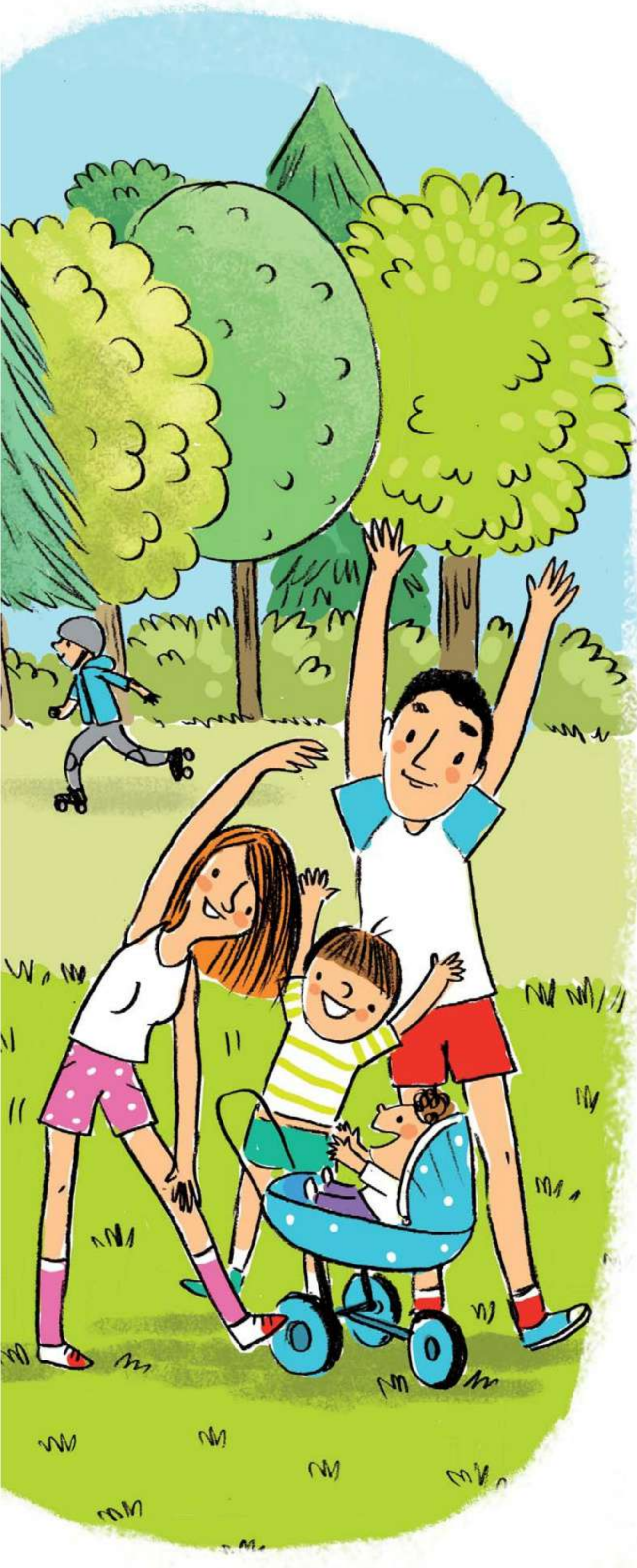
Tata zaczął głośno oddychać i oparł się o ścianę, mówiąc, że nie planował dziś badania.

– Co tu planować? Zrobić i już! – śmiała się pielęgniarka, ale zaraz przestała, bo tata oparł się o mnie i zaczęło mu się kręcić w głowie, a potem zemdłał! Rzuciłyśmy się, żeby go ratować, a kiedy tata otworzył oczy, (...) wskoczyłam na zabiegowe krzeselko i podniosłam rękaw! (...)

– Ale świetnie, tata! Zobacz, jakie to łatwe! Nie ma się czego bać! – krzyknęłam i już było po wszystkim.

Barbara Stenka *Pesteczka* (fragment książki *Oj, Hela*)

TYDZIEŃ 32 Ruch to zdrowie



Każde dziecko o tym wie:
 Chcesz być zdrowy – ruszaj się!
 Sport to bardzo ważna sprawa.
 Są reguły, jest zabawa.
 Jest dyscyplin co niemiara,
 część z nich nowa, a część stara. (...)
 Każdy znajdzie coś dla siebie.
 Sprawdź, co dobre jest dla ciebie.
 Może rolki, koszykówka,
 rower, piłka lub siatkówka,
 szachy, judo* czy pływanie,
 taniec, skoki, żeglowanie,
 biegi, sanki i łyżwiarstwo,
 hokej, snowboard** czy narciarstwo?
 Może tenis lub karate?
 Namów mamę, siostrę, tatę.
 Również dla twojego brata
 dobrodziejstwa sportów świata:
 refleks, sprawność, orientacja,
 walka i rywalizacja.
 Ważna jest też ta zasada
 (to zaleta jest, nie wada):
 nie są ważne tu medale,
 lecz jak ćwiczysz – czy wytrwale,
 czy szanujesz przeciwnika.
 Jaki jesteś, stąd wynika!
 Sport nauczyć może wiele.
 Zdrowy duch jest w zdrowym ciele,
 a z wszystkiego jedna racja:
 górą sport i rekreacja!

Edyta Pawlak *Elementarz sportowy*
 (fragment wiersza)

* czytaj: dżudo

** czytaj: snołbord

TYDZIEŃ 33 Wakacje za pasem

Powiedział mi kiedyś mój tata
I miał, jak się zdaje, rację,
Że największym wynalazcą wszechświata
Był ten,
Co wynalazł WAKACJE.
Smutno by było na świecie
Bez tego wynalazku.
Stwierdzicie to sami, kiedy będziecie
Nad rzeczką gdzieś
Albo w lasku.
(...)
Gdyby na przykład w innym terminie
Miały mieć miejsce WAKACJE,
Byłaby chyba kłótnia w rodzinie
I spore komplikacje.
A tak, żyć mogą w klimacie zgody
WAKACJE i NAUKA...
Życzę Wam wszystkim pięknej pogody
I niech Wam kukułka kuka!

Ludwik Jerzy Kern *Wynalazek na piątkę z plusem*
(fragment wiersza)

TEKST HISTORYCZNY

Potem przyszli rodzice. Byli ubrani świątecznie. Matka miała sutą*, fałdzistą spódnicę w kwiaty, na ramionach chustkę prześliczną, czepiec z najcieńszych koronek. Ojciec miał na sobie surdut granatowy, krótkie czarne spodnie, pończochy białe jedwabne, trzewiki ze srebrnymi sprzączkami, a na głowie białą pudrowaną perukę. (...)

– Jak pięknie! – wołała Anielka, którą wszystko dzisiaj cieszyło.

Rodzice obejmowali ją, ściskali i całowali.

– Idziemy na zamek, na sesję sejmową – powiedział ojciec.

– Idziemy usłyszeć, jak sejmujące stany będą ogłaszały konstytucję narodową.

Pan Hencel, zegarmistrz, zaczął uroczyście:

– Konstytucję, która zapewni wolność, niepodległość i bezpieczeństwo ojczyźnie, a stanowi mieszczańskiemu...

Lecz Anielka wołała zgorączkowana:

– Idźcie już, idźcie! Byście się nie spóźnili! (...)

Krystek biegał wśród tłumów z innymi chłopcami. Zakładał się z nimi, że wejdzie do zamku, choć straż dzieci nie puszcza. (...)



* suty – szeroki, pełen fałd

I rzeczywiście udało mu się jakimś bocznym wejściem na galerię do sali sejmowej dostać. Wcisnął się między ludzi i spojrzał. Serce zabiło mu gorąco.

Galeria była na górze. W dole zaś sala ogromna, niby kościół największy, i cała szczelnie wypełniona. U samego końca czerwone wielkie krzesło – a na nim król. (...)

Widać już konstytucja była przeczytana, a teraz posłowie mówili jeden po drugim, który za, a który przeciw. (...)

Wreszcie sam król się podniósł i prosił, by głosować.

(...) Dopiero wtedy przerwała się skupiona cisza sali na dobre.

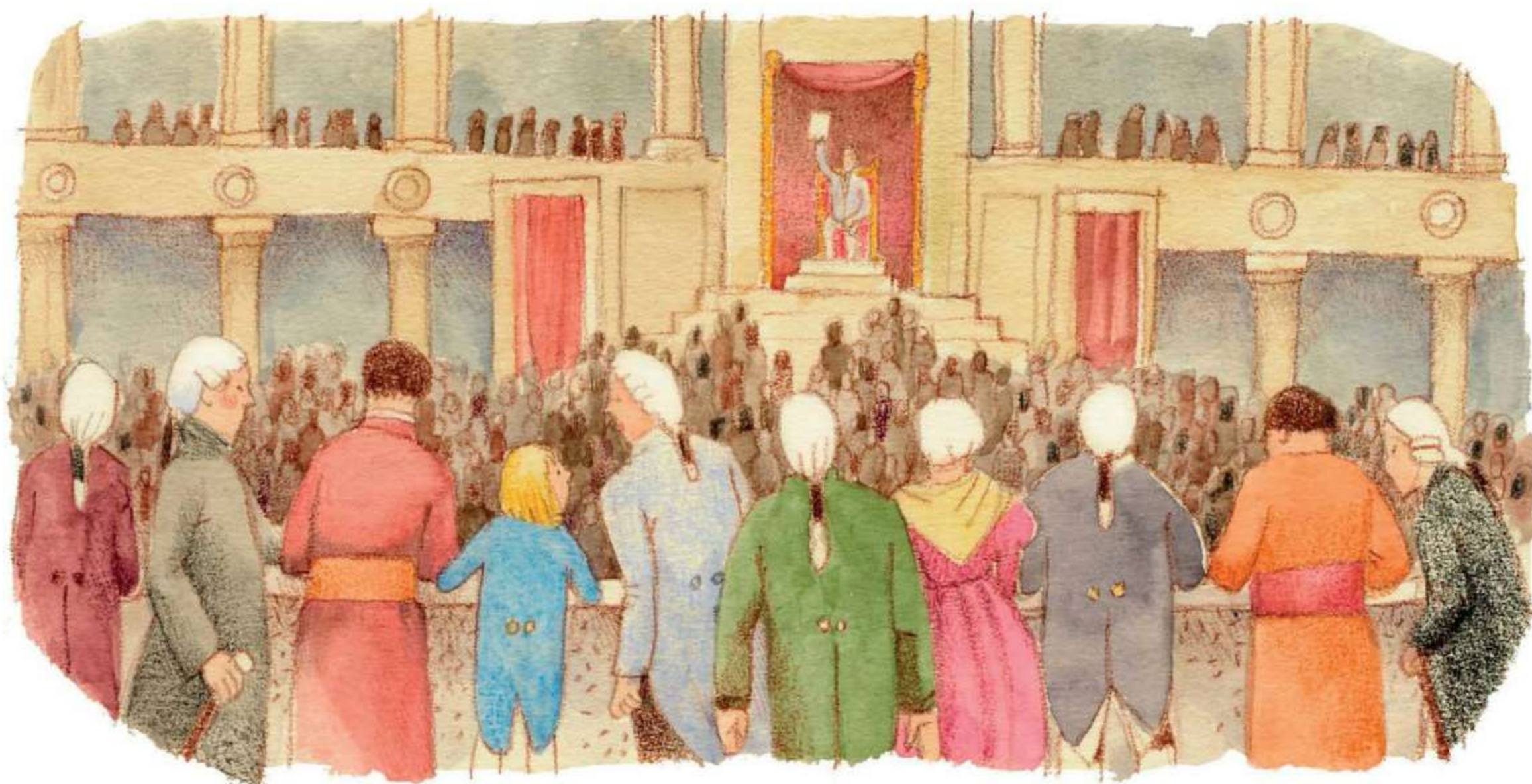
Ruszyli wszyscy ze swoich miejsc do tronu, wołając: Zgoda! (...) Wszyscy szli teraz do tronu po przysięgę na nowe prawa, jak po nowe życie, jak po szczęście i wolność bezpieczną na wszystkie czasy. (...)

A król tymczasem wszedł na wysokie czerwone swoje krzesło. Widać go było teraz wyraźnie. (...) Król podniósł palce do góry. Biskup krakowski odebrał od niego przysięgę. Stanisław August donośnym głosem powtarzał łacińskie słowa tak, że go wszyscy mogli słyszeć. Wreszcie zawołał:

– Przysięgłem Bogu i żałować tego nie będę. Proszę waszmościów panów, kto kocha ojczyznę, niech idzie za mną do kościoła wykonać tę samą przysięgę!

A wtedy ruszyli wszyscy do drzwi, wołając, ile kto miał siły w piersiach: Vivat** konstytucja narodowa! Vivat król! Vivat wszystkie stany!

Maria Dąbrowska *Trzeci Maja Krystka i Anielki* (fragment książki *Dzieci ojczyzny*)



** czytaj: wiwat

Kraina dźwięku i obrazu

Abstrakcjonizm

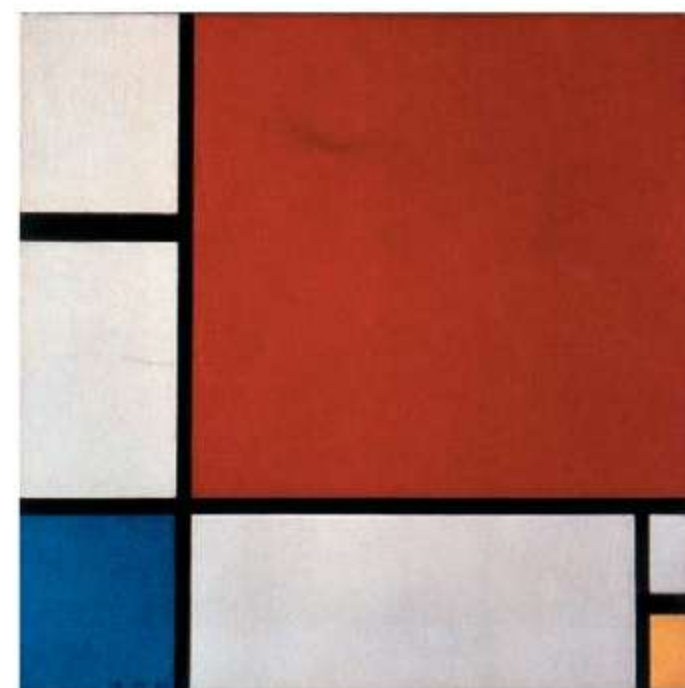
Abstrakcja to coś, co jest oderwane od realnego świata. Dzieła abstrakcjonistów są pełne kolorowych kresek i plam lub figur geometrycznych i nie przedstawiają niczego, co można zobaczyć w rzeczywistości.



Franz Marc (czytaj: franc mark) *Lis*



Wassily Kandinsky
(czytaj: wasili kandinski)
[bez tytułu]



Piet Mondrian
(czytaj: pit mondrian)
*Kompozycja z czerwonym,
niebieskim i żółtym*



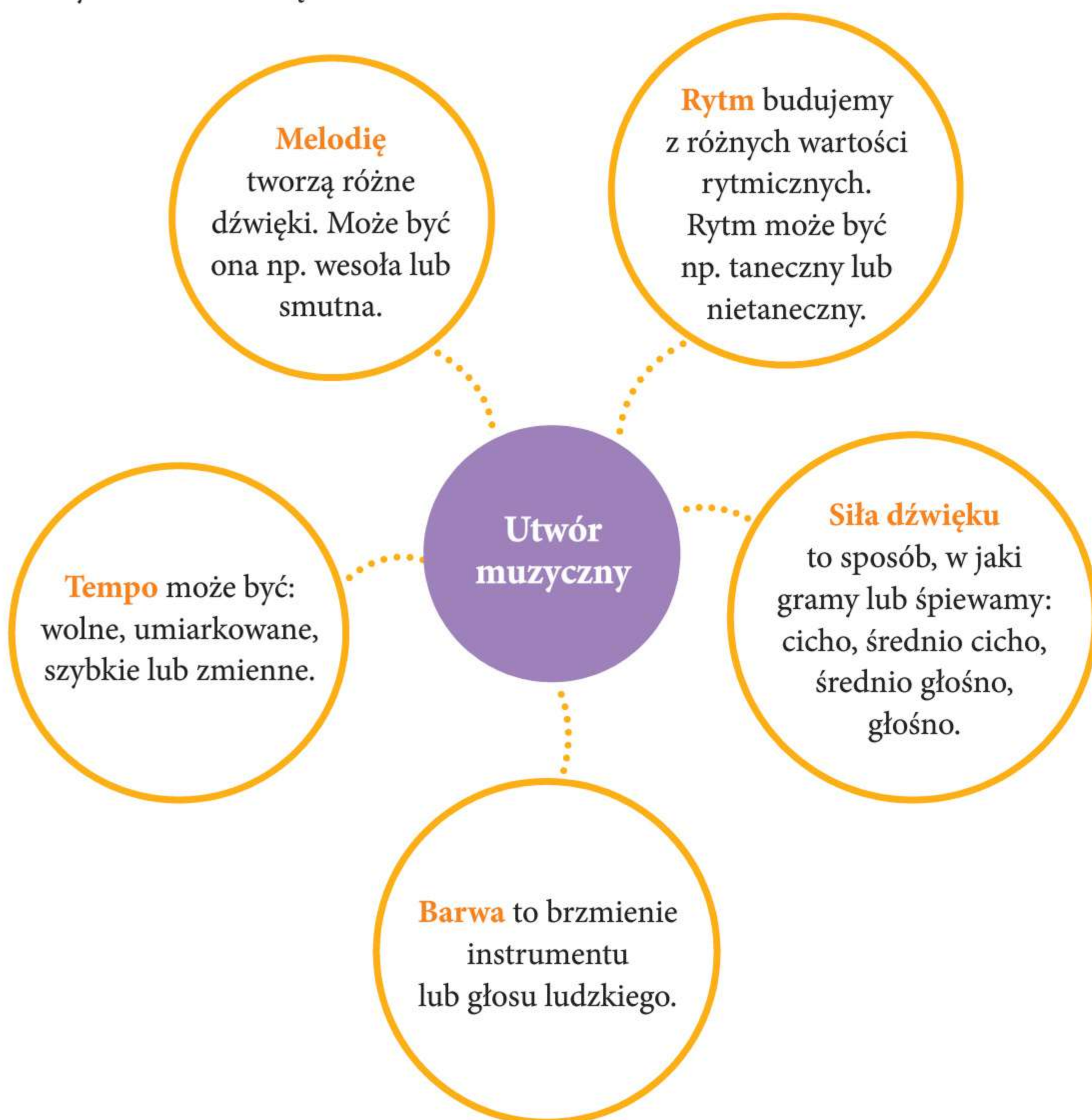
Władysław Strzemiński
Pejzaż morski

- 1 Obejrzyj pokazane obrazy. Czy podoba ci się ten rodzaj sztuki? Dlaczego? Opisz jeden z obrazów. Z czym ci się kojarzy? Co może przedstawiać?
- 2 Wysłuchaj fragmentu utworu Arnolda Schönberga (czytaj: szenberga) *String Quartet No. 1 in D minor, Op. 7*. Który obraz najlepiej do niego pasuje? Dlaczego?
- 3 Wytnij z kolorowego papieru pięć dowolnych figur geometrycznych. Naklej je na papier tak, by powstała abstrakcyjna kompozycja.
- 4 Przygotuj duży arkusz papieru, farby i pędzle. Zastanów się, jakie emocje chcesz wyrazić, i stwórz obraz w takiej technice jak dzieło Kandinskiego.

Abecadło muzyczne

Elementy muzyki

Każdy utwór składa się z kilku elementów.



- 1 Z jakich elementów muzycznych składa się utwór?
- 2 Wysłuchaj utworów klasycznych zaproponowanych przez nauczyciela. Spróbuj rozpoznać w nich każdy z opisanych elementów utworu muzycznego.

Abecadło muzyczne

Polka

Polka jest czeskim tańcem narodowym.

Czesi nazywają ją pŭlka*,
co znaczy połowa.

Polkę spotykamy w muzyce
ludowej, rozrywkowej
i klasycznej. Tańczy się ją
w całej Europie, a także
w Ameryce Północnej.

Wielu kompozytorów
tworzyło różne warianty polki.
Johann Strauss**
skomponował słynny
utwór *Pizzicato-Polka****.
Muzycy wykonują
go na instrumentach
strunowych bez smyczka,
szarpiąc struny palcami.

* czytaj: pulka

** czytaj: johan sztraus

*** czytaj: picc-ikato polka

Cechy tańca:

- takt na dwa,
- tempo szybkie,
- charakter żywy, skoczny.



- 1 Skąd pochodzi polka? Zastanów się, skąd wzięła się jej czeska nazwa.
- 2 Naucz się podstawowych kroków polki.
- 3 Posłuchaj utworu *Pizzicato-Polka* Johanna Straussa i narysuj do niego ilustrację.

Abecadło instrumentów

Instrumenty strunowe smyczkowe

Wiolonczela jest instrumentem strunowym smyczkowym. Ma cztery struny. Gra się na niej smyczkiem i pięcioma palcami lewej ręki. Na tym instrumencie można zagrać jednocześnie więcej niż jeden dźwięk.



wiolonczelista

wiolonczela



Wiolonczeliści mogą grać solo, w zespole lub w orkiestrze.

- 1 Do jakiej rodziny instrumentów należy wiolonczela?
- 2 Porównaj wiolonczelę z innymi znanymi ci instrumentami strunowymi.
- 3 Jak nazywają się muzycy grający na wiolonczelach?

Autorzy: Ewa Schumacher, Irena Zarzycka; Kinga Preibisz-Wala (treści przyrodnicze)

Współpraca: Aldona Danielewicz-Malinowska (strony muzyczne); Olga Gorczyca-Popławska (Kraina dźwięku i obrazu)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców:

mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk.

Etap edukacyjny: I

Typ szkoły: szkoła podstawowa

Rok dopuszczenia: 2018

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/4/2018

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2018

Wydanie III (2020)

ISBN 978-83-02-19407-8 (część 4.) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-19408-5 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-17405-6 (część 4.) – podręcznik w wersji drukowanej

ISBN 978-83-02-17406-3 (całość) – podręcznik w wersji drukowanej

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Agnieszka Więckowska** (redaktor koordynator),

Olga Gorczyca-Popławska (redaktor merytoryczny)

Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Katarzyna Harmak, Beata Lewandowska, Sylwia Mroczek-Poniatowska;**

Katarzyna Janus-Borkowska (treści plastyczne)

Redakcja językowa: **Olga Gorczyca-Popławska, Milena Schefs**

Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**

Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**

Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska, Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Barbara Scharf**

Opracowanie kartograficzne: **Adrian Bergiel**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek**

Skład i łamanie: **Verde Kraków**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl



– lektury



– edukacja przyrodnicza

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

Źródła ilustracji i fotografii

Okladka: (ilustracje dorysowane) Joanna Plakiewicz, (fot. dzieci w walizce) Luis Louro/Shutterstock.com, (fot. cętki) Katflare/Shutterstock.com, (fot. paski) oksanka007/Shutterstock.com, (fot. ściana) Koksharov Dmitry/Shutterstock.com, (fot. podłoga) cristovao/Shutterstock.com

Ilustracje: s. 3 (rodzina) Joanna Rusinek, s. 4–5 (ptaki wiosną) Marta Kitka, s. 6 (ptaki) Jaga Słowińska, s. 10–11 (wrona i kapelusz) Jaga Słowińska, s. 12 (ptaki i gniazdo) Daniel de Latour, s. 13 (bingo) Ewa Olejnik-Rakowska, s. 14 (ptaki) Monika Pollak, s. 15 (ilustracje do powieści) Tomasz Minkiewicz, s. 16–17 (Wawel i smok) Marta Szudyga, s. 16 (mapa) Marta Kitka, (koziółki, Smok Wawelski, Bazyliśzek, Neptun) Marta Szudyga, (Święta Kinga, Skarbnik, Popiel, lwy gdańskie, Rybi Król) Tomasz Kozłowski, (Syrenka) Marcin Barański, s. 18 (smok) Tomasz Minkiewicz, s. 22 (państwa–miasta) Ewa Olejnik-Rakowska, s. 24 (komiks) Anna Sędziwy, s. 26 (piekarczyk) Katarzyna Kołodziej, s. 27 (Popiel, Śnieżka, rycerz ze smokiem) Daniel de Latour, s. 28–29 (dzieci i kula ziemiska) Alicja Gapińska, s. 30 (dziewczynka, autobus, rower, hulajnoga) Daniel de Latour, s. 32 (ekologia) Tomasz Minkiewicz, s. 40–41 (3 maja) Alicja Gapińska, s. 42 (ilustracje do powieści) Tomasz Minkiewicz, s. 43 (wół i chrząszcz) Tomasz Minkiewicz, s. 49 (karty) Ewa Olejnik-Rakowska, s. 52–53 (podwórko) Alicja Gapińska, s. 55 (dzieci łowiące w kałuży) Magdalena Babińska, s. 56–57 (królowa i dzieci) Monika Pollak, s. 60–61 (drzewo) Jaga Słowińska, s. 62–63 (grill) Alicja Gapińska, s. 64 (tata z córką) Monika Pollak, s. 65 (myszki) Katarzyna Kołodziej, s. 68–69 (Antek i Martyna) Artur Gulewicz, s. 72 (łaka) Joanna Rusinek, s. 74–75 (minizoo) Alicja Gapińska, s. 76–77 (dzieci i dorośli) Tomasz Minkiewicz, s. 82–83 (Kazik i wielbłąd) Aleksandra Krzanowska, s. 84 (domino i zwierzęta) Ewa Olejnik-Rakowska, (żółw) Daniel de Latour, s. 86 (zdjęcia z zoo) Mikołaj Kamler, s. 88–89 (dzień sportu) Alicja Gapińska, s. 90–91 (dzieci) Aleksandra Krzanowska, s. 92–93 (dzieci w parku wodnym) Artur Gulewicz, s. 96 (komputer) Daniel de Latour, s. 98–99 (lato) Marta Kitka, s. 100 (drzewa) Monika Pollak, s. 103 (wędrownik słońca) Daria Brzezińska, s. 104 (letni pejzaż) Joanna Rusinek, s. 106 (wrona) Marta Kurczewska, s. 107 (jeździec i wieża kościoła Mariackiego) Anna Sędziwy, s. 108 (zielona energia) Katarzyna Kołodziej, s. 109 (dzieci i dziadek) Katarzyna Kołodziej, s. 110 (marchewka) Katarzyna Kołodziej, s. 111 (mama, syn i zwierzęta) Jaga Słowińska, s. 113 (rodzina) Katarzyna Kołodziej, s. 114 (wakacyjny pejzaż) Emilia Dziubak-Szewczyk, s. 115–116 (postacie w dawnych strojach) Anna Sędziwy, s. 120 (wiolonczelista) Przemysław Surma

Fotografie: s. 5 (ptak) photomaster/Shutterstock.com, s. 7 (łabędź w gnieździe) Kim Christensen/Shutterstock.com, (ornitolog) wonderisland/Shutterstock.com, (fotograf) Photostriker/Shutterstock.com, (lornetka) Ivonne Wierink/Shutterstock.com, s. 8 (bagna – łoś) Dj7/Shutterstock.com, (czajka) Sandra Standbridge/Shutterstock.com, (czapla) Stuart G Porter/Shutterstock.com, (batalion) BMJ/Shutterstock.com, (gęś gęgawa) TTstudio/Shutterstock.com, (żuraw) Erni/Shutterstock.com, (łoś) Ondrej Prosimsky/Shutterstock.com, s. 9 (gniazdo trzcinia) Vishnevskiy Vasily/Shutterstock.com, (trzcinia) Marc Goldman/Shutterstock.com, (gniazda zimorodka) FotoRequest/Shutterstock.com, (zimorodek) Luka Hercigonja/Alamy Stock Photo/BE&W, (gniazdo puszczyka) blickwinkel/Alamy Stock Photo/BE&W, (gniazdo remiza) Jausa/Shutterstock.com, (chłopiec z lornetką) RazoomGame/Shutterstock.com, s. 13 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com, s. 15 (szarfa) Kanate/Shutterstock.com, s. 19 (katedra w Gnieźnie) Adam Kraska/Shutterstock.com, (Złota Kaplica w Poznaniu) Dawid Tatarkiewicz/East News, (ratusz we Wrocławiu) Schütze/Rodemann/Bildarchiv Monheim GmbH/BE&W, s. 20 (róża wiatrów) languste/Shutterstock.com, s. 21 (Rysy) Tomasz Mazon/Shutterstock.com, (Wisła) Paweł Kiełpiński/Shutterstock.com, (Warszawa) itsmejst/Shutterstock.com, (Wolin) Mike Mareen/Shutterstock.com, (Śniardwy) Lech Zielaskowski/WSiP, (Hańcza) Artur Bociński/Shutterstock.com, (dziewczynka z mapą) HTeam/Shutterstock.com, s. 22 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com, s. 23 (koło garncarskie) Sova Vitalij/Shutterstock.com, (głina) melnikof/Shutterstock.com, (malowanie dzbanka) Nadezhda Kulikova/Shutterstock.com, (wyroby z ceramiki) desiGNagy/Shutterstock.com, (ptaszki z gliny) OHishiapply/Shutterstock.com, (umywalka) marvlc/Shutterstock.com, (glazura) Coprid/Shutterstock.com, s. 25 (rama obrazu) stevemart/Shutterstock.com, (portret królowej Jadwigi) remik44992/Shutterstock.com, s. 27 (stary papier) Andrey_Kuzmin/Shutterstock.com, s. 31 (kominy) Bogdan Wankowicz/Shutterstock.com, (smog nad miastem) ambrozio/Shutterstock.com, (spaliny samochodowe) ssuaphotos/Shutterstock.com, (kobieta w masce antysmogowej) Sopotnicki/Shutterstock.com, s. 33 (sadzenie drzewek) Africa Studio/Shutterstock.com, (sadzonki drzew) cHAKarit oThong/Shutterstock.com, s. 34 (korytarz) Dima Moroz/Shutterstock.com, (dzieci segregujące śmieci) Africa Studio/Shutterstock.com, (karton z zabawkami) Makistock/Shutterstock.com, (rysowanie kredkami) Hoika Mikhail/Shutterstock.com, (torba na zakupy) ponsulak/Shutterstock.com, s. 35 (kominy i dym) Tatiana Grozetskaya/Shutterstock.com, (krajobraz z drzewami) Zhao jian kang/Shutterstock.com, (studnia w Afryce) Anton_Ivanov/Shutterstock.com, (chłopiec na rowerze) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com, (laptop) FabrikaSimf/Shutterstock.com, (lampka nocna) Nielskliim/Shutterstock.com, s. 36 (preria) Galyna Andrushko/Shutterstock.com, (kula ziemiska – Ameryki) Harvepino/Shutterstock.com, (pustynne góry) Zhukova Valentyna/Shutterstock.com, (czarnoskóra kobieta) Dean Drobot/Shutterstock.com, (Indianin) Fotos593/Shutterstock.com, (biały mężczyzna) StockLite/Shutterstock.com, (lasy) welcomia/Shutterstock.com, (niedźwiedź) bikeriderlondon/Shutterstock.com, s. 37 (papuga) Diego Grandi/Shutterstock.com, (koliber) Mike Truchon/Shutterstock.com, (leniwiec) Damsea/Shutterstock.com, (legwan) Erik Lam/Shutterstock.com, (Amazonka) Costa Fernandes/Shutterstock.com, (jaguar) Ana Vasileva/Shutterstock.com, (kapucynka) Alessandro Zappalorto/Shutterstock.com, (tukan) asharkyu/Shutterstock.com, s. 38 (kolorowe pinezki) creativesunday/Shutterstock.com, (chłopiec) Valua Vitaly/Shutterstock.com, (kolorowe kartki) Lyudmyla Kharlamova/Shutterstock.com, (dłonie) Africa Studio/Shutterstock.com, s. 39 (słoń) huang jenhung/Shutterstock.com, (dłoń z markerem) TukkataMoji/Shutterstock.com, (tablica korkowa) Det-anan/Shutterstock.com, (kolorowe pinezki) creativesunday/Shutterstock.com, (Staś, Ania, Kostek) Sergey Novikov/Shutterstock.com, (Lucynka) Kite_rin/Shutterstock.com, s. 40 (zamek królewski) S-F/Shutterstock.com, (zamek do drzwi) Maxx-Studio/Shutterstock.com, (pączki na drzewie) haraldmuc/Shutterstock.com, (pączki do jedzenia) Madlen/Shutterstock.com, (żuraw budowlany) Nikolai Tsvetkov/Shutterstock.com, (żuraw ptak) photomaster/Shutterstock.com, (pilot samolotu) LuckyImages/Shutterstock.com, (pilot do TV) Evgeny Karandaev/Shutterstock.com, s. 42 (szarfa) Kanate/Shutterstock.com, s. 44–45 (spływ Dunajcem) IrekVideo/Shutterstock.com, (dolina Wisły) g_art08/Shutterstock.com, (ścieżka rowerowa nad Bałtykiem) remik44992/Shutterstock.com, (Biebrza) Bernard Bialorucki/BE&W, (Puszcza Białowieska) Robert Migas/Shutterstock.com, (Jura Krakowsko-Częstochowska) Malgorzata Drewniak/Shutterstock.com, (tablica) Renata i Marek Kosnitsy, s. 46 (kula ziemiska – Europa) Lightspring/Shutterstock.com, (tulipany) Olena Z/Shutterstock.com, (pola) Donisgt/Shutterstock.com, (Paryż) r.nagy/Shutterstock.com, (fiordy) javarman/Shutterstock.com, (Puszcza Białowieska) Aleksander Bolbot/Shutterstock.com, (Alpy) Irina Klyuchnikova/Shutterstock.com, (Morze Śródziemne) Paweł Kazmierczak/Shutterstock.com, s. 48 (Partenon) anyaianova/Shutterstock.com, (flaga Grecji) marinini/Shutterstock.com, (fontanna na Piazza Navona w Rzymie) lapas77/Shutterstock.com, (flaga Woch) marinini/Shutterstock.com, (Londyn) tkemot/Shutterstock.com, (flaga Wielkiej Brytanii) marinini/Shutterstock.com, s. 49 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com, s. 50 (dzieci oglądające TV) Pitipat Usanakornkul/Shutterstock.com, (obraz w TV) Villiers Steyn/Shutterstock.com, Alexander Dashewsky/Shutterstock.com, (atlasy) WSiP, (dzieci przy laptopie) Pressmaster/Shutterstock.com, (książki o słońcu) Barbara Scharf, (słonica z młodym) Villiers Steyn/Shutterstock.com, (słoń w wodzie) JmX Images/Shutterstock.com, (kolorowe znaczki) design56/Shutterstock.com, (znaczki w książce) allstars/Shutterstock.com, (marker) Mega Pixel/Shutterstock.com, s. 51 (dłonie z długopisem) Catalin Petolea/Shutterstock.com, (segregator) maulsmash/Shutterstock.com, (pendrive) matkub2499/Shutterstock.com, (dziewczynka) Oksana Kuzmina/Shutterstock.com, s. 54 (dzieci) racorn/Shutterstock.com, s. 58–59 (bawół) GUDKOV ANDREY/Shutterstock.com, (bąkojad na głowie bawołu) Utopia_88/Shutterstock.com, (gazela) Jean-Francois Ducasse/IMAGEBROKER RM/BE&W, (zebra) paula french/Shutterstock.com, (mrówka) Andrey Pavlov/Shutterstock.com, (mrówki) corlaffra/Shutterstock.com, (ryba) Hans Gert Broeder/Shutterstock.com, (ukwiał) davidpstephens/Shutterstock.com, (błazenki) Anton Akhmatov/Shutterstock.com, (krab pustelnik) Tony Campbell/Shutterstock.com, (trzmiele na koniczynie) golubka57/Shutterstock.com, (pszczoła) vnlit/Shutterstock.com, s. 62 (drzewka) surassawadee/Shutterstock.com, s. 66 (kredki) George Filyagin/Shutterstock.com, (kolorowe kartki) Roman Sigaev/Shutterstock.com, (dziewczynka w peruce i chłopiec w kapeluszu) Piotr Ratajski/overline/WSiP, s. 67 (niebieski talerz) HelloRF Zcool/Shutterstock.com, (kartka) Picsfive/Shutterstock.com, (dziewczynka z misiem) Twin Design/Shutterstock.com, s. 70–71 (dziewczynka na łące) Rohappy/Shutterstock.com, s. 70 (niezapominajki) koksvet/Shutterstock.com, (chaber) Kisialiou Yuri/Shutterstock.com, (maki) Zeljko Radojko/Shutterstock.com, (zawilec) Soyka/Shutterstock.com, (pierwiosnek) Real PIX/Shutterstock.com, (goździk kosmaty) Jeff Holcombe/Shutterstock.com, s. 71 (krwawnik) Tatyana Mi/Shutterstock.com, (koniczyna) Ziablik/Shutterstock.com, (dzwonek rozpierzchny) Birute Vijeikiene/Shutterstock.com, (bukiet) azure1/Shutterstock.com, (rama obrazu) ESB Professional/Shutterstock.com, (V. van Gogh, *Słoneczniki*) reprodukcja, (konwalia) oksana2010/Shutterstock.com, (jaskier) Tyler Olson/Shutterstock.com, (cis) unpict/Shutterstock.com, s. 73 (bukciarka) UfaBizPhoto/Shutterstock.com, (bukiet) Jan Wolanski/Shutterstock.com, (kwiaty z bibuły) Pachanon/Shutterstock.com, (wstążka) KULISH VIKTORIIA/Shutterstock.com, (wstążka) KristinaShu/Shutterstock.com, (układanie ikebany i zestaw narzędzi) Agnes Kantaruk/Shutterstock.com, (ikebana) Delpixel/Shutterstock.com, (gąbka) Shutter B Photo/Shutterstock.com, s. 78 (kula ziemiska – Afryka) Johan Swanepoel/Shutterstock.com, (żyrafy na tle Kilimandżaro) Volodymyr Burdiak/Shutterstock.com, (gepard) Eric Isselee/Shutterstock.com, (słoń afrykański) Darren Foard/Shutterstock.com, (zebrzy) Wead/Shutterstock.com, (gnu) Iakov Filimonov/Alamy Stock Photo/BE&W, (impala) Jarp2/Shutterstock.com, (lew) Eric Isselee/Shutterstock.com, s. 79 (afrykańska wioska) jo Crebbin/Shutterstock.com, (Masaj z kozami) Andrzej Kubik/Shutterstock.com, (tradycyjny taniec) iSelenia/Shutterstock.com, (Masajka) Kzenon/Shutterstock.com, (Masaj) Anton_Ivanov/Shutterstock.com, s. 80 (karteczka) Lyudmyla Kharlamova/Shutterstock.com, (dzieci w walizce) Luis Louro/Shutterstock.com, (dłonie z kredkami) wandee007/Shutterstock.com, (rysunek słońca) zorina_larisa/Shutterstock.com, (laptop) jocic/Shutterstock.com, (słoń na ekranie) john michael evan potter/Shutterstock.com, (dłoń z długopisem) Deyan Georgiev/Shutterstock.com, (dłoń z nożyczkami) OnlyZoia/Shutterstock.com, s. 81 (plansza na sznurkach) SFIO CRACHO/Shutterstock.com, (sawanna) Volodymyr Burdiak/Shutterstock.com, s. 81 i 87 (słoń) Talvi/Shutterstock.com, (Afryka) Robert Biedermann/Shutterstock.com, (słonica z młodym) Four Oaks/Shutterstock.com, (słonie przy wodopoju) Villiers Steyn/Shutterstock.com, (jedzący słoń) Johan Swanepoel/Shutterstock.com, (słoń w wodzie) JmX Images/Shutterstock.com, s. 84 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com, s. 85 (koń Przewalskiego) Steve Wilson/Shutterstock.com, (orys arabski) Kertu/Shutterstock.com, (wybieg dla pingwinów) Eclectic_Fishbowl/iStockphoto.com, s. 87 (dzieci z tablicą) Sergey Novikov/Shutterstock.com, s. 89 (piłka do tenisa) Sashkin/Shutterstock.com, (piłeczka pingpongowa) Africa Studio/Shutterstock.com, s. 94–95 (jezioro – łoś) Serg64/Shutterstock.com, s. 94 (perkoz) Daniel Dunca/Shutterstock.com, (kaczka krzyżówka) Marek R. Swadzba/Shutterstock.com, (kaczor) Vishnevskiy Vasily/Shutterstock.com, (okoń) FedBul/Shutterstock.com, (płoc) Kuttelvaserova Stuchelova/Shutterstock.com, s. 95 (wydra) belizar/Shutterstock.com, (bóbr) Jody Ann/Shutterstock.com, (plankton) Choksawatdikorn/Shutterstock.com, (grązeł) Olha Solodenko/Shutterstock.com, s. 96 (dziewczynki) @erics/Shutterstock.com, s. 97 (strzałka – wskaźnik) VectorForever/Shutterstock.com, (wspinaczka) Jacek Chabraszewski/Shutterstock.com, (wyścig w workach, chodzenie po kłodzie, szalas, łańcuszek z dziećmi) Sergey Novikov/Shutterstock.com, (park linowy) Tatyana Vyc/Shutterstock.com, s. 101 (walizka) Inara Prusakova/Shutterstock.com, s. 102 (plaża) AlinaMD/Shutterstock.com, (liście) Triff/Shutterstock.com, (paneły słoneczne) Diyana Dimitrova/Shutterstock.com, (wąż) Oshchepkov Dmitry/Shutterstock.com, (jaszczurka) Vitalii Hulai/Shutterstock.com, (dziewczynka) ElenaGaak/Shutterstock.com, (kosmetyki) paulista/Shutterstock.com, (okulary) Ragnarock/Shutterstock.com, s. 103 (dziewczynka biegnąca po plaży) BlueOrange Studio/Shutterstock.com, (zachód słońca) EvgenyS-HCH/Shutterstock.com, (wschód słońca) tongcom photographer/Shutterstock.com, s. 105 (karteczki) ESB Professional/Shutterstock.com, (kapelusz) Gnilenkov Aleksey/Shutterstock.com, (grzyby) Valentina Razumova/Shutterstock.com, (buty) Giakita/Shutterstock.com, (okulary do pływania) Igor Zubkis/Shutterstock.com, (czerwone jagody) Dionisvera/Shutterstock.com, s. 117 (sztalugi) M. Stasy/Shutterstock.com, (F. Marc Lis) The Bridgeman Art Library/PhotoPower, (W. Kandinsky [bez tytułu]) reprodukcja, (P. Mondrian *Kompozycja...*) reprodukcja, (W. Strzebiński *Pejzaż...*) © Ewa Sapka-Pawliczak, s. 119 (taniec polka) Piotr Ratajski/overline/WSiP/Zdjęcia figur w kostiumach ludowych z udziałem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Varsovia pod kierunkiem artystycznym Jarosława Janiaka, s. 120 (wiolonczela) Yuriy_fx/Shutterstock.com

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹⁾ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.